

WIELKIE DZIAŁO

MURAD

TURECKIE PAPIEROSY

Anargyros

Fabrykanci najlepszych tureckich i egipskich papierosów w świecie.



20 CENTS

The One Big Gun!

MURAD

THE TURKISH CIGARETTE

olski.

tu warszawskiego.

...mimo sto lat od założenia uczelni i inżynierstwa królewskiego w tej okolicy odbył się uroczysty, poświęcony temu...

Cerkwie w Warszawie.

Władze okupacyjne przekazały na potrzeby "Towarzystwa pomocy Rosyjanom" w Warszawie cały gmach cerkiewny przy ulicy Podwale No. 5, w którym rozlokowane zostały instytucje dobroczynne tego Towarzystwa. W podwórzu cerkiewi znajduje się cerkiew św. Trójcy, należąca do Warszawy, zbudowana w roku 1812 przez bogatych Greków z Turcji, o świątyni w Polsce. Rosyjanie, po opuszczeniu Warszawy, zabrali cerkiew Grekom i przekształcili ją na rosyjską. Grecy skazywali się do Synodu w Petersburgu, ale bezskutecznie. Cerkiew ta do czasów Mikołaja I-go służyła Rosyjanom, jako sobór główny. W miarę rozpanoszenia się w Warszawie żywiołu rosyjskiego, liczba cerkwi szybko zwiększała się. Patryotyzm rosyjski nakazywał, aby liczba cerkwi w Warszawie dorównywała liczbie kościołów katolickich, to też w roku 1914 liczba cerkwi wynosiła 27. Obecnie wszystkie w braku wynagrodzenia zamknięte. W cerkwi św. Trójcy odprawiali nabożeństwa dwaj duchowni, z których jeden przyjął poddaństwo polskie.

Okradzenie Uniwersytetu lwowskiego.

W nocy z cawartku na piątek, niewiadomo na razie sprawy włamania się do kasy wernikowskiej w rektoracie uniwersyteckiego i zabrali 5 szesnastolatki łabędzów, używanych przez rektora i dziekana przy uroczystościach akademickich, ogólnej wartości przeszło ćwierć miliona koron; gotówką około 30 tysięcy koron. Szakoda poniesiona przez uniwersytet wynosiła około 300.000 koron.

Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że

Włamywacze dostali się do biura wsteczniczy z ogrodu botanicznego, — skąd przystawiono do okna drabinę. W oknie wythukili kawałek azyby i przez otwór otworzyli zasuwę, poczem weszli do pokoju. Przeszli przez kilka pokoi i dopiero potem dostali się do tego pokoju, w którym była kasa. Do wnętrza kasy dostali się zbrojnie w ten sposób, że nożycami wycieli kawał blachy zewnętrznej, a następnie obiegami wydali taki duży kawał blachy, że mogli wyciągnąć zawartość kasy. Policja uczyniła na miejscu energiczne dochodzenia, poczem nikt z wszystkich możliwych środków, pozostałych jej do dyspozycji, aby wykryć sprawców. Do wszystkich dyrekcji policyjnych w Austrii i na Węgrzech wysłała telegraficzne zawiadomienia o kradzieży drogiego wosku starych łacuchów uniwersyteckich.

Faizlerce pieniędzy.

"Deutsche Warsch. Ztg." ogłasza urzędowo komunikat o skazaniu następujących osób na dom karnej i więzienie: Moszka Jubiera, ucznia Mejserskiego, handlarza Icka Beszkeginek, drukarza Samuela Blumen-thala.

Zamknięcie polskich stowarzyszeń skautowych w zaborze niemieckim.

Cios po ciosie spada na głowy społeczeństwa polskiego w zaborze niemieckim. Zaledwie tydzień minął od ogłoszenia zakazu obchodu Dąbrówki, gdy nadeszła złowroga wiadomość o rozwiązaniu wszystkich towarzystw skautowych, na mocy rozkazu zastępcy generała komendującego V-m korpusem. Oto, co ogłasza organ urzędowy regencji poznańskiej:

Na mocy par. 9 b. ustawy o stanie obywatela z 4 czerwca 1851 r. (G. S. str. 451) łącznie z ustawą Rzeszy z 11 grudnia 1915 r. (R. G. Bl. str. 813) w interesie publicznego bezpieczeństwa postanawia się, co następuje w obszarze V korpusu armii:

§ 1. Wszystkie polskie towarzystwa skautowe i skautki rozwiązane są nienależnie.

Wszelka dalsza czynność tych towarzystw wszelkie uczestnictwo w nich i wszelkie publiczne noszenie polskich odznak towarzyskich, jak chorągwi, mundurów, czapek itp., jest zakazane.

§ 2. Wykroczenia przeciw temu rozporządzeniu, o ile istniejące ustawy nie oznaczają wyższej kary więziennej niż do roku i w razie okoliczności łagodzących aresztami albo grzywną aż do 1.500 mk.

§ 3. Rozporządzenie staje się przemocą.

Przewidywany jest rejestracja marka "Katynia".

Powyższe rozporządzenie dotyczy także obywateli polskiego.

Poznań, 14 maja 1918 r.

Gubernator:

W zastępstwie podp.: von Hahn,

"Kurier Poznański" z dnia 22 maja

pisze z tego powodu:

"Daremnie pragnęlibyśmy zrozumieć pobudki takiego kroku władzy wojakowej, który oznacza powrót do dotychczasowych praktyk systemu pruskiego z czasów przedwojennych. Pogodziliśmy się już z tem, że nadzieje na urzeczywistnienie nowej orientacji w polityce względem Polaków okazywały się póżnemi. Z gorzkością w sercu, ale ze spokojną ufnością we własne siły popieliliśmy to, iż za krwawo ofiary poniesione przez wojaków polskich za wielkość i bezpieczeństwo Niemiec, płacić się nam podtrzymaniem polityki antypolskiej pod hasłem "ochrony niemieczyny". Ale czemu na domiar wszystkiego mamy być jeszcze narażeni na ciosy, rozbijające nasz wysiłek organizacyjny w dziedzinie wychowania młodzieży, tego nie potrafimy nigdy zrozumieć. Społeczeństwo polskie ukochoło te szare drużyny skautowe i z serdeczną tryumfującą patrzyło na krzewiący się ruch wśród młodego pokolenia, na budzenie ducha dzielności, rywalizacji i umiłowania ideałów. W sprawnych i karnych zastępach skautowych widzieliśmy doskonałą szkołę obywatelską dla młodzieży, widzieliśmy źródło moralnego zwirowa i hartu woli. Kto z troską w sercu śledził, dzisiejsze warunki wojny spowodowane rozpaśnięciem moralne w pewnych kołach młodzieży — a znają je i Niemcy u siebie — w zaskakującym stopniu — ten odczuwał ruch skautowy wprost jako dobrodziejstwo, jako nieoceniony środek ochrony przeciwko demoralizacji bruku wielkomiejskiego. A wobec tego — pomijając już wszystko inne — pytamy, czy leży chociażby w interesie państwa zrywanie tak skutecznej i tak moralnej, czy władze wojskowe młodzieży walczyła się po bliskich kamieniach wśród pol i lasów ćwiczyła ducha i ducha w myśl idealnych zasad skautowych?"

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Poznań, 14 maja 1918 r.

Gubernator:

W zastępstwie podp.: von Hahn,

"Kurier Poznański" z dnia 22 maja

pisze z tego powodu:

"Daremnie pragnęlibyśmy zrozumieć pobudki takiego kroku władzy wojakowej, który oznacza powrót do dotychczasowych praktyk systemu pruskiego z czasów przedwojennych. Pogodziliśmy się już z tem, że nadzieje na urzeczywistnienie nowej orientacji w polityce względem Polaków okazywały się póżnemi. Z gorzkością w sercu, ale ze spokojną ufnością we własne siły popieliliśmy to, iż za krwawo ofiary poniesione przez wojaków polskich za wielkość i bezpieczeństwo Niemiec, płacić się nam podtrzymaniem polityki antypolskiej pod hasłem "ochrony niemieczyny". Ale czemu na domiar wszystkiego mamy być jeszcze narażeni na ciosy, rozbijające nasz wysiłek organizacyjny w dziedzinie wychowania młodzieży, tego nie potrafimy nigdy zrozumieć. Społeczeństwo polskie ukochoło te szare drużyny skautowe i z serdeczną tryumfującą patrzyło na krzewiący się ruch wśród młodego pokolenia, na budzenie ducha dzielności, rywalizacji i umiłowania ideałów. W sprawnych i karnych zastępach skautowych widzieliśmy doskonałą szkołę obywatelską dla młodzieży, widzieliśmy źródło moralnego zwirowa i hartu woli. Kto z troską w sercu śledził, dzisiejsze warunki wojny spowodowane rozpaśnięciem moralne w pewnych kołach młodzieży — a znają je i Niemcy u siebie — w zaskakującym stopniu — ten odczuwał ruch skautowy wprost jako dobrodziejstwo, jako nieoceniony środek ochrony przeciwko demoralizacji bruku wielkomiejskiego. A wobec tego — pomijając już wszystko inne — pytamy, czy leży chociażby w interesie państwa zrywanie tak skutecznej i tak moralnej, czy władze wojskowe młodzieży walczyła się po bliskich kamieniach wśród pol i lasów ćwiczyła ducha i ducha w myśl idealnych zasad skautowych?"

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Poznań, 14 maja 1918 r.

Gubernator:

W zastępstwie podp.: von Hahn,

"Kurier Poznański" z dnia 22 maja

pisze z tego powodu:

"Daremnie pragnęlibyśmy zrozumieć pobudki takiego kroku władzy wojakowej, który oznacza powrót do dotychczasowych praktyk systemu pruskiego z czasów przedwojennych. Pogodziliśmy się już z tem, że nadzieje na urzeczywistnienie nowej orientacji w polityce względem Polaków okazywały się póżnemi. Z gorzkością w sercu, ale ze spokojną ufnością we własne siły popieliliśmy to, iż za krwawo ofiary poniesione przez wojaków polskich za wielkość i bezpieczeństwo Niemiec, płacić się nam podtrzymaniem polityki antypolskiej pod hasłem "ochrony niemieczyny". Ale czemu na domiar wszystkiego mamy być jeszcze narażeni na ciosy, rozbijające nasz wysiłek organizacyjny w dziedzinie wychowania młodzieży, tego nie potrafimy nigdy zrozumieć. Społeczeństwo polskie ukochoło te szare drużyny skautowe i z serdeczną tryumfującą patrzyło na krzewiący się ruch wśród młodego pokolenia, na budzenie ducha dzielności, rywalizacji i umiłowania ideałów. W sprawnych i karnych zastępach skautowych widzieliśmy doskonałą szkołę obywatelską dla młodzieży, widzieliśmy źródło moralnego zwirowa i hartu woli. Kto z troską w sercu śledził, dzisiejsze warunki wojny spowodowane rozpaśnięciem moralne w pewnych kołach młodzieży — a znają je i Niemcy u siebie — w zaskakującym stopniu — ten odczuwał ruch skautowy wprost jako dobrodziejstwo, jako nieoceniony środek ochrony przeciwko demoralizacji bruku wielkomiejskiego. A wobec tego — pomijając już wszystko inne — pytamy, czy leży chociażby w interesie państwa zrywanie tak skutecznej i tak moralnej, czy władze wojskowe młodzieży walczyła się po bliskich kamieniach wśród pol i lasów ćwiczyła ducha i ducha w myśl idealnych zasad skautowych?"

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Wracając do tematu, który przedmiotem Komitetu Wychodźstwa Ojczyzny dnia 16-go czerwca w Domu Polskim dla zbierania większych funduszy na Armię Polską i zarazem rozwinięcia dwóch standardów, znaczących ochotników w Armii Amerykańskiej i ochotników w Armii Polskiej.

Poznań, 14 maja 1918 r.

Gubernator:

W zastępstwie podp.: von Hahn,

"Kurier Poznański" z dnia 22 maja

pisze z tego powodu:

"Daremnie pragnęlibyśmy zrozumieć pobudki takiego kroku władzy wojakowej, który oznacza powrót do dotychczasowych praktyk systemu pruskiego z czasów przedwojennych. Pogodziliśmy się już z tem, że nadzieje na urzeczywistnienie nowej orientacji w polityce względem Polaków okazywały się póżnemi. Z gorzkością w sercu, ale ze spokojną ufnością we własne siły popieliliśmy to, iż za krwawo ofiary poniesione przez wojaków polskich za wielkość i bezpieczeństwo Niemiec, płacić się nam podtrzymaniem polity

Z SOUTH CHICAGO

Ob. Piotr Kozak, znany związkowiec, członek Tow. "Synowie Korony Polskiej", gr. 681 Z. N. P. w Town of Lake, zam. nr 1424 W. 49-y pl., w Town of Lake, odebrał w tych dniach list od swego brata, Jana Kozaka, który służy w Armii Polskiej we Francji i dołożył jej rangi sierżanta w 1 pułku 3 baterii Artylerii Polskiej we Francji. Młody żołnierz przysłał jednocześnie fotografie z innym sierżantem tego samego pułku, a który dostał się w bitwie pod Verdun do niewoli francuskiej i dziś waży w

ZAWIADOMIENIE.
Do Szan. Sióstr Tow. Promień Nadziei
Gr. 1242 Z. N. P.

Podług uchwały zapadłej na ostat-
nim posiedzeniu, wszystkie Siostry
są obowiązane wziąć udział w uroczy-
ście poświęcenia sztandaru wojenno-
służbowego, które się odbędzie w pa-
rafilu św. Józefa, Boteżego, w dniu 4-go
Lipca b. r. Punkt zborny o godz. 8-ej
rano punktualnie na dziedzińcu pa-
rafialnym.

Z szacunkiem
B. Skrzypek

Franciszka Krawulskiego w turnieju klubowym. Jaki był wrenciasz urzadzony. W przeciegu dwóch lat sportu polskich amatorow, wyrobili styl gry takiego "tonia, ze rownaja i -

strona

strona: 0006

strona: 0009

XTA!

Polaków odznaczonych przez Pershinga.

między nimi Kukolski krzyżem wojennym zasługi.

Z amerykańską armią we Francji. Pomiędzy bohaterami, jacy w armii amerykańskiej odznaczali się w lesie Belleau są następujący żołnierze Polacy: szeregowiec FRANCISZEK LAHAJCZYK z Ludington, Mich, szofer automobility G. B. OLSZEWSKI z Berlin, Wis., kucharz JAN KUKOLSKI z Milwaukee, Wis., sierżant MATEUSZ KOCEK, sierżant LUDWIK CUKIELA, 70 — 3rd st., Minneapolis, Minn., szeregowiec O. KAPOSTAŃSKI z Baltimore i MICHAŁ WŁODARCZYK sierżant w oddziale karabinów maszynowych. Wszyscy oni otrzymali za swe bohaterstwo czyny odznaczenia, ale największe odznaczenie spotkało kucharza Jana Kukolskiego z Milwaukee, Wis., który otrzymał nie tylko wojenny krzyż zasługi pierwszej klasy, ale także od komendanta wojsk amerykańskich we Francji odznaczony list z podziękowaniem za dzielność. Jest to wyjątkowe odznaczenie i jedyne z pomiędzy odznaczonych za bohaterstwo.

KIM JEST KUKOLSKI.

Jan Kukolski, urodził się w Polsce 31 maja 1889 roku. Przybywszy do Ameryki ożenił się tu i zamieszkał w Milwaukee, gdzie 7 czerwca 1916 roku wstąpił do armii amerykańskiej i przydzielony został najpierw do służby w mieście Buffalo, następnie wysłany został na front wojny do Francji. Żona jego Stanisława, pozostała w Milwaukee, zamieszkuje pn. 775 — 7 ave. i brat jego Stanisław pn. 689 — 10 ave., tamże.

CZEGO DOKONAŁ KUKOLSKI.

W ciągu swego pobytu we Francji Kukolski spełniał różne służby żołnierskie, a będąc w szeregach, zwrócił swą brawurą uwagę gen. Pershinga. Z kolei jednak rzeczy przyszło mu być kucharzem kompanijnym. Było to w lesie Belleau. Właśnie jego kompania odchodziła, aby zaatakować wzgórze 142. Połączenie z tyłami były luźne i Kukolskiemu nie dostawiono potrzebnych artykułów żywności. Nie mając więc co robić, Kukolski, gdy ostatni pluton odchodził, chwycił za karabin i przylączył się do idących do ataku. Wzgórze zostało przez Amerykanów zdobyte, ale kosztem znacznych ofiar, gdyż bronie go niemieckie karabiny maszynowe, ślejąc śmierć dokola. Zdobyt ten karabin, a pozycja dostanie się do rąk amerykańskich. — Ale nieprzyjacieli grałem kulą — sypuże przestrzeń. Już wszyscy towarzysze z plutonu, z którym

Z KAZIMIERZOWA.

Odezwa do obywateli tejże parafii.

Jak już jest wiadomem, złożyło się tutaj Tow. Białego Krzyża, w celu niesienia pomocy dla naszej Armii Polskiej, a pomimo to niewiele naszych Polaków wstąpiło do tego czasu, bo za ledwie kilkadziesiąt, a potrzeba nas o wiele więcej, abyśmy się liczyli na setki. Ta mała garstka niewiele może zdziałać. Dzisiaj nie czas nam się odwoływać na pracę domową, pomagajmy czem możemy, pracujmy dla ofiar, a ze szczerą chęcią poddamy wszystkiemu. Pokazamy innym narodom, że Polakami jesteśmy z krwi i kości, energiczni i w obec narodowej potrzeby, dajemy sobie radę i pomagamy sobie wzajemnie czy to w szczyt, czy to w trudnym skarpetkach lub szali dla naszych ochotników w Armii Polskiej, a będziemy dumnie, że spełniliśmy obowiązek, od którego żadna z nas uważyć się nie powinna. Młodzież naszą tem bardziej walczyć będzie i wybieże szawab do nosi, a w ten sposób Polska nasza będzie wolna. A więc szanowni rodacy, wyzwywamy Was, przybyszów, na posiedzenie we wtorek dnia 22 lipca o godz. 8.00, w R. Rafalskiego, przy Whipple i 23-ciej ul. o godzinie 8 wieczorem, zwiększając krótko Białego Krzyża, abyśmy w tak wielkim dniu tożsamości dla Stanów Zjednoczonych mogli wystąpić gremialnie w pochodzie manifestacyjnym w dniu 4-ym lipca. Odrzynamy się również do Tow. Żeńskich w tej dzielnicy, aby poruszyli na swych posiedzeniach sprawę Białego Krzyża, niosąc ofiary lub zachęcając się wspólnie niesienia pomocy dla Armii Polskiej.

Za komitet kreślił się
Zofia Drzewiecka,
Marta W. Kuflewska,
A. Adamaitys.

Niniejszem zawiadamiam członków Tow. św. Kazimierza gr. 219 Z. N. P., aby się wszyscy stawili dnia 4-go lipca r. b. punktualnie o godzinie 12:30 po południu, róg Albany ave. przy 22-giej ul. Skąd weźmiemy udział w manifestacji narodowej.

Pr. B. Rzepczyński, sekretarz,
2250 So. Sacramento ave.,
Chicago, Ill.

W domu państwa A. F. Wasilewskich na imieninach p. Władysława Stanisławskiego zebrani przyjaciele bawili się ochotnie przy stołach zastawionych stołami nie zapomnieli także o naszych wojakach którzy poszli walczyć za wolność naszą ojczyzny za i niecyfary. Hel. Wasilewski niżej podpisanymi złożyli następujące datki na odzież naszym zuchom. Kolekta zajęła się p. H. Wasilewska: Hel. Wasilewska \$1.00; Konst. Gajewski \$1.00; Wł. Stanisławski \$1.00; Al. Wasilewski \$1.00; Wł. Mieszczański \$1.00; J. Mieszczański \$1.00; P. Podczaski \$1.00; A. Białkowski \$1.00; K. Mieszczański \$1.00; J. Mieszczański \$1.00; J. Pawlak \$1.00; Ant. Mieszczański \$1.00; J. Wasilewski \$1.00; Ed. Wasilewski \$1.00; Br. Wasilewski \$1.00; L. Gajewski \$1.00; M. Mieszczański \$1.00; P. Mieszczański \$1.00. Razem uczyniło \$3.35, które oddane zostały kasjerce komitetu odzieży p. M. Milewskiej.

Wszystkim ofiarodawcom w imieniu naszej armii staropolskiej Bóg zapłać i dać Bóg więcej takich.

BACNOŚĆ TOW. PRZODOWNICAI

Niniejszem daję się do wiadomości Tow. Przewodniczą, gr. 871 Z. N. P., aby członkowie tego Towarzystwa zebrali się w dniu 4-go lipca na rogu ul. 22-ej i Albany ave. punktualnie o godzinie 12:30 w celu wzięcia gremialnego udziału w pochodzie i obchodzie dnia 4-go lipca. Prosimy, aby żadnej członkini nie zabrakło.

Marta A. Kuflewska.

EAST CHICAGO, IND.

Szanowni Bracia Towarzystwa ka. Jaremy Winiowieckiego, grupy 1382 Z. N. P. w E. Chicago, Ind., czyli Calumet, Ind., racza się stawić na posiedzenie dnia 3 lipca w środę wieczór o godzinie 8 na sali zwykłych posiedzeń przy 161 ulicy i Aleksander av. u ob. George'a Błaskiego. Za nieobecność kara podług konstytucji. Zatem proszę bardzo szanownych Rodaków zamieszkałych w Calumet, aby udekorowali swoje domy jak najlepiej na Aleksander i Milwaukee ave., dla tego że pochód będzie na tych dwóch ulicach.

Józef Baika,
sekr. fin. grupy 1382 Z. N. P.

POSZUKIWANIE.

Stefan Romaniuk, przebywający obecnie we Władystoku w Rosji poszukuje swego wujka Konstantego Czarnieckiego, który przez kilkanaście lat mieszkał w Chicago, dawniej p. n. 1241, czy 1201 Noble ulica, a teraz niewiadomo gdzie przebywa. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, lub o sam, niech się zgłosi do redakcji "Dziennika Związkowego" a otrzyma adres od swego kuzyna do Władystoku.

SPORT.

GRY W PILKĘ.

Amerykańska Liga.		
	Wygr.	Przepr.
New York	37	26
Boston	36	26
Cleveland	40	31
Washington	36	33
St. Louis	36	33
CHICAGO	30	34
Detroit	27	46
Philadelphia	22	41

Wczorajszy rezultat.
St. Louis 2-4; Chicago 0-3.
Cleveland 4, Detroit 1.
New York 9, Philadelphia 2.
Gry dzisiaj:
Detroit w Chicago (2)
St. Louis w Cleveland
Boston w Washingtonie.
New York w Philadelphia.

Nacjonalna Liga.		
	Wygr.	Przepr.
CHICAGO	43	19
New York	41	20
Boston	31	33
Philadelphia	33	42
Pittsburgh	28	34
Brooklyn	25	35
Cincinnati	25	35
St. Louis	25	38

Wczorajszy rezultat.
Chicago 4, St. Louis 2.
Boston 5, Brooklyn 2.
Philadelphia, New York, deszcz.

Gry dzisiaj:
Chicago w St. Louis (2)
Philadelphia w New Yorku (2)
Brooklyn w Bostonie,
Cincinnati w Pittsburghu.

P. A. A. C. vs. "BLONSKY A. S."

W środę wieczór o godzinie 7-ej w parku Eckhart'a przy ulicach Noble i Chicago odbędzie się trzeci konkurs klubu Polsko-Amerykańskiego w piłkę metową w lidze "Eckhart Park Twilight Ball League". Dotychczas gracze dzielnie się spili, wygrywając dwa konkursy z rzędu punktami 16 do 0 i 13 do 0.

Manager p. Antoni M. Klonowski uprasza zwykłych widzów o liczną obecność. Początek zapowiedziany na 7-mą punktualnie.

Z TOWN OF LAKE

W przyszły czwartek, dnia 4-go lipca w parku "Davis Square" przy 45-ej i So. Marshall ul. odbędzie się uroczystość pamiątkowej rocznicy połączenia z bogatym programem, na który między innymi wchodzi: Zabawa dla dzieci o godzinie 4-ej po południu. Koncert kapeli o godzinie 7:30 wieczorem. Spuszczenie flagi z masztu o godzinie 8:27 i inne. Wstęp dla wszystkich wolny.

Nad domem p. Władysława i Tekli Filipiak przeleciał bocian w niedzielę rano i pozostawił w prezencie dwie córki. Matka i dziecko są przy dobrej zdrowiu, a zadowolony z prezentu ojciec zamierza wyprawic suite chrzcin.

Pani L. Blikowska, żona ob. Ignacego Blikowskiego, prowadzącego zakład balwierski pn. 1314 W. 48-ma ul., powróciła z kilkudniowych wakacji, jakie spędziła u kuzynostwa w stanie Indiana.

W każdy piątek o godzinie 8-ej wieczorem do dnia 28-go sierpnia w parku miejskim Davis Square, przy 45-ej i So. Marshall ul., urządzane będą wieczorki, na które złoży się śpiewy chórowe, ze współudziałem publiczności, krótkie odczyty przez odpowiednich mówców i ruchome obrazki. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Jedyny Bank Polski na Town of Lake
Braci Kowalewskich
na rogu 51-ej i Thorpe Ulloj
5% płaćmy od wszystkich oszczędności.
Generalny Interes Bankowy
Biuro realnościowe: Sprzedaż, kupujemy i zamieniamy domy, loty i farmy.
Filia: 1753 W. 48 UL. Tel. York 483

A. M. ŚMIETANKA
ADWOKAT
4644 SOUTH ASHLAND AVE.
Tel. Drexler 2158
naprzeciw apteki Zaleskiego, lub
63 W. WASHINGTON UL. o piętro
Tel. Randolph 2225

Telefon York 4255
JÓZEF KUKOLSKI
Mała i Bufet "Kraków"
Obecnie Mała i Bufet i Kuchnia na werandzie
Trzeci Kuchnia i Szwajcarska
4512 S. Marshallfield Ave.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza

Ś. p. Cecylia Milczyńska,

po krótkiej chorobie, poegnęła się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 30 czerwca 1913 roku, o godzinie 10:45 rano, przeżywszy lat 66 i 6 mies.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. nr. 5010 So. Winchester ave. do kościoła św. Cyrylla i Metodego 50th i So. Hermitage ave., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.
Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi: Stanisław Milczyński, Józefa Milczyńska, dzieć wraz z całą rodziną.

Na sprzedaż

6 POKOJOWY MUROWANY DOMEK (cottage), kapiel, gaz, "furnace heat", drukowana ulica, łatwe spłaty, blisko 33ej i Western ave. \$1700.00. McDonnell, 2630 W. 38th str. Otwarte w niedzielę wieczorem do 9 godzin.

4 WIELKIE POKOJE, WYSOKI basement, \$300 gotówki, cena \$1.600.00, 515.00 miesięcznie. McDonnell, 2630 W. 38th str.

546 W. 56 UL. 7-MIO POKOJOWY DOM (cottage), wszystkie ulepszenia, na łatwe spłaty, \$1800.00. — McDonnell, 2630 W. 38th str.

2 PIĘTROWY DOM MUROWANY, cztery mieszkanie 7 pokojowe, rentu przynosi \$130.00 miesięcznie. Warte \$15,000. Cena \$8000.00 na spłaty. — McDonnell, 2630 W. 38th str.

2 PIĘTROWY MUROWANY DOM cztery mieszkanie po cztery pokoje, kapiel, gaz i ogrzewanie wody, elegancki basement. \$3300.00. — McDonnell, 2630 W. 38th str.

NA SPRZEDAŻ dom i dwie loty blisko Crane fabryk, 4403 So. Richmond ave. (91-8059)

STATKI domowe do sprzedania.
908 Austin ave. (31-3062)

916 GOTOŃKA kupi wielki szafkowy Gramofon, 45 cali wysoki, szafkowa i gła i 80 rekordów. Mamy również wielki \$200 szafkowy gramofon, który widać, że chce zostawić u porządek familii dla oszczędzenia kosztów składu (Storage) — to i wiele innych maszyn do gramofonu oferujemy tego tygodnia u Bedell Bros. Storage Co., 3555 S. State st. Otwarte od 9 rano do 9 wieczór. (x-7925)

Ziemia w Wisconsinie

Podzieliłmy 20,000 akrów ziemi w Marinette County (powiecie) otaczające to miasto, gdzie znajdują się polski kościół, szkoły elementarne i szkoły wyższe. Ziemia nadawczych urodzajna, rzeczna tak zw. Clay Loam, jest lekko waloława i rości na niej żyto, pszenica, jęczmień, owses, kartofle i wszystkie jarzyny. Dobrej rynek zbytu zaraz w mieście. Około 100 polskich familii jest osiedlonych w tej miejscowości. My sprzedajemy naszą własną grunta. Za trudnością 600 ludzi w naszych farmach każdy rok okrago i wielu osadników pracuje tam w czasie gdy nie mają pracy na swoich farmach. Dobra sposobność dla chcących się osiedlić między swoimi rodakami w szybko rosnące osiedle z polskimi kościołami, szkołami i blisko koł. Piszcie po informację najdokładniej o ziemi i warunkach łatwych spłat.

JOSEPH FEDRO,
c. o. Goodman Lumber Co.
Goodman, Wis.

BACNOŚĆ RODACY!

Gdy weźmiemy wakacje teraz koło 4-go Lipca, Zróbcie te Wakacje Korzystnie dla siebie i swoich dzieci na przyszłość. Jeżeli macie zamiar kiedy to jaramo ze siebie zwrócić i zostać niezależnymi i niezależnym

FARMEREM,
wolnym od słuchania wszelkich

BOSÓW
i piszczałek fabrycznych.

To kup sobie farmę od nas, a będziesz miał wolną i niezależną życie teraz i na przyszłość.

My mamy 100,000 akrów ziemi czelowej uprawnej i ziemi z twardym lasem. My mamy

NAJLEPSZE GRUNTA

W STANIE WISCONSIN

po umiarkowanej cenie i na łatwe spłaty.

Mamy cztery polskie kościoły w naszej okolicy, gęsto zamieszkałej przez Polaków. Jeszcze raz mówimy, przyjeździe, jeżeli macie zamiar kupić kawał najlepszej ziemi

W STANIE WISCONSIN

Teraz jest najlepsza pora roku, bo możecie widzieć urodzaje na własne oczy. A nigdy nie pożałujecie tych swoich wakacji.

Po dalsze informacje pisz po polsku do:

Polish-American Land Bureau

Józef K. Wrzosek, sekretarz.

Stanley, Wisconsin

Dept. C

Ważne Ogłoszenie i Odezwa do Polskich Rodzin!

Rodacy! Jeżeli macie zamiar osiedlić się na farmie, to udajcie się za zakupem ziemi lub uprawnej farmy do najstarszej firmy gruntowej, ponieważ posiadamy najlepsze grunta w stanie Wisconsin i Michigan i prowadzimy interes gruntowy przeważnie z polskimi ludźmi przez 18 lat. O toż w terenach leżących czasach jest dla was bardzo łatwy i prosty do kupienia ziemi lub uprawnej farmy. Widzicie sami, że nasz kraj potrzebuje rolnika i ten rolnik w dzisiejszych czasach ma świetne widoki do zrobienia dobrego życia i pieniędzy. Dać mijski wyrobnik musi płacić wysoką cenę za farmerskie produkty, więc ktoż te cenę dostaje jak nie farmer. Mamy swą własność, tysiące akrów do sprzedania dobrej i urodzajnej ziemi, która nas was czeka.

Sprzedajemy takową od \$10 do \$25 za akr. Mała wpłata i długie lata dany czasu do wypłacenia. — Tak samo mamy i uprawne farmy na sprzedaż. Warunki kupna dogodne i łatwe wypłaty roczne.

Kosztą podróży każdy kupujący u nas ziemię będzie miał zwrocone. Piszcie zaraz po polsku po katalog i opis farm, my nam damy wiemy, lub wprost do nas przyjdziecie, a zostaniecie przez nas mile przyjęci przez naszych polskich reprezentantów i pokazemy wam naszą ziemię darmo.

Z szacunkiem,
GRIMMER LAND CO.
Kolonja Wawel,
Armstrong Creek, Wisconsin.

Czy złożyłeś już Dar Majowy? Dyplom Złotej Księgi są już gotowe i czekają na Twój majowy dar, który ma dopomóc Polsce politycznie i w czynie zbrojnym. Spiesz się więc!

PRACA.

POTRZEBA dla ofiar. Musi znać zasadę buchalterii podwójnej i władać językiem polskim i angielskim. Pisemne aplikacje prosimy nadsyłać pod literą B. Z. do Administracji Dziennika Związkowego.

POTRZEBA agenta do pracy dla Life Insurance Co. Pensja \$10 tygodniowo i komissowe. Zgłosić się do: S. S. Szynkus, 3905 Commercial ave., So. Chicago, Ill. (61-8060)

POTRZEBA dziewczyny lub kobiety jako kolektorki dla Life Insurance Co. Pensja \$10 tygodniowo i komissowe. Zgłosić się do: S. S. Szynkus, 3905 Commercial ave., So. Chicago, Ill. (61-8060)

POTRZEBA doświadczonych DZIEWCZĄT DO SZYCIA PAPIEROWYCH PUDEŁEK ORAZ I DZIEWCZĄT DO ROBIENIA OKRĄGLYCH PUDEŁEK, TAKŻE I DO MASZYN DO POKRYWANIA. NAJLEPSZA ZAPŁATA W MIEŚCIE. GAGE HAT WORKS, 2241 INDIANA AVE. (6:8058)

POTRZEBA doświadczonych ROBOTNIKÓW DO PRACY PRZY OKRĄGLYCH PAPIEROWYCH PUDEŁKACH. NAJLEPSZA ZAPŁATA W MIEŚCIE. GAGE HAT WORKS, 2241 INDIANA AVE. (6:8058)

POTRZEBA odlewaczy przy pracy kolejowej, dużo zamówień mamy, stała praca. Missouri Malleable Iron Co., East St. Louis, Ill. (x-7962)

POTRZEBA ROBOTNIKÓW do pracy fabrycznej! stałe zatrudnienie cały rok. Dobra zapłata. James S. Kirk & Co., American Family Soap Factory, 123 E. North Water st., blisko Rush st. mostu. (x-7763)

POTRZEBA DZIEWCZĄT do ewjania toaletowego papieru; przyjemna praca; zgłosić się do biura superintendenta. Kirk Soap Co., 141 E. North Water st., blisko Rush st. mostu. Stałe zatrudnienie, dobra zapłata. (x-7763)

POTRZEBA "tallymen" w detaloznym składzie desek. Musi być stały i trzeźwy. Archer Lumber Co., 3393 Archer ave. (x-7988)

POTRZEBA mężczyzn do pracy w pierni, w fabryce pudełek drewnianych oraz i w podwózkach budowlanych. Bardzo dobra zapłata i miesięczny bonus; dla stałych pracowników jest to najodpowiedniejsze miejsce. Chicago Mill and Lumber Co., Sangamon st. plant. (3-8050)

POTRZEBA wykończarek i t. zw. "up-pakery" do kamizelek. J. Jensen, 1811 N. Lincoln st. (3-1-8056)

POTRZEBA kowal i pomocników do wykonywania pracy przy automobilih i wozach. Dobra zapłata i stała praca. 158 E. Grand ave. (3-1-8055)

POTRZEBA 14 do 16 letnich dziewcząt do introligatorni. 1152 Milwaukee ave. Olszowy Spółka. (8-1-8054)

POTRZEBA operatorów do sukien; do świadczenia niekonieczne; można zarobić od \$18.00 do 20.00 tygodniowo. D. Miller Co., 1328 Milwaukee ave. (3-1-8057)

POTRZEBA zaraz kilku dziewcząt lub kobiet samotnych do pracy w kuchni, stołowni oraz w pralni, przy Kolegium Z. N. P., znajdującym się w cudnej okolicy blisko miasta Erie, w Stanie Pennsylvania. Praca 9 godzin dziennie. Wynagrodzenie: \$26.00 miesięcznie, wikt, mieszkanie i opranie bielizny. Zgłaszać się natychmiast do:

P. N. A. COLLEGE,
Cambridge Springs, Pa. (x)

DO WYNAJĘCIA

6 POKOJOWE pomieszczenie do wynajęcia, bardzo widne. Zgłosić się do właściciela na 3-cim piętrze. 2340 N. Robey st. (51-8058)

1. Co to jest Związek?

2. Do czego dąży Związek?

3. Jakiekorzyści mieć będę, należąc do Związku?

Takie pytania radzicie sobie każdy, kto nie jest obecnym na Związku Narodowym Polakim.

Związek wydawca wielkie korzyści swym członkom. Jeżeli chcecie wstąpić do Związku, wytnijcie ogłoszenie i dołącz swą adres, a otrzymacie bezpłatnie szczegółowe informacje, które ci wyjaśnią, jakie korzyści mieć będziecie, należąc do Związku.

Pisz zaraz. Adres:

Związek Narodowy Polski,
Biuro Organizatora

1406-08 W. Division St.

Chicago, Ill.

TEATR

TEATR "PREN"
POLSKI
1237 N. ASHLAND
Nowości:
Pierwszy raz w Chicago
Madame Butter

Sztuka japońska w 3-ach aktach
polskie oryginalne dekoracje
Wstęp 20c.

Polski Kościuszko
1004 Milwaukee ave.

We czwartek 4 lipca zostanie odegrana sztuka p. t. "KOPCIUSZEK" oraz i kupiły.
5,000 stoć ruchomych obrazów.

Rozmaite.

Tylko prawdziwa szkoła

wyuczy każdego pod piórem gwarantując mu czytanie i pisanie po angielsku w przeciągu jednego kursu, albo nie pisać się ani centu! Szkoła nasza jest jedyną listową szkołą w Ameryce prowadzoną przez Polaków, pod kontrolą lekarzy. DARMO ci wyślemy Okazowe Lekcje, więc pisz dziś i przekażcie! AMERYKAŃSKA SZKOŁA, 1102 CHENE ST., DETROIT, MICH. (5-1-7614)

NAUCZY JEZYKA ANGIELSKIEGO tygodniach przez pocztę. Nowy ładny katalog, ładnych słowników potrzebna. Recepty gwarantowane p. n. B. za darmo. Piszcie po adres Miss Blanche Schneider, 1204 L. ave. New York, N. Y.

Młodzi mężczyźni, starzy i b. rolnicy mogą nauczyć się rzemiołbańskiego u nas

Cały Kurs \$15.00

Wielu uczniów zarabło od \$2 do \$15.00 tygodniowo w czasie nauki. Praca zawsze gotowa, przyjdziecie i baczcie nas natychmiast!

BURKE BARBER SCHOL

612 W. Madison St. Chicago.

TANIOŁE MĘSKIE UBRANIA

Mają używane ubrania, robione miarę \$7.50 i więcej.
Ubrania i szarżki robione na rozmiar od \$5.00 do \$22.50.
Kompletny szary ubiór dla ców od \$6.00 więcej.
Otwarte codziennie wieczorem niedziela.
S. GORDON, 1415 South Hal

GOMOZO WAS WYLECZY. S. kalny: 908 N. Ashland ave. gogo.

DARMO Wyślemy lekarstwa dla ciebie

króci i wypadków. Piszcie zaraz — załączcie markę pocztową na przesyłkę.

DEPT. 8 CHICAGO, ILL.

ROMANS NA ODLUDNEJ WY

Czyli nieszczęśliwy, a jednak szlił kochankowie.

Jest to n

Jabu s. p. Be- a Czapskiego

NY Z HONORAMI WOJ-
NI, PIĘKNE MOWY NA
RZU WYGOŚILI KS. P.
A. I. INSPEKTOR J. PRZY-

Wzrost wzięty udział setki krew-
i znajomych. — Piękne kaza-
Burzyńskiego z Rockford,
Szczepańskiego bierze udział w
ortelcy zwłok.

al odbył się pogrzeb drugiego
tłumka Armii Polskiej, s. p. Be-
Czapskiego, który zmarł
liku dniami w obozie Kościu-
Kanański. Młody ten żołnierz
obozie po jednolitym obozie
a zwłoki po sprowadzeniu do
mu rodziców pochowane zostały
czarą z wszelkimi honorami wojsko-
nymi. s. p. B. Czapski, pomimo, że
wrócić został dwukrotnie w Armii
Amerykańskiej, wstąpił do Armii Po-
lskiej jako ochotnik, lecz nie przezna-
czono mu było walczyć za oświe-
dzenie Ojczyzny i zmarł zanim mógł
stać się, by pomścić krzywdy nasze.
Jednakże młodzieńcze ten wypełnił
swoje obowiązki, bo posiadał za głosem
sumienia i chociaż niełaskawie śmierć
zabrała go przedwcześnie, ale pamięć
po nim pozostanie. Nie spodziewa się
on zapewne, że nie przyjdzie mu wal-
czyć z wrogiem i sądził, że jeżeli um-
rze, to na polu chwali, lecz widocznie
tymczasem było jego przeznaczenie i dziś
pozostawił po sobie tylko wspomnie-
nie.

Z domu żałoby.

Już około pół do dziesiątej rano
przed domem rodziców zmarłego za-
pełnił przybywając przyjaciele i znajomi
zmarłego, oraz jako towarzysze broni,
ochotnicy Armii Polskiej, na czele
z oficerami.

W godzinie 10-ją rano ośrodek po-
grzebywcy przyjechał do domu żałoby przy N.
d. i Elston ave. do kościoła
ś. Serca Maryi w Irving Parku,
ks. R. Appel w asystencji ks.
Stożkowskiego, jako dykanta oraz
S. Spręża obecnego proboszcza
w Gostyniu. Jako subdykanta od-
był uroczyste nabożeństwo żałobne
nasz zmarłego. Oprócz wyżej
wymianowanych księży w prezbiterium
wystąpili księża: Juliana Burzyń-
ski z Rockford, J. P. Pyterka,
Kozłowski z Helenowa, F. Sześciński,
Rohaczka z Wacławowa J. Stożkowski
z S. Szczepańskiego, asystentów z
arali św. Jena Boga i ks. T. Ren-
lewskiego z South Chicago. Podczas
nabożeństwa śpiewali pieśni żałobne
ganiści: pp. Stanisław B. Mroziński,
Pawłowski, B. Wiedemann, B. Ry-
bak, K. J. Borowicki, J. Bielawa i J.
Lubski. Na ofertorium odpowiadał
o "Z pokora Panie" przy akompa-
nencie skrzypiec p. Tadeusza O-
dy i organów p. E. Wiedemana —
Jadwiga Turalska, córka zmarłego
i organistów p. Emilia Wiedemana.

me kazanie patriotyczne wypo-
ka, Julian Burzyński z Rock-
o. Po ukończeniu nabożeństwa
z księża wynagrodzili zwłoki
kościół, gdzie odpiewano pie-
nie. Trumnę ze zwłokami nie-
wrowie: Jan Przyprawa i W.
i, oraz sierzani J. Chojnacki,
czak, S. Stachowicz i Czar-
Tak w kościele, jakoteż pod-
prowadzania zwłok zauważy-
wiele poważyli i znanych oby-

Pochód z kościoła.

Wojennym trumny ze zwłokami do
anu oraz pogrzebowe uformo-
w w następującym porządku:
dary amerykański i polski, nie-
przed dwóch ochotników, orki-
braci Kłopotowickich, karawan ze
amni, obok których postępowali
rowie: Jan Przyprawa i W. Lo-
a, oraz sierzani: J. Chojnacki,
czak, S. Stachowicz i Czarnecki,
strawaniem postępowali oddział
pów z parafii Niepokalanego Ser-
dary w białych marynarskich od-
dach, sześć piegielarek Polkiej
di w uniformach; panie M. Mil-
i Jankiewicz z Wydziału Kobiet
z P. Komitet Obywatelski: p. p.
Julewicz, Leon Nowak, P. Rosten-
ski, Albert Rostenkowski, B. Mi-
chalski, T. Jankowski, Ratajczyk, T.
ofski, oraz reprezentanci Dialek-
w Związku i Chicagońskiego
Komitetu postępowali ochotni-
w liczbie sześciu, z których sierzani
M. Szmurlo na czele, a za ochot-
kami przeszło dwadzieścia auto-
w. Przed kościołem zdjęcie foto-
graficzne wykonał p. W. Różański.

Pochód po wyjściu z przed kościoła
szeregiem ulicami Spaulding do Ke-
sa, gdzie przed domem rodziców or-
tra odegrała pieśń "Serdecznie-
cho" — poczem orszak poszedł
na Elston as do Irving Parku
zwłoki, gdzie uczestnicy zabrali
się w samochody, oraz w
wózech specjalnych transportach i ru-
sili do kościoła Hilli Milwaukee, skąd
w ten sam sposób, co poprzednio ma-
sterowali aż do grobu.

W barach nowego cementarza przy-
stąpili się do orszaku księża: J. Sto-
żkowski, S. Spręża, P. Pyterka, Renk-
owski i R. Appel, który eksportował cła
aż do grobu.

Piękne mowy pośmiertne wypowied-
zieli ks. P. Pyterka, proboszcz parafii
ś. Heleny i oficer rekrutacyjny p.
Jan Przyprawa. Obaj w mowach
swoich zachwalali waleczność i
młodzieńca i żegnał go w imieniu
rodziców, swoim i ochotników. W
pogrzebie brały udział komitwy wyde-
rgowane przez Tow. św. Raimunda i
Oddział Nr. 68. Tow. św. Jana Chri-
stusa i parafii Niepok. Serca Maryi.
W kościele odpiewano "Witaj Królu-
Nieba" i poczęści się sprowadzić
z domu żałoby, która złożono na
m. (milion).

Wspierany z pomocą rodziców i
Polaki, który walczył za naszą Ojczy-
nę w walce o wolność naszej Ojczyzny
i wolność narodów całego świata, lecz
nie nie przetrwał, ci i zostali po-
wołani przed sąd Natchynskiego, zanim
zabito widocznie się w obozie.

KAPITAN OPUSCI KOWSKI MAGDO.

Dziś o godzinie 11 przed połud-
niem kapitan Kleczkowski z młody
wojakowej polskiej z Francji, opuścił
swoje miejsce w mieście Chicago, wy-
jeżdżając do Milwaukee, Wis., a stamtąd
w dalszy objazd po Stanach Zje-
dnoczonych. Jednocześnie z kapita-
nem wyjechał także w. Różycki, były
organizator w centrum Nr. 2 — jako
sekretarz i adiutant.

Szkoda wielka, że kapitan Klec-
kowski nie mógł dłużej zabawić w
Chicago, gdyż rozpuściłby prawdopodobnie
osparła młodzież polską, która
zamiaszt powiększać szeregi Armii
Polskiej — bawił się na balach, pik-
nikach i t. p. — Panienki zaś Polki
pomimo przyrządów, że unikną będą
"szlachetów", jednakże stale jeszcze a-
fianują się z tymi ochotnikami, dla któ-
rych, jak się okazuje, Ojczyzna jest
wprost niczem. Oni są przekonani,
że niech inni walczą i poświęcają
swoje życie a oni będą sobie tu spo-
kojnie śledzić. Lecz to wszystko ty-
ko do czasu, bo Ameryka nie znie-
sie, aby jedni mieli walczyc, a inni zaś
sobie śledzić spokojnie i śmiać się
w żółci. Niezależnie zaś od tego
wszystcy młodzieńcy polscy na in-
stytucjach obywatelskich pozostają
zdradkami Ojczyzny i jeżeli nie lina
kara, to wżrąda ogółu polskiego sta-
nowczo ich czeka.

To też, jak już wspomnieliśmy
powyżej, szkoda wielka i to nie powe-
lowana, że kapitan Kleczkowski, ten
dzielny żołnierz — Polak nie mógł po-
zostać w Chicago, przynajmniej kilka
miesięcy, gdy wierzymy, że przyniesie
by rezultaty wzrost nieocenione dla
Armii Polskiej. — Wiemy o tym, że
w tym krótkim czasie, gdy bawił w
naszym mieście działał bardzo wy-
i zagrał wiele ośmielonych serc dla spra-
wy Armii Polskiej. Pracował on też
chętnie i szczerze, nie był dula, aby
jakakolwiek nie przeszkadzała na ob-
chodach, wiecach i specjalnych ze-
braniach, a ponieważ umiał zasadni-
cie przekonywać i cytami udowad-
niać potrzebę tworzenia jak najwie-
kszej Armii Polskiej, nie też dziwnie-
go, że rezultaty były nadspodziewa-
ne.

Gdzie tylko kapitan Kleczkowski
się pokazywał, przemawiał, wydział za-
wierał duchu do dalszej pracy dla
dobry dla Armii Polskiej, od której sta-
nowczo zależało będzie, aby Polska
była powołana do życia w dawnym
granicach z dopływem do morza. A
więc czy można się jeszcze zastawa-
niać nad tem, czy wstąpić do tej Ar-
mii lub takową popierać? Czy wogó-
le do tej Armii, widząc i wiedząc, o
tem, jak Ojczyzna nasza potrzebuje
naszej pomocy, może się jeszcze dzia-
łać wahać lub zastanawiać nad tem,
aby wstąpić do tej Armii. Jeżeli już
samo sumienie nie dyktuje mu tego, w
takim razie nie jest on chyba Polaki-
em, powinien się zaprzęść tego, gdyż
taki osobnik wcale nie jest pożąda-
nym przez Polonię.

Pomimo, że kapitan Kleczkowski
już wyjechał, jednakże pozostawił po
sobie tego ducha żołnierskiego, jakiego
ażdyż wstąpić w Polonię inter-
esną, a pomimo tego, że żalujemy bar-
dzo, że musiał opuścić nasze miasto,
to zarazem widzimy, że długo nie za-
bawił w Ameryce, gdyż wiedział, musi
wrócić do Francji, by tam walczyć
za naszą Ojczyznę i za Armii Pol-
ską, zrzucił się z tem, że potrzebny
on jest w luncz środowiska polskiego
w Stanach Zjednoczonych, gdzie
może nie mniej jak i tutaj po-
trebna takiego dzielnego żołnierza,
jakim jest kapitan Kleczkowski, który
tak umie rozgrzewać serca polskie,
pobudzając je do czynu.

Wobec tego, że kapitan Kleczkowski
Kleczkowski sukces w powzię-
tych pracy, wierząc w to, że nie będzie
on mniej jak w Chicago. A gdy
takie rezultaty z tego wyniku jak u
nas, wobec tego objazd po Stanach
Zjednoczonych zaliczyć będzie można
do jednego z największych sukcesów
tego rodzaju.

BOHATER Z HAMMOND, IND.

Józef P. Lietzan, zamieszkały na
415 Westworth, West Hammond,
Ill. zmarł od ran w walkach odniesio-
nych, jak doniosły ostatnie telegrafy.
Zmarł on śmiercią bohaterską.

Wstąpił on do armii dnia 20-go ma-
ja, 1917 roku, odbył ćwiczenia wojsko-
we w Sparta, Wis., a we Francji wy-
ladował dnia 20-go października, te-
go roku. Przebiegł do polnej arty-
lerii, odnalazł pierwsze poranienia dn.
1-go stycznia, 1918 roku i przez mie-
siąc cały pozostawał w szpitalu.

W tym czasie był żonaty z żoną
w transy, gdy bronił polowego działu
w transy, się znajdując. Był on o-
statnim, który płaczkę tę opuścił.

W dniu 27-go kwietnia Niemcy roz-
poczęli silny ogień na baterie Lietza-
na. Jeden z nich zranił go w ramię,
transy, w której pięciu kolegów Lietza-
na się znajdowało. Nie zważając na
niebezpieczeństwo Lietzan pospieszył
zagroźnionym kolegom w transy z
młotem i nadadł im niemiłosiernie
dwóch z nich wydobyl na bezpiecz-
nie. Potem po trzeciego i nieś-
nie, że już na swoich ramionach, gdy nie-
mielecki żołnierz spostrzegł go i jed-
nym strzałem trupem położył.

General Pershing polecił odznaczyć
bohaterskiego żołnierza i odpowied-
nie zasługi będzie wystąpił matce
jego.

CZTERNAŚCIE STAŁOWYCH OKRĘTÓW.

Zostanie spuszczone na wodę w dniu
4-go lipca, przez Great Lakes
Shipbuilding kompanię.

Great Lakes Shipbuilding kompania
zakończyła na dzień 4-go lipca spuszc-
zenie na wodę 14-tych stalowych okrę-
tów, a może nawet 17-tych, gdyż trzy do-
datkowe okręty są także na wykończe-
niu. Każdy z tych okrętów będzie o
pojemności około 5,000 ton. W całym
kraju na wodę w dniu tym zostanie
spuszczonych 95 okrętów, których c-
gólna pojemność będzie blisko pół mil-
iona ton.

W Chicago spuszczone będzie jeden
okręt z Ameryki warsztatów okręto-
wych, między Lake Bermuda, o pojem-
ności 35,500 ton. Chrzestna okrętu be-
dzie panna Cecilia Morris, córka supe-
rintendenta Morrisa. Obliczają, że na
urazę okrętu to przewidywać do 15,000 o-
sob. Okręt spuszczone zostanie w por-
cie rzeki Calumet.

PNNA WANDA STOPÓWNA.

która jest jedyną Polką matryszką
w wyższej szkole Carl Schurz.

Panna Wanda S. jest córką pani
Jadwigi Stopy, wybitnej działaczki
społecznej. Pochodzi z Warszawy,
gdzie też spędziła swe lata dziecięce.
Później wraz z ojcem, który był utu-
lowanym artystą rzeźbiarzem i z
całą rodziną przybyła do Stanów Zje-
dnoczonych i zamieszkała w Kalfornii,
gdzie pobierała nauki początko-
wo. Nizszą szkołę ukończyła w "Reli-
gious School". Następnie uczęszczała do
wyższej szkoły Carl Schurz, na której
klasach, które przy takowych
zakończonych ukończyła w trzech la-
tach. Ostatecznie pobierała w tejże szko-
le "postgraduate course" i kurs etno-
grafii i jako owoc swej pracy dnia
28-go czerwca uzyskała dyplom matry-
szyzny wraz z złotym medalem. Na
rok przyszła panna Wanda zaczęła a-
kademickie studia na uniwersytecie
Northwestern i poświęciła się ekonomii
społecznej i prawu. Młodej abdytencie
życiowym powodzenia, aby kiedyś wy-
równać mogła na pożyteczną pracowni-
cę wśród Rodaków na obczyźnie.

NIE DAJCIE SIĘ OSZUKI- WAĆ.

Administracja opalu przekonuje się,
że niektórzy dostawcy węgla takimi
wodą zlewają przed ważeniem.

Węgiel będzie kosztował właściciela
domu w nadchodzącej zimie o 5 cen-
ty mniej, aniżeli roku zeszłego, ale
jeżeli właściciel nie będzie swego in-
teresu pilnował, muszę będzie wię-
cej to kupić. Fakt ten sprawdzono
wczoraj, gdy się dowiedziano, że są
dostawcy węgla, którzy takową wodę
zlewają, aby w ten sposób uzyskać na-
władze. Do stanowej administracji o-
palu doniesiono o kilku takich nadu-
żeniach.

Z tego powodu tak administracja
zwraca uwagę wszystkich właścicieli
domów, aby byli na baczności, w
przebiegu razie stana się ofiarą o-
szustwa.

"Madame Butterfly"

Doskonała tragedia w 3-ach aktach,
jaka była grana wczoraj w teatrze
Premier, wypadła naogół dość dobrze.
Przedwystępkiem na szcześć uzna-
nie zasługujące reżyser p. Bandrowski,
za słudze dekoracje i piękną scenę-
ryję, który jak wiemy oświadczył, nad-
tem pracowal. Dekoracja przy wcz-
rajszym sztuce stanowiąca wprowadziła
w zdumienie widzów, którzy wprost
nie spodziewali się ujrzeć coś podob-
nego.

Co zaś do sztuki, to jak już wspom-
nieliśmy z początku, — wypadła dość
dobrze. Dala się zauważyć staranność
gry wszystkich, którzy brali udział, a
też staranność w tym wypadku nie
wiele pomogła, że względu na to, że
niektórzy nie nadawali się do danych
ról, to już nie wina grających. Rów-
nież i reżysera w tym wypadku winić
nie będziemy, gdyż niestety nie ma
dość utalentowanych sił aktorskich,
któreby się nadawały do odpowiedzial-
niejszych ról.

Pomimo wszystkiego jednakże nie
możemy pominąć milczeniem gry pani
Zarskiej, która była bardzo dobra w
tytułowej roli jako "Madame Butte-
fly". Trzeba przyznać, że grała ona
całą duszą, przejmując się rolą, którą
taż wykonała bez zarzutu.

Wierzymy w to, że rola ta mogłaby
wypaść jeszcze lepiej, gdyby grana
była w innych warunkach, a raczej
gdyby wszyscy dostarli się do gry
pani Zarskiej. — No ale w tym wy-
padku jak to już wspomnieliśmy brak
pewnych warunków. To też w tym
wypadku, że wczorajszą sztuką
jak na takie warunki, naogół wpa-
dała dobrze.

Komitet Odzieży

przy Wydziale Kobiet Z. N. P. ni-
niejszem serdecznie dziękuję za ni-
wysienionym Panom za wykonanie
dla naszych żołnierzy rzeczy, a miano-
wicie:

P. Banasifka — 1 szal;
P. Jarecka — 6 par skarpetek, 3
swetry;

P. M. Wikarysz — 1 parę skarp.
P. M. Kozakiewicz — 1 sweter.
P. A. Arwasiewicz — 2 pary skarp.
P. I. Kempka — 7 par skarpetek.

Kwitując odbiór powyższych przed-
miotów, Komitet w imieniu naszych
chłopców, składa staroście "Bóg
zapłać" i ma nadzieję, iż nasze Polki
nie ustają w swej pracy dla Armii
Polskiej.

Kaszerka Wydziału pani M. Mi-
lowska, otrzymała skolekowaną przez p.
Helenę Wasilewską na imionach p.
Władysława Stanisława w kwotę \$3.35 na
odzież dla polskich żołnierzy, za któ-
rą do ofiarę jesteśmy serdeczni.

DZIEŃ CZWARTEGO LIPCA.

TEGOROZNE UROCZYSTOŚCI BE-
DA NIEZWYKLE W RÓCZNICZAK
STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Polacy w Chicago urządzą obchody
w sześciu oddzielnych miejscach.

Obywatele przeszło trzydziestu na-
rodowości surządzają patriotyczne ob-
chody w dniu 4-go lipca w Chicago.
Felix J. Strejckman, generały prze-
wodniczący uroczystości wolności-
owych dla obywateli obcego pochodze-
nia, powiada, że w roku bieżącym w
uroczystościach tych weźmie udział
taka wielka liczba tych obywateli, ja-
kiej nigdy nie widziiano. Oblicza on,
że w obchodach Czwartego Lipca w
Chicago udział weźmie najmniej pół
milionu ludzi, obcego pochodzenia.

Z pochodów w różnych dzielnicach
miasta zdjęte będą ruchowe obrazki i
rozczlane po całym kraju, aby ludność
innych miast widziała, jak lojalna jest
narodowość obcego pochodzenia w
naszym mieście.

O godzinie punkt 3-iej we wszystkich
punktach Chicago, gdzie uroczystość
się odbywać się będą, nastąpi podnie-
sienie flagi amerykańskiej, a potem
odczytanie deklaracji niepodległości,
śpiewy patriotyczne i potem wykona-
nie zostaną inne numery bogatego na-
der programu.

W tym samym czasie reprezentan-
ci wszystkich narodowości w Ameryce
złożą wieńce w stóp pomnika We-
shingtona w Mount Vernon, na której
uroczystości obecny będzie prezy-
dent Wilson.

Jedną z największych demonstracji
urządzą Polacy w Parku Humboldta,
obliczono bowiem, że w uroczysto-
ściach tych weźmie tu udział do stu
tysięcy ludzi.

Polacy chogocysy urządzą obcho-
dy Czwartego Lipca w sześciu dziel-
nicach.

W parku Humboldta odbędą się tak-
że uroczystości urządzone przez Duń-
czyków, Norwegów, Żydów i inne na-
rodowości.

Po Polakach największą uroczystość
urządzą Czechy chogocysy, a z nimi in-
ne słowiańskie narodowości z połu-
dniowej Ameryki.

Z innych narodowości przypuszcza-
ny udział w uroczystościach Dnia Nie-
podległości jest następujący:

Szwedzi, 25,000 park Lincoln.
Niemcy 25,000 park Lincoln.
Litwini, 25,000 McKinley Park.
Włosi, 45,000 sześć zgromadzeń.
Węgry 20,000, sześć zgromadzeń.
Żydzi 60,000 park Douglas, 15,000
park Humboldta.

Grecy 15,000.
Północni Słowianie 15,000.
Norwegowie 15,000.
Duńczycy 15,000.
Ukraińcy 10,000.

W uroczystościach udział weźmie
także około 2,500 Francuzów, około
2,000 Belgów, około 1,000 Finlandczy-
ków, 400 Japończyków i znaczna licz-
ba innych narodowości.

PARK KOŚCIUSZKO.

Patriotyczny obchód w czwartek,
dnia 4-go lipca.

Staraniem obywateli z dzielnicy A-
vondale w dniu 4-go lipca, urządzone
będzie wspaniałe patriotyczne de-
monstracyja, jakiej w tej dzielnicy je-
szcze nie widziiano. Przygotowania do
tej uroczystości są już na ukończeniu
i jeżeli pogoda dopisze, to tysiące o-
kolnych mieszkańców pospieszą do
parku Kościuszkę, aby być uczestnika-
mi tej niezwykłej chwili.

Staraniem Stowarzyszenia Kupców
i komisarzy parkowych na północny
zachód urządzona będzie parada auto-
mobilowa, a naturalnie obędzie się
także wymarsz towarzyszy i t. p. pie-
szo.

Specjalna sekcja została wyznaczona
do objawu chłopaków, pocztą przy-
chodzą w służbie wojskowej we Fran-
cji. Ojcowie ci proszeni są o zgłosze-
nie się o godzinie 1-iej po południu do
kwatery komisarzy poboru wojskowego.

Pochód wyruszy od Diversey i Mi-
waukee ave. i stąd pójdzie przez A-
vondale do parku Kościuszkę, po-
tem przez Diversey i Avers ave. Potem w parku
nadstąpi koncert kapeli i ćwiczenia do
godziny 2-iej po południu, a następnie
rozpocznie się program dla wszystkich,
obędzie się podniesienie flagi amery-
kańskiej, mowy w językach angiel-
ski i polski, odczytanie Proklama-
cji Niepodległości i śpiewy patrioty-
czne.

Po skończeniu tych numerów
programu obędzie się wycieczka dla chło-
pów powyżej lat 10-ciu, a zwycięzcom
wydane zostaną nagrody w formie zło-
tych, srebrnych i brązowych guzików.

Wieczorne ceremonie rozpoczną się
o 7:30 wieczorem, a mianowicie na-
stąpią paja, melona i t. p.

O godzinie 8-iej wieczorem dany be-
dzie koncert, wykonano zostaną śpie-
wy, a o 8:30 wieczorem wygłoszone
będą mowy przez znanych mówców.
O godzinie 9:15 wieczorem obędzie
się przedstawienie obrazków rucho-
wych, przedstawiających życie mar-
tyrów w szkole martyrologii Great
Lakes, będą obrazki Douglasa Fair-
banks, życie Abrahama Lincoln'a z
aktorem Chapin w głównej roli. Ta część
programu jest pod kierownictwem biu-
ra odczytowego z organizacji Y. M. C.

Komitet spodziewa się, że na uro-
czystości te zgromadzi się jak najwię-
cej publiczności, aby nie tylko czas po-
żytecznie spędzić, ale także wielu no-
wych rzeczy się dowiedzieć.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiamy Szan. ko-
legów 18-go Oddziału Zw. Mi. Pol. na
Ziemi Washington, aby się stawili
na posiedzenie nadzwyczajne we wtorek,
dnia 2-go lipca b. r. o godz. 8-iej
wieczór do sali zwykłych posiedzeń, a
w czwartek, dnia 4-go lipca o godz.
12-iej w południe proszę się stawić na
wymarsz. Obecność kolegów koniecz-
nie posiadają.

Z koleżeńskimi pozdrowieniami
W. Zielerke, prezes,
W. A. Kuznowicz, sekret.

CZY WIESZ CO CIĘ CZEKA

Spotkać cię może wypadek lub zaskoczyć choroba
lub też z innych przyczyn nie będziesz mógł pracować.

Co się wówczas stanie z tobą i tymi, którzy na to-
bie polegają?

Czyś pomyślał o tem?

Oszczędzaj, a przygotowanym będziesz na wszel-
kie okoliczności.

Jeżeli jeszcze nie masz konta oszczędnościowego,
to rozpocznij je zaraz chociażby tylko z jednym dolarem

Pieniądze składane w Banku Polskim są absolutnie pewne. Bank
nasz podlega kontroli rządu stanowego i ściślejszej rewizji przez Chica-
goskie Stowarzyszenie Banków (Clearing House).

Jesteśmy członkiem Stowarzyszenia Systemu Banków Federalnych
Rezerwowych czyli banków mających przywileje, prawa i kontrolę
władz federalnych.

Należność Banku North Western Trust & Savings do tego Stowa-
rzyszenia stawia go ostatecznie w rzędzie najpierwszorzędniejszych
solidnych instytucji pod gwarantowaną kontrolą.

Od wszystkich pieniędzy deponowanych nie póź-
niej niż 15go lipca policzymy procent od 1go lipca.

BANK POLSKI

North Western Trust & Savings Bank

Jan F. Smulski, Prezes Wm. H. Schmidt, Wice-Prezes T. M. Heliński, Kasjer

1201 MILWAUKEE AVE. "Biały Narożnik" Róg DIVISION UL.

NAJWIĘKSZY I NAJSILNIEJSZY BANK NA

PÓŁNOCNO-ZACHODNIEJ STRONIE MIASTA

TOW. POLSKIEJ NARODO- WEJ ARMII.

Zawiadamiam wszystkich członków
Polskiej Narodowej Armii, że posie-
dzenie półroczne obędzie się dnia 4-go
lipca o godz. 3:30 w. w hall ob. J. Ro-
manowicza, róg ulic W. Division i
Cleaver. Upraszam, ażeby ci, którzy
wypelnili swoje aplikacje na ubezpie-
czenie do Z. N. P. i honorarium, aby
byli obecni, ponieważ przystąpiamy do
Z. N. P. Tak samo i na dzień 4-go
lipca będzie o lojalności i wymarszu
mowa.

Z szacunkiem
W. Maślanka, sekret.

TOW. POLSKA POWSTAJA- CA.

Do Braci członków Tow. Polska Po-
wstająca, gr. 1915 Z. N. P.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym,
dnia 29 czerwca zapadła uchwała, iż
wszyscy mają się stawić w dniu świa-
ta Niepodległości Stanów Zjednoczo-
nych, t. j. 4 lipca, do sali Kurliana,
25 pl. i So. Sacramento ave., ażeby
wziąć udział w manifestacji do par-
ku Harrisona, przy 13 i Wood ulicy
o godz. 12 w południe. Lista członków
zostanie zamknięta o godz. 12:30.
Nieobecni na liście będą podlegali
karze \$1.00.

Stanisław Orszulski, sekret. prot.

SO. CHICAGO.

Polonii w Boston, Mass.
dnia 4-go lipca

HEUSER-BUSCH
ST. LOUIS



ANHEUSER-BUSCH
ST. LOUIS

Dzień Lojalności.

WYDZIAŁ NARODOWEGO POLSKIEGO.

Wojencka będzie miała niejedną manifestację. Dnia 4-go lipca odbędzie się na wielkim placu przed kościołem św. Piotra i Pawła, w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

Strona północno-zachodnia (zjazd z ul. Irving i Jefferson Park) odbędzie się na wielkim placu przed kościołem św. Piotra i Pawła, w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

2) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

3) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

4) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

5) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

6) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

7) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

8) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

9) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

10) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

11) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

12) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

13) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

14) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

15) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

16) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

17) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

18) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

19) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

20) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

21) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

22) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

23) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

24) Wójciechowo, Kazimierzowa i Annowa. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15. W tym czasie odbędzie się także manifestacja w parku Shermana, w godzinach 12-15.

Program manifestacji w parku

Humboldt przed pomnikiem Kościuszki jest następujący:

1) Modlitwa — ks. prałat St. Nawrocki.

2) Podniesienie flagi (żołnierze am. i pol. Armii) o 3-jej punkt.

3) Salutowanie flagi.

4) Odczytanie hymnu "Star Spangled Banner".

5) Odczytanie Odeśdy Prezydenta do Amerykanów — sędzia E. Jarecki.

6) Odczytanie Odeśdy Prezydenta do Polaków — sekretarz W. H. Setmayer.

7) Odczytanie Odeśdy Gubernatora — sekretarz Kom. Obyw. p. W. Schroda.

8) Odczytanie Deklaracji Niepodległości — panna A. E. Napieralska.

9) Mowa angielska — Sekretarz Wojny Nelson Baker.

10) Mowa polska — sędzia E. Jarecki.

11) Mowa Majora H. Wagnera.

12) Wzianka melodii am. i pol. — kapela Fr. Przybylskiego.

13) Odczytanie rezolucji — sekretarz J. Chrzanowski.

14) Hymn "America".

Wice otwiera intencją Wydział Narodowy Polskiego Jego wiceprezesa p. K. Zychlińskiego.

Przewodniczący p. N. L. Piotrowski. Sekretarz p. J. Chrzanowski.

Specjalny i serdeczny ślemy apel do Matek Polek, które mają swych synów w Armii Amerykańskiej i Polskiej.

Razem się one stawia przed Domem Związku N. P. (1406 W. Division ul.) gdzie pod sztandarem amerykańskim pójść w pochodzie na czele pierwszej dywizji.

Sekretarz wojny p. Baker chce je widzieć i coś im powiedzieć.

Prostym również żołnierzy polskich będących na urlopie, by rano wzięli udział w paradzie i pochodzie w parku zas Humboldt zgromadzić się w godzinie 12:45 popołudniu z dywizją polską, na którym powstanie będzie flaga amerykańska.

Spiewający polscy oraz kapela mają również wyznaczone miejsce koło masztu w parku.

Pochód do parku z punktu zbornego na Division i Noble ruszy punktualnie o godzinie 12:45 popołudniu z dywizją pierwszą na czele i pójdzie ulicami Division do Milwaukee, do Wood, do Armistage, do Humboldt, i do parku. Pochód ma mieć naturę jak najpoważniejszą — zjawiane bowiem będą fotografie i rzeźbne obrazy.

Program wyjazdu jest następujący:

1) Pluton policyjny.

2) Sztandar amerykański i Matki Polki tych synów, którzy walczą w Armii Polskiej i Amerykańskiej.

3) Flaga Bondów Wołoskoślowych.

4) Polski Sztandar niesiony przez polskie pamiątki w kontuszach i strojach kawalerskich.

5) Oficerowie i ochotnicy Armii Polskiej.

6) Kapela.

7) Żywy sztandar amerykański.

8) Rydwan: a) Niepodległość, b) Wojna, c) Zwycięstwo.

9) Wydział Narodowy Polski.

10) Komitet obywatelski.

Porządek pochodu.

Punktualnie o godzinie 12-tej w popołudniu 4-go lipca, Towarzystwa dywizji Wójciechowa, Annowa, i Kazimierzowa wyruszą z pochodzie 17-ta ulica na zachód do Robey ulicy i Robey ulica na południe do Leavitt ulicy, gdzie pochod ten połączy się z Towarzystwami z dywizji Annowa i razem wyruszy ulicami Leavitt na południe do 18-tu Palce i po 18 Place na zachód do Western ave. i po Western ave. na południe do 20-tu ulicy, gdzie przylega się do pochodu Towarzystwa z dywizji Kazimierzowa i tak połączona dywizja pójść po 20-tej ulicy na wschód do Blue Island ave., Blue Island ave. na

zachód do 18-tu ulicy i 18-tu ulicy na zachód do Parku Harrisona.

Program w Parku Harrisona.

1. Otwarcie Manifestacji Dnia Lojalności przez obywatela Wiktora Poljanowskiego i powołanie na przewodniczącego ks. Kazimierza Gronkowskiego i ob. Józefa S. Zienka na sekretarza.

2. Odczytanie hymnu narodowego "Star Spangled Banner" przy współudziale ludu, chóru i dżetów szkolnych, w czasie wywieszenia Sztandaru Amerykańskiego.

3. Odczytanie Odeśdy Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

4. Odczytanie Odeśdy od gubernatora Stanu Illinois.

5. Odczytanie Proklamacji Wołoskoślowej.

6. Mowa w języku angielskim przez sędziego G. F. Barrett, sędziego sądu okręgowego.

7. Powitanie przez przewodniczącego nowych obywateli, tych którzy dołączyli do polskiej i tych, którzy niedawno temu przyjęli obywatelstwo.

8. Spiew chóru dywizji Wójciechowa pod dyktando profesora Sawaryna Kujawskiego.

9. Mowa w języku polskim, adwokat Edmund E. Placzek.

10. Spiew chóru Skolów "Bratnia Dłoń" z Annowa.

11. Mowa w języku polskim księdza Jana Zdzienickiego.

12. Spiew chóru Panien z Kazimierzowa pod batutą W. Dombek.

13. Mowa w języku polskim, księdza Jana B. Męchowskiego.

14. Odegranie patriotycznych melodii.

15. Zakuszenie.

16. Odpowiednie hymnu narodowego "Boże coś Polskę".

17. Odpowiednie hymnu narodowego "America".

18. Komitet programu:

Edmund E. Placzek, Wójciech Zych, Walenty Kubiszewski, Antoni Paczkowski, Jan Polkowski, Wójciech Fortuna, Stanisław Wójcik, Stefan Tyrakowski, Jan Kopek, Bernard L. Maciejewski, Antoni Krasnowski, Józef Męchowski, Kuzel Lewandowski, adiutant.

Komitet programu informuje dywizji Wójciechowa, Annowa i Kazimierzowa, by obywatelstwo tam zamieszkałe udekorowało swe domy w flagi amerykańskiej, polskiej i alianckiej.

Komitet także wzywa administrację wszystkich Towarzystw, by wzięły udział w nabożeństwie, jakie się odbędzie w kościołach na Wójciechowie, Annowie i Kazimierzowie za poległych żołnierzy, amerykańskich i alianckich i by do kościołów zabraly z sobą swe stary polski i amerykański.

Nabożeństwo odpowiadające o godzinie 3-tej z rana.

Komitet postanowił by członkowie Towarzystw nie zakupowali chorągiewek amerykańskich i polskich od obywateli, tylko od państwa i nie niek polskiej, które będą trudniej się sprzedawać takowych a fundusz jaki wpłynię z tych obroczy będzie na Armie Polskiej.

W niedzielę na wiecu w sali John Spry School, na Kazimierzowie, zebrano na dochód Armii Polskiej \$40.55. Na balu Gniazda 213 Z. S. P. p. przemówił sędzia J. Chojacki, zebrano na tytuł dla żołnierzy w Armii Polskiej \$9.20.

Na imieninach Pawła Lotnika zebrano na Armię \$3.00.

Walenty Furman ofiarował kilka mieszkańców Czerwonego Krzyża.

Z Wójciechowa ofiarował kilka mieszkańców Czerwonego Krzyża i kilka ubrań świeżych.

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać!

Niniejszym składamy serdeczne podziękowanie hrabiom Wiktoremowi za bezinteresowne wypożyczenie swych samochodów na parady do Gary, Ind., którymi jechali: Kapitan Kłoczowski i wszyscy urzędnicy rekrutacyjni Centrum No. 2.

Przywołamy wszystkich, komu na tem zależy, że następujący odjazd ochotników odbędzie się w piątek dnia 5-go lipca z parafii św. Józefa, gdzie proboszczem jest ks. Obyrtacz.

MARSZLUTA WYMARSZU

Dnia Lojalności — 4-go LIPCA 1918, z POŁNOĆNO-ZACHODNIEJ STRONY MIASTA DO HUMBOLDT PARKU.

Punkt zborny Division i Noble ul., godz. 12-15 w popołudniu. Pochód wyruszy o godz. 12:45 punktualnie ul. Division do Milwaukee, Milwaukee do Wood, Wood do Armistage, Armistage do Humboldt Blvd., Humboldt Blvd. do Parku.

I. Dywizja ustawi się wzdłuż Division ul. przed Domem Z. N. P.

II. Dywizja ustawi się na Cleaver ul. na południe od Division — czołem do Division.

III. Dywizja ustawi się na Cleaver ul. północna strona — czołem do Division.

IV. Dywizja Gminy 3. 75 i 91 ustawi się na Holt ulicy. Gmina 41 i parafia W. S. przylega się do pochodu na Hoyne ave. i Armistage.

V. Dywizja ustawi się na Ashland ave. — czołem do Milwaukee ave. VI. Dywizja ustawi się na Division ulicy.

VII. Dywizja przylega się do pochodu przy Division i Milwaukee ave. VIII. Dywizja ustawi się na Noble ul. — czołem do Division.

IX. Dywizja ustawi się na południowej stronie — czołem do Division.

X. Dywizja przylega się do pochodu na Wood i Armistage ave.

XI. Dywizja przylega się do pochodu na Leavitt i Armistage ave.

XII. Dywizja przylega się do pochodu na Division i Milwaukee ave.

XIII. Dywizja przylega się do pochodu na Cortland i Wood ul.

XIV. Dywizja przylega się do pochodu na Wood i Milwaukee ave.

XV. Dywizja przylega się do pochodu na Milwaukee i Division.

XVI. Dywizja przylega się do pochodu na Humboldt Blvd. i Armistage.

XVII. Dywizja przylega się do pochodu na Holt ul. i Division ul. Wszystkie standardy danych dywizji powinny być niesione na białych danieli dywizji.

W razie pominięcia kogoś, proszę zawiadomić Głównego Marszałka.

LUDWIK PANEK, Główny Marszałek.

1319 Cleaver st., Chicago.

Kupujcie Wojenne Marki Oszczędnościowe Stanów Zjednoczonych (W. S. S.). Do nabywania w Administracji Dziennika Związkowego. Biuro otwarte o godzinie 7:30 wieczór.

Byli Komisarz Zdrowia Nowy Nuxated Iron

Powinno Być Użyte w Każdym Szpitalu i Przepisywane w Przez Każdego Lekarza — Przejmujcie Swoją Własną Ruchliwość w Czynnościach Dzisiaj w Wieku po nad 60 Lat Żywu Nuxated Iron.

CO BYLI KOMISARZ ZDROWIA KERR MÓWI:

"Jako komisarz zdrowia miasta Chicago, miałem nieraz sposobność do zalecania lekarstw, wód mineralnych itd. Nigdy nie przypominam sobie, ażebym otaczał specjalnym względem jakie lekarstwo, ale Nuxated Iron powinno mieć wyjątek w tym wypadku. Ja zażywałem żelazo organiczne, a sobie i doświadczyłem jego własności, jako budowniczego zdrowia publicznego, poczuwam się do obowiązku podać do wiadomości jego skutki. Ostatnie trzy lata przeżyłem zdrowie i miano w to wierzę, że moja zdolność fizyczna pochodzi od zażywania przemyślnie Nuxated Iron i gdy mogę użycie zostanie przyjęte i zachęci amerykańskich, nerwowych i na zdrowiu podupadających mężczyzn i kobiety do zażywania żelaza organicznego i otrzymując takie wyniki, jak ja, będę miał prawdziwą satysfakcję, że zrobiłem wyjątek z mego statystycznego zalecania lekarstw. Z mego własnego doświadczenia z Nuxated Iron ja czuję, że jest to lekarstwo, które powinno być używane w każdym szpitalu i powinno być przepisywane przez każdego lekarza w tym kraju.

Uwaga. Nuxated Iron, które używał były komisarz zdrowia Kerr z takim rezultatem i które jest przepisywane i rekomendowane w powyższych przez lekarzy w rozmaitych wypadkach, nie jest wcale patentowane lub sekretne lekarstwo, ale lekarstwo zawierające żelazo, znane aptekarzom wszędzie. W przeciwnieństwie do przepisywanego żelaza w starej formie jest łatwo zasymilowane i nie powoduje żółci, ani bóli. Wskazanie przez lekarzy w rozmaitych wypadkach, nie jest wcale patentowane lub sekretne lekarstwo, ale lekarstwo zawierające żelazo, znane aptekarzom wszędzie.

Wielu z was, Czytelnicy, znają nas z tych chłopców, którzy dziś są w Armii Polskiej. Znalazcie ich, jak pracowali w zadziwnych fabrykach i jacy oni byli ochotnicy, jacy, zdawało się, do niczego niezdolni. Widzieliście ich, jak przyjeżdżali do was na urlop, widzieliście ich, jak tu byli z orkiestrą wojskową, jakie z nich chłopaki na schwał i popatrzenie na tych młodych, którzy dziś ocieplają się z zapiskami w szeregi Armii Polskiej, pracując jak woły po fabrykach i leżąc na łóżku z bólem w łóżku. Na wojnie także jest praca nie lada, ale jest to praca, która robi z każdego mężczyzny, nie kłopotliwego i pokornego. Tam, jeżeli został skażony, to ma przydatność ten zaszczyt, że był na wojnie.

W niedzielę na wiecu w sali John Spry School, na Kazimierzowie, zebrano na dochód Armii Polskiej \$40.55. Na balu Gniazda 213 Z. S. P. p. przemówił sędzia J. Chojacki, zebrano na tytuł dla żołnierzy w Armii Polskiej \$9.20.

Na imieninach Pawła Lotnika zebrano na Armię \$3.00.

Walenty Furman ofiarował kilka mieszkańców Czerwonego Krzyża.

Z Wójciechowa ofiarował kilka mieszkańców Czerwonego Krzyża i kilka ubrań świeżych.

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać!

Niniejszym składamy serdeczne podziękowanie hrabiom Wiktoremowi za bezinteresowne wypożyczenie swych samochodów na parady do Gary, Ind., którymi jechali: Kapitan Kłoczowski i wszyscy urzędnicy rekrutacyjni Centrum No. 2.

Przywołamy wszystkich, komu na tem zależy, że następujący odjazd ochotników odbędzie się w piątek dnia 5-go lipca z parafii św. Józefa, gdzie proboszczem jest ks. Obyrtacz.

MARSZLUTA WYMARSZU

Dnia Lojalności — 4-go LIPCA 1918, z POŁNOĆNO-ZACHODNIEJ STRONY MIASTA DO HUMBOLDT PARKU.

Punkt zborny Division i Noble ul., godz. 12-15 w popołudniu. Pochód wyruszy o godz. 12:45 punktualnie ul. Division do Milwaukee, Milwaukee do Wood, Wood do Armistage, Armistage do Humboldt Blvd., Humboldt Blvd. do Parku.

I. Dywizja ustawi się wzdłuż Division ul. przed Domem Z. N. P.

II. Dywizja ustawi się na Cleaver ul. na południe od Division — czołem do Division.

III. Dywizja ustawi się na Cleaver ul. północna strona — czołem do Division.

IV. Dywizja Gminy 3. 75 i 91 ustawi się na Holt ulicy. Gmina 41 i parafia W. S. przylega się do pochodu na Hoyne ave. i Armistage.

V. Dywizja ustawi się na Ashland ave. — czołem do Milwaukee ave. VI. Dywizja ustawi się na Division ulicy.

VII. Dywizja przylega się do pochodu przy Division i Milwaukee ave. VIII. Dywizja ustawi się na Noble ul. — czołem do Division.

IX. Dywizja ustawi się na południowej stronie — czołem do Division.

X. Dywizja przylega się do pochodu na Wood i Armistage ave.

XI. Dywizja przylega się do pochodu na Leavitt i Armistage ave.

XII. Dywizja przylega się do pochodu na Division i Milwaukee ave.

XIII. Dywizja przylega się do pochodu na Cortland i Wood ul.

XIV. Dywizja przylega się do pochodu na Wood i Milwaukee ave.

XV. Dywizja przylega się do pochodu na Milwaukee i Division.

XVI. Dywizja przylega się do pochodu na Humboldt Blvd. i Armistage.

XVII. Dywizja przylega się do pochodu na Holt ul. i Division ul. Wszystkie standardy danych dywizji powinny być niesione na białych danieli dywizji.

W razie pominięcia kogoś, proszę zawiadomić Głównego Marszałka.

LUDWIK PANEK, Główny Marszałek.

1319 Cleaver st., Chicago.

Kupujcie Wojenne Marki Oszczędnościowe Stanów Zjednoczonych (W. S. S.). Do nabywania w Administracji Dziennika Związkowego. Biuro otwarte o godzinie 7:30 wieczór.

Byli Komisarz Zdrowia Nowy Nuxated Iron

Powinno Być Użyte w Każdym Szpitalu i Przepisywane w Przez Każdego Lekarza — Przejmujcie Swoją Własną Ruchliwość w Czynnościach Dzisiaj w Wieku po nad 60 Lat Żywu Nuxated Iron.

CO BYLI KOMISARZ ZDROWIA KERR MÓWI:

"Jako komisarz zdrowia miasta Chicago, miałem nieraz sposobność do zalecania lekarstw, wód mineralnych itd. Nigdy nie przypominam sobie, ażebym otaczał specjalnym względem jakie lekarstwo, ale Nuxated Iron powinno mieć wyjątek w tym wypadku. Ja zażywałem żelazo organiczne, a sobie i doświadczyłem jego własności, jako budowniczego zdrowia publicznego, poczuwam się do obowiązku podać do wiadomości jego skutki. Ostatnie trzy lata przeżyłem zdrowie i miano w to wierzę, że moja zdolność fizyczna pochodzi od zażywania przemyślnie Nux



DZIENNIK ZWIĄZKOWY

POLISH DAILY ZGODA

Published and distributed under permit No. 330, authorized by the Act of October 3-11, 1917, on file at the Post Office at Chicago, Ill.
By order of the President — A. S. Burleson, Postmaster Gen.

No. 155

347

Chicago, Ill., Środa dnia 3-go Lipca (July) 1918 r.

Rok X

1,019,115 AMERYKANÓW JUŻ WE FRANCYI

Takie oświadczenie złożył sam prezydent Wilson.

Do 1go stycznia 1919 armia amerykańska liczyć będzie 4,000,000 ludzi.

Amerykanie zniszczyli cały pułk niemiecki.

8 Polaków na liście strat amerykańskich we Francyi.

1,004,670 ton okrętów zbudowała Ameryka w roku 1918. Masowa fabrykacja haubic.

ARMIA PERSHINGA WYNOŚI WIĘCEJ JAK 1,000,000.

Washington, D. C., 2 lipca. — Więcej jak milion amerykańskich żołnierzy znajduje się we Francyi a z tych 750,000 biorących udział w boju.

Urzędowe ogłoszenie powyższego faktu przez samego prezydenta Wilsona na podstawie listu otrzymanego od sekretarza Bakera jest najuroczystszym potwierdzeniem na dzień 4-go lipca dla całego narodu amerykańskiego.

Tekst oświadczenia Prezydenta brzmi:

"Otrzymałem dziś następujący list od sekretarza wojny, który wydaje mi się zawierać informacje, zadowalniającą dla kraju, a jej ogłoszenie będzie stanowić przyjemność i będzie stanowić jedną podjętą więcej w narodowym obchodzie czwartego lipca.

Tekst oświadczenia Prezydenta brzmi: "Otrzymałem dziś następujący list od sekretarza wojny, który wydaje mi się zawierać informacje, zadowalniającą dla kraju, a jej ogłoszenie będzie stanowić przyjemność i będzie stanowić jedną podjętą więcej w narodowym obchodzie czwartego lipca.

Pierwszy okręt wiozący personal wojskowy odpłynął 8 maja 1917, mając na pokładzie główny szpital No. 4 i członkinie rezerwowego korpusu pielęgniarek.

"General Pershing i sztab odpłynął 20 maja 1917. Wysyłki miesięczne poczynając od maja 1917 włącznie z czerwcem 1918 są następujące:

1917.	
Maj	1,718
Czerwiec	12,251
Lipiec	12,988
Sierpień	18,323
Wrzesień	32,523
Październik	38,359
Listopad	23,016
Grudzień	48,840
1918.	
Styczeń	46,776
Luty	46,027
Marzec	83,811
Kwiecień	117,212
Maj	244,345
Czerwiec	276,372
Piechoty marynarskiej	14,644
Razem	1,019,115

"Ogólna ilość żołnierzy w zagonionych na morzu, stratach wojennych i tych, którzy powrócili wynosi 8,165, a z tych w następstwie świetnej ochrony systemu transportowego zapewnionej przez naszą flotę tylko 291 zginęło na morzu.

"Materiały i wyekwipowanie we Francyi dla wszystkich wojsk z naszych ostatnich otrzymanych raportów jest odpowied-

nie a produkcja w przemyśle wojennym w kraju okazuje znaczące polepszenie praktycznie we wszystkich liniach potrzebnego wyekwipowania i zapasów.

Z poważaniem

NEWTON D. BAKER.

Na co odpowiedziałem:

Biały Dom, Washington, 2 czerwca, 1918.

"Mój Drogi Panie Sekretarzu: "Pański list z 1 lipca zawiera nadzwyczaj ważną wiadomość, jakoteż równe znaczenie posiadający raport o przewozie wojsk na drugą stronę morza w ciągu minionego roku. Jest to rezultat, który sądzię, wywoła ogólne zadowolenie, gdyż serce kraju całego bierze udział w wojnie, a lud Stanów Zjed. raduje się widząc, że jego siły czem raz przedzierają się do wielkiej walki, której przebiegiem jest zbawienie świata.

Serdecznie i szczerze Pański WOODROW WILSON."

WIADOMOŚĆ PODNIESIE ZAPAL OBCHODU 4 LIPCA.

Zaiste z nietajoną dumą Prezydent obwieszczył przekroczenie miliona z dniem 1 lipca. Wyraża pewność, że informacja ta będzie zadowalniająca dla kraju, ogłoszenie jej będzie z radością przyjęte i okaże się dodatkową podniętą w narodowym obchodzie 4 lipca."

TEMPO WYSYŁKI MOŻE BYĆ ZACHOWANE.

W wysyłce wojsk daty wskazują na stały wzrost. Sekretarz Baker omawiając sytuację oświadczył, że będzie możliwym utrzymanie wysyłki na tej samej stopie lecz z różnych powodów nastąpi prawdopodobnie redukcja, której nie wszystkie powody mogą być podane. Jednym z powodów jest okoliczność, że sprzymierzeni będą musieli po 1 sierpnia użyć pewnej części okrętów transportowych do przewozu żywności.

ZALEŻNE OD NAJWYŻSZEJ RADY WOJENNEJ.

Zależne to od Rady Wersalskiej, ile trzeba będzie wysłać wojsk amerykańskich, ile żywności dla Anglii, Francji i Włoch, a wtedy odpowiednio się wyznaczy, ile okrętów się użyje dla transportu wojsk, a ile dla żywności.

Sprzymierzeni ograniczyli do wóz żywności do ostatnich granic, aby tylko jak najwięcej okrętów pozostało dla przewozu wojska. Kiedy bezpośrednio przed marcową niemiecką ofensywą okazało się, że Niemcy przewyszają liczbowo na zachodnim froncie. Anglia i Francja miały do wyboru między wojskiem a żywnością. Wybrano wojsko i do przewozu tegoż użyto wiele o-

krętów przewożących dotychczas żywność. Rezultaty tego natychmiast okazały się jak dowódza cyfry w raporcie sekretarza wojny.

WYPRZEDZONO PROGRAM.

Gdyby Rada Wersalska była za zachowaniem dalszej przesyłki wojsk w tym samym stopniu, to przy końcu roku byłoby we Francyi z miliony amerykańskich wojsk. W ten sposób rząd wyprzedził o pół roku program wysyłkowy a w styczniu 1919 zamiast 1,500,000, będzie 2,500,000. Materiał i wyekwipowanie według sekretarza Bakera jest odpowiednie.

PLANOWANA ARMIA 4,000,000.

Według oświadczenia generała R. E. Wood'a, kwatermistrza generalnego wobec subkonisji dla wydatków wojennych, dziś ogłoszonego, obecnie tu i we Francyi jest 2,500,000 żołnierzy pod bronią a przy końcu roku bieżącego będzie ich wszystkich tu i we Francyi 4,000,000. W przybliżeniu od teraz do 1 stycznia 1919 zostanie powołanych do służby 1,500,000 poborowych.

NOWE ŚWIETNE ZWYCISŁWO AMERYKANÓW.

Amerykańskie wojska we Francyi, 2 lipca. — Cały niemiecki pułk został doszczętnie zniszczony w walce na zachód od wzgórza 204, według urzędowej wiadomości.

Front nad Marnę, 2 lipca. — Kontratak niemiecki na nowe pozycje zdobyte wczoraj przez wojska amerykańskie na północny zachód od Chateau Thierry został zupełnie zlamany. Amerykanie nie oddali ani jednej stopy z zajętego terenu. Atak ten nadzwyczaj silny rozpoczął nieprzyjaciół o trzeciej rano. Przyczynił się on tylko do powiększenia ilości jeńców wziętych przez Amerykanów. Zaś reszta atakującego oddziału prawie w zupełności została zniszczoną.

ZAPAL AMERYKANSKICH ŻOŁNIERZY.

Atak amerykański na pozycje nieprzyjacielskie w Vaux był tak silny, że przeszli przez wszystkie linie niemieckie i gdyby naznaczonej cel miało stanowić posunięcie się naprzód, mogło to uczynić z całą łatwością, gdyż wszystkie przed sobą oczyszcili. Tak wielki był entuzjazm żołnierzy, że w wielu wypadkach oficerowie musieli bardzo uważać, aby nie dopuścić do posunięcia się poza objęty planem akcji wojennej. Amerykanie wtargnęli w głąb linii nieprzyjacielskiej na kilometr na froncie 4 kilometrów. Nie jest nieprawdopodobnem, że Niemcy w godzinach nocnych poprobują znowu kontrataku, lecz przygotowania już zostały poczynione na przyjęcie gości.

LISTA STRAT WOJENNYCH.

Washington, 2 lipca. — Dzisiejsza lista strat wojennych obejmuje 89 nazwisk, z tego: zabitych w bitwie 8, zmarłych z powodu ran 10, z powodu chorób 1, ciężko rannych 48, lekko rannych 2, rannych bez oznaczenia stopnia 2, zaginionych w bitwie 10. Polaków objętych listą 8. Zginął w bitwie: Franciszek Kuczar, Millvale, Pa., zmarł z powodu ran sierżant: Stanisław Ostrowski, 2236 Saeramento ave., Chicago. Ciężko ranni: Andrzej Gamót, Punxsutawney, Pa., Ludwik Zeleziec, St. Peter, Minn. Zginęło w bitwie: I. M. Bogacz, Chicopee, Mass. Karol Wee, New York. Z korpusu piechoty marynarskiej zginął w bitwie Franciszek Górny, 2701 Cologn str., Chicago.

EKSPLOZYJA W FABRYCE AMUNICYI, ZGINĘŁO 100, WIELU RANNYCH.

Syracuse, N. Y., 2 lipca. — Dwie eksplozje w fabryce trinitrotoluolu w pobliżu Syracuse, N. Y., spowodowały zupełnie zniszczenie trzech budynków fabrycznych. Policja jest zdania, że i-łose zabitych i rannych przekroczy 100, skoro wszystkie szczątki zostaną zebrane.

Straż ogniowa ochotnicza nie może posuwać się z powodu płomieni. Kolumny ognia strzelają w powietrzu na 300 stóp wysoko.

Szyby w oknach pękły na odległości stu jardów od pożaru. Fabryka jest własnością Semet Solvay Co. na przedmieściu Split Rock. Pożar, który poprzedził eksplozję zrownał z ziemią trzy budynki. Pierwsza eksplozja w jednym z rezerwarów zawierających T. N. T. rozewała budynek No. 1 i straż została zagrzebana pod gruzami a rozrzucone płomienie wywołały pożar w sąsiednich budynkach.

ROBOTNICZY ODRZUCENI NA ODLEGŁOŚĆ.

Dwa robotników zaskoczonych między dwoma pionacymi budynkami zostało przetrzebionych przez ścianę sila wybuchu. Znalezione ich jeszcze żywych bez żadnego strzępka ubrania na ciele. Obaj prawdopodobnie umrą.

Eksplozje wstrząsnęły całym miastem. Szyby w oknach w środowisku uległy zniszczeniu, a budynki zachwiały się, przestraszeni mieszkańcy szukali schronienia na ulicach. Wszystkie ambulanse wyruszyły na miejsce wypadku oraz oddziały policyjne dla utrzymania porządku na miejscu.

Głównym produktem wyrobnym przez Semet Solvay Co. był trinitrotoluol stanowiący część składową amunicji wybuchowej. Fabryka zatrudnia do 3,000 robotników, z których prawie wszyscy mieszkają w mieście.

AMERYKA NIE BĘDZIE ŻYWIĆ NEUTRALNYCH.

Washington, D. C., 2 lipca. — Rząd Stanów Zjednoczonych, postanowił niedopuszczać do przewiezienia ani jednego funta żywności do państw, które nabyły neutralne, a jednak po nich pomagają Hunom, sprzedając im żywność, którą sami produkują lub sprowadzają z Ameryki.

Takim egzemplarzem jest Holandia, która nabyła kłóci się z Niemcami o drobnostki, a jednak sprzedaje im żywność, której sama nie ma za wiele i sprowadza ją z Ameryki.

Holandia obiecała sprzedać Niemcom 50,000 ton ziemniaków w zamian za węgiel. W Niemczech i Austro - Węgrzech głośno o coraz większy. Rzece kartofli dotąd wynoszące siedem funtów tygodniowo na głowę, zredukowano do trzech funtów. Chleb jedzą tam taki, że go chlebem absolutnie nazwać nie można, a mięsa i tłuszczów brak niemal zupełny.

DZIELNOŚĆ SYNÓW ROOSEVELTA.

Washington, D. C., 3 lipca. — Ranny sierżant Frank Ross leżący w szpitalu Walter Reed, nie ma dość słów pochwały dla dwóch synów Teodora Roosevelta, mianowicie majora Teodora i kapitana Archie Roosevelta, którzy swoją dzielnością i odwagą zadmawiają żołnierzy, którzy walczą pod ich komendą. Ross powiada, że gdy przyjdzie do ataku na Hunów, synowie Roosevelta nie kryją się za plecami, lecz budzą się i walczą jak mężczyźni, nie mówią im wcale, że

lub ową pozycję, czy karabiny maszynowe, ale zdejmują mundury, zawiązują rękawy, biorą za karabin i idą na przedzie wołając: "chłopcy chodźcie za mną, musimy zdobyć to gniazdo przekle-tych Hunów". I w najgorszym wirze walki, walczą na równi z żołnierzami z zupełną pogardą śmiereci. Gadania, że synowie Roosevelta nie są na froncie tylko kryją się w biurach obozowych jako pisarki — są z gruntu fałszywe i złośliwe.

KU CZCI WILSONA.

Paryż, 2 lipca. Jak donosi "Le Journal", pierwszą osobą, jaka uczczona będzie przez uniwersytet paryski nowym stopniem doktora "honoris causa", będzie prezydent Wilson. Starano się to nową godność wręczyć prezydentowi w dniu 4 lipca, ale okazało się, że czas za krótki, gdyż teraz dopiero wyszedł dekret, godność tę nadający.

Ale nie tylko Paryż w różny sposób stara się uczcić prezydenta Stanów Zjednoczonych. Robią to i inne miasta francuskie, a między niemi miasto Brest z okazji 4 lipca przechyli swój największy skwer, zwany Champs de Bataille na skwer Woodrow Wilsona.

1,004,670 TON OKRĘTÓW W 1918 ROKU.

Waszyngton, D. C., 2 lipca. — W miesiącu czerwcu zbudowano w Stanach Zjednoczonych 280,400 ton okrętów bojowych, handlowych i transportowych, a ogółem w roku 1918 zbudowano tu okrętów o ogólnej pojemności 1,004,670 ton. Też sztuki nie dokazałoby żadne państwo w świecie. Niemcy swoimi submarynami nie zdolają zająć tyle okrętów, a alianci ile sama Ameryka zdola zbudować w tym czasie. W ciągu bieżącego roku Stany zbudują ogółem 3,364,400 ton okrętów różnego typu.

AMERYKA BUDUJE HAUBICE

Waszyngton, D. C., 2 lipca. — W Stanach Zjednoczonych budowaną są sześciocalowe haubice w wielkiej ilości, które są wysyłane do Francji dla armii generała Pershinga. Są to 155-milimetrówki, które działają szybko a straszliwie. Jedna tylko fabryka w Stanach buduje po 10 takich haubic dziennie, choć ta firma nigdy nie wyrabiała narzędzi wojennych.

Haubice te będą używane do ognia kurtynowego by powstrzymać rezerwy lub ucieczkę Hunów, gdy ich Amerykanie będą atakować.

VON BUELOW WODZEM NA FRONCIE WŁOSKIM.

Zurich, Szwajcaria, 2 lipca. — Stosownie do informacji pism monarchijskich, naczelnym wodzem sił zbrojnych austro - węgiersko-niemieckich na froncie włoskim, został generał niemiecki Otto von Buelow. Zasady także inne zmiany. W miejscach marszałka polnego Artura Arz von Straussenburg, austriackiego szefa sztabu, mianowany został Niemiec, generał Krauss. W miejscach podszefa sztabu armii austro - węgierskiej przy marce Waldstetten mianowany został generał von Ardolf. Stosownie do pism monarchijskich, sztab austriacki przypisuje powód klęski nad rzeką Piave strajkowi w budapeszteńskich fabrykach amunicji.

Alianci oczekują nowej ofensywy Niemców na zachodzie.

40.000 wojsk finlandzko - niemieckie idzie na Murmańsk.

Austriacy powiesili 300 pojmanych na froncie włoskim Czechów.

Zmiany w komendzie austriackiej we Włoszech. Pisma niemieckie pienia się.

100 osób ginie w wybuchu angielskiej fałszywej muntocy. Jak Francja czci Wilsona.

NOWA OFENSywa NA ZACHODZIE RYCHŁO SPODZIEWANA.

Z francuską armią w polu, 2go lipca. Nowej ofensywy niemieckiej na froncie zachodnim oczekują komendy wojsk sprzymierzonych. Otrzymały informacje wykazują, że nieprzyjaciół ukończył już niemal koncentrację wojsk, i że wszystko ma już gotowe do podjęcia ofensywy na daleko większą skalę, aniżeli dotąd miało miejsce. Przeważa zdanie, że głównego uderzenia niemieckiego spodziewać się należy na froncie brytyjskim i to niemal każdej godziny. Przewidują, że uderzenie to nastąpi pomiędzy Amiens, a Flandryą, a to celem zrealizowania dawnego planu Hindenburga, aby dostać się do portów kanałowych. Gdyby to się udało, wpędzenie w kąt północnej Francji, wszystkich sił brytyjskich, nie byłoby już dla Niemców rzeczą trudną. Wówczas mogliby Niemcy całą masą pozostałych swych wojsk rzucić się na armie francusko-amerykańskie.

Każdy dzień coraz dobitniej wykazuje, że u Niemców wzrosła rozpacz i że nie kierowani, Niemcy podejmą jeden jeszcze ostry wysiłek, aby wynajdą im się z ręki zwycięstwo ponownie pochwycić.

Do łada dzień spodziewanej ofensywy użyją też wszystkich sił, aby przynajmniej ich waga przezwalić się poza obronę linie sprzymierzonych i uzyskać chociażby taki sukces, że wobec narodu niemieckiego komenda niemiecka powiedzieć będzie mogła, że jeszcze ma nadzieję ostatecznego zwycięstwa. Czy sukces ten odniesionym zostanie, czy też nie, będzie u Niemców kosztował straszliwie drogo, ale Hindenburg, mając przed sobą śmierć lub pozory zwycięstwa, nie liczy się już ze stratami i rzuci naprzód wszystko, aby tylko coś zrobić. Sprzymierzeni jednak zupełnie spokojni i tego nowego, rozpaczliwego uderzenia niemieckiego oczekują bez cienia jakiegokolwiek zaniepokojenia.

WOJNA O MURMAŃSK ROZPOCZĘTA.

Washington, D. C., 2 lipca. — Wojna o Murmańsk, północną część Rosji nad morzem Łodowatym, gdzie znajdują się jedyny dwa porty rosyjskie, będące wyjściem Rosji na Atlantyk, jest już tak dobrze, jak rozpoczęta. Rozpoczęła ją właściwie Niemcy przy pomocy wojsk finlandzkich. Podczas gdy czołowe oddziały są już w bliskiej odległości wybrzeża Murmańska, główna armia finlandzko - niemiecka licząca od 35,000 do 40,000 ludzi zbiera się pod Wyborgiem, aby za oddzia-

mi czołowymi ruszyć na zajmujący półwysep Kola, portami, w których nie są wielkie zapasy przeznaczonych uprzednio, odebrać Rosję zupełnie i poddać ją pod kontrolę centralnych.

Od portu Kola na północnej samej nazwy czołowe finlandzko - niemieckie, ledwie o 100 mil. Niemcy głoszą, że na murmańskim półwyspie dopuszczają do transportu finlandzkiej obrony murmańskiego.

Oddział tatarsko - dotarli już do Pełczengy, najlepszym dowodem, że ofensywa niemiecka, nowym froncie rychło naprzód. Tymczasem tal jak nacale mporzeżniakiem siły alianców są b. Jest tam zaledwie par merykanów i mało co węglików i Francuzów. Jest też transport wojsk a nie nadejdzie natychmiast brzoże Kola rzeczywiście w ręce niemiecko - fin-

A Berlin jest tak pewny sukcesu, że nawet polecał dzim finlandzkim przysłać się na obór króla, rzecz na narzuconego przez Berlin, z okazji zajęcia tych wybrzeżi podwojnie tę chwilę.

300 CZECHÓW POWI SZONO.

Z włoskiej kwatery głównej 2 lipca. Niepotwierdzone jeszcze wiadomości głoszą, że 300 Czechów, Słowaków, jacy w ataku na wzniesienie Montello dostali się do niewoli austriackiej, komenda austro - węgierska rozkazała bez sądu powiesić.

Stwierdzić jednak należy, że wojska czesko - słowackie wyróżniły się przy zdobyciu góry li Val Bella przez Włochów. Pomiędzy jeńcami austriackimi, wziętymi przez kompanię czeską do niewoli, był brat jednego z żołnierzy zwycięskiej kompanii. Można sobie wyobrazić radość obu braci, gdy się rozpoznali. Wzięty do niewoli nie wiedział, że walczy z Czechami, tem też radośniej przyjął wiadomość, że wzięty został do niewoli przez swoich.

POLAK BOHATEREM.

Washington, 2 lipca. Dzisiaj sekretarz wojny Baker, przesłał listy z uznaniem za bohaterstwo 3 ludziom zalogi artyleryjskiej na parowcu "William Rockefeller", która walcząc z nurtem niemieckim, dopóki fale nie zaczęły krywać pokładu. Młodzi żołnierze znajdują się pod dyktando J. Kasper z Cl...

DIENNIK ZWIĄZKOWY
THE POLISH DAILY ZGODA
Published daily except Sundays and
Holidays by the Polish National Alliance
of U. S. A. of N. A.
TERMS OF SUBSCRIPTION:
By mail in Advance \$4.00 per year
By mail in Advance \$2.00 per year
By mail in Advance \$1.00 per year
By mail in Advance \$0.50 per year
By mail in Advance \$0.25 per year
By mail in Advance \$0.10 per year
By mail in Advance \$0.05 per year
By mail in Advance \$0.02 per year
By mail in Advance \$0.01 per year
By mail in Advance \$0.00 per year

DIENNIK ZWIĄZKOWY
Wydawany przez
ZWIAZEK NARODOWY POLSKI
w Stanach Zjednoczonych Ameryki
Pracownia wydawnicza, poświęcona interesom
Polaków w Ameryce, oraz sprawom narodowym
i politycznym.
PRENUMERATA WYNOŚI:
w Ameryce półroczna \$4.00
w Ameryce roczna \$8.00
w Ameryce dwuletnia \$16.00
w Ameryce tryletnia \$24.00
w Ameryce czteroletnia \$32.00
w Ameryce pięcioletnia \$40.00
w Ameryce sześcioletnia \$48.00
w Ameryce siedmioletnia \$56.00
w Ameryce ośmioletnia \$64.00
w Ameryce dziewięcioletnia \$72.00
w Ameryce dziesięcioletnia \$80.00
w Ameryce jedenastoletnia \$88.00
w Ameryce dwunastoletnia \$96.00
w Ameryce trzynastoletnia \$104.00
w Ameryce czternastoletnia \$112.00
w Ameryce piętnastoletnia \$120.00
w Ameryce szesnastoletnia \$128.00
w Ameryce siedemnastoletnia \$136.00
w Ameryce osiemnastoletnia \$144.00
w Ameryce dziewiętnastoletnia \$152.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$160.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$168.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$176.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$184.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$192.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$200.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$208.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$216.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$224.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$232.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$240.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$248.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$256.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$264.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$272.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$280.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$288.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$296.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$304.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$312.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$320.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$328.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$336.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$344.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$352.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$360.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$368.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$376.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$384.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$392.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$400.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$408.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$416.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$424.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$432.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$440.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$448.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$456.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$464.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$472.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$480.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$488.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$496.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$504.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$512.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$520.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$528.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$536.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$544.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$552.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$560.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$568.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$576.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$584.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$592.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$600.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$608.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$616.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$624.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$632.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$640.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$648.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$656.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$664.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$672.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$680.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$688.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$696.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$704.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$712.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$720.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$728.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$736.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$744.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$752.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$760.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$768.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$776.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$784.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$792.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$800.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$808.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$816.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$824.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$832.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$840.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$848.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$856.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$864.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$872.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$880.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$888.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$896.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$904.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$912.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$920.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$928.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$936.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$944.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$952.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$960.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$968.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$976.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$984.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$992.00
w Ameryce dwudziestoletnia \$1000.00

Z CHWILI
A więc już przeszło milion żołnierzy amerykańskich znajduje się we Francji, o czym dowiadujemy się z ust chyba najwiarygodniejszych, gdyż samego Wilsona, o dziwnego, że Niemców poróżniamy.

Je przypuszczaliśmy nawet, że Anglikom umie tak zręcznie kłamać. Ile to było krzyku w senacie i w kongresie, że niema armat, niema aeroplanów, niema karabinów maszynowych i zwykłych, niema nawet okrętów do przewiezienia wojsk do Francji, a tymczasem okazało się, że wszystkie było pod dostatkiem i to nawet na 6 miesięcy naprzód. Ale kamufaż ten był potrzebny, gdyż temu tylko zawdzięczyć można, że Niemcy mają teraz niespodziankę na karku milion żołnierzy amerykańskiego, który już do wiodł, że w pojedynkę chociażby — wirt przynajmniej dwóch Niemców Co będzie, gdy ta cała milionowa masa uderzy?

Jutro dzień hołdu Ameryki dla najbardziej uroczystej chwili w dziejach Ameryki, gdyż ogłoszenie aktu niepodległości Stanów Zjednoczonych. W hołdzie temu poczesne, a z narodowości napływowych najwplywowsze miejsce zajmą Polacy. Czy w czasach dla siebie najtrudniejszych, gdy zewsząd byli naciśnięci, często wyśmiewani, lub co najwyżej ignorowani, czy dzisiaj, gdy pełne otrzymali uznanie, Polacy zawsze byli i są wierni temu sztandarowi i hasłom demokracji. Takimi samymi będą i na przyszłość, ale mimo to w dniu jutrzejszym winni wszyscy bez względu wystąpić, aby udowodnić publicznie, że Ameryka jest ich drugą ojczyzną.

Ogłoszoną wreszcie została platforma wyborcza do walnego Sejmiku Polskiego, jaki się odbędzie z początkiem drugiej połowy sierpnia w mieście Detroit. Obszerna ona jest i szczegółowa, ale jak każdy zaznacza, aż tak jest obszerna i szczegółowa, że aż nie rozumiem. I rzeczywiście wszystko to można było zrobić dużo krócej, zwięźlej i zrozumiale, a wówczas byłaby z tego prawdziwa korzyść. Czy z przedłożonej platformy będzie pożytek w tym sensie, że szerokie masy będą z niej zadowolone i do niej się złączą, wątpię należy.

Austriacy powiesili podobno 300 pojmanych pod Montello Czechów. Nie będą jednak mogli tego robić z Polakami Niemcy, gdyż alianci kategorycznie im oświadczyli, że za każdego powieszzonego lub rozstrzelanego żołnierza polskiego, który dostanie się do ich niewoli, powieszą pięciu Niemców. A materiału niemieckiego na ten straszny, mają alianci, aż pod dostatkiem.

Wybraliśmy się obaj z Jędrkiem na zwykłą wieczorną przechadzkę. Mingliśmy szeregi namiotów obozowych o czerwonych dachach i weszliśmy do wsi. — Wszędzie widać było pełno angielskich „Tommies”, zbierających się do służby, śpiewających, palących. We Francji wszyscy palą. Stara wieś ślicznie wyglądała z białymi domkami pięknie rozrzuconymi, jak gniazda na zielonym wzgórzu, stanowiącym tło. Długie cienie kryły płoty wijące się ulic i nadawały twarzyczkom dziecięcy wygląd już raz mytych w tym tygodniu.

Po przejściu przez tor kolejowy weszliśmy do kawiarni, co do której stanowczo obaj zgadzaliśmy się, że ma najlepsze wino. Zaczynało być trochę chłodno. Po zamówieniu w chętniej Odety czerwonego wina granego, przysunęliśmy krzesła do kominka. Zapaliliśmy fajki.

„No Jędrzek” powiedział „a ostatnim razem jak tam było?” „Cokolwiek dziwna historia” odpowiadał on „przynajmniej ja tak sądzę.” „Dobra!” mówią „no to jazda!” z nią!

Amerykańska rycerskość.

(Prawdźwie opowiadanie z zachodniego frontu, spisane podczas nocnej służby przez Jack'a Colfax).

Wybraliśmy się obaj z Jędrkiem na zwykłą wieczorną przechadzkę. Mingliśmy szeregi namiotów obozowych o czerwonych dachach i weszliśmy do wsi. — Wszędzie widać było pełno angielskich „Tommies”, zbierających się do służby, śpiewających, palących. We Francji wszyscy palą. Stara wieś ślicznie wyglądała z białymi domkami pięknie rozrzuconymi, jak gniazda na zielonym wzgórzu, stanowiącym tło. Długie cienie kryły płoty wijące się ulic i nadawały twarzyczkom dziecięcy wygląd już raz mytych w tym tygodniu.

Po przejściu przez tor kolejowy weszliśmy do kawiarni, co do której stanowczo obaj zgadzaliśmy się, że ma najlepsze wino. Zaczynało być trochę chłodno. Po zamówieniu w chętniej Odety czerwonego wina granego, przysunęliśmy krzesła do kominka. Zapaliliśmy fajki.

„No Jędrzek” powiedział „a ostatnim razem jak tam było?” „Cokolwiek dziwna historia” odpowiadał on „przynajmniej ja tak sądzę.” „Dobra!” mówią „no to jazda!” z nią!

W tem miejscu rozwalam się wygodnie w krześle, pociągam fajkę, no i zastawiam opowiadanie — niech Jędrzek kończy:

„Jednej nocy, że dwa tygodnie temu, gdy nasza kompania znajdowała się w pierwszej linii, zostałem wysłany może pięćdziesiąt kroków naprzód, „na niczyje”, gdzie miałem leżeć w jamie wydatkiej przez pocisk i — nadsłuchiwać. Fritz puszczał sobie różnokolorowe światełka, oświetlał cały horyzont, jak u nas na czwartego lipca, tylko na większą skalę. Wszystko było spokojne prócz niejakiego Vikers'a, który uprzytywał swoje drutu kolczaste. Widocznie jednak Fritz musiał zmęczyć czuwanie, gdyż światełka na chwilę ustały.”

Proszę mi pozwolić przerwać Jędrkowi na chwilę. Możliwe, że czytelnik nie wie, co on rozumie pod temi światełkami. Są to różnokolorowe światła, wyrzucane wystrzałami z małego pistoletu tak, że jakikolwiek patrol maszerujący po „niczym” może być zauważony. Służą one także do sygnalizowania bateriom, że już czas na kanonadę, w razie jeżeli ona ma poprzedzać atak.

Teraz będę palił dalej a Jędrzek nich gada:

„Ciemność okryła wszystko. — Leżąc w mojej jamie mogłem widzieć zaledwie na parę kroków. Nagle usłyszałem głos wychodzący z ciemności, i to nawet w dobrej angielszczyźnie:

„Przyjacielu, nie strzelaj!” „Wymierzylem karabin ku niemu i mówię: „Zostań gdzie stoisz — i podaj hasło!” Głos z ciemności: „Nie mogę — ale nie zamierzam nic złego. Chciałbym tylko Was chłopcy prosić o jedną łaskę.” „To mi się wydało trochę opatrznie; trzymając jednak karabin w pogotowiu, dostosowałem się do sytuacji niemieckiego żołnierza i odpowiedziałem: „Gadaj!”

„Jeden z naszych upiwszy się” — slychać było urwane słowa wygłaszane w ciemności — „uderzył oficera. Za karę musi chodźcie wzdłuż nasypu naszej frontowej linii jutro rano o godzinie od 9 tej do 10-tej. Naturalnie równa się to śmierci oczywistej. Nie wyświadczylibyście nam jednej łaski?... Nie strzelajcie!” „Możesz liczyć na nas, — uciecwie dotrzymamy” — zawołałem.

„Już odchodzę” rzekł głos. — I znikł.

„Leżałem dalej dziwiąc się, czy przypadkiem nie śnię. Niezadługo mój następca złuzował mi w ciuchoch. Zaczęłam pełzać ku naszym liniom. Brakowało mi może jeszcze z dziesięć jardów do naszych okopów, gdy nagle światło zajaśniało pałac się po prostu nademną. Fritz puścił w ruch karabin maszynowy — jednym skokiem byłem w okopie.

„Jeszcze nie tym razem mój stary” powiedział sobie.

„Po wejściu do naszego podkopu opowiedziałem innym chłopcom o mojej dziwnej przygodzie. Zaczęli się śmiać. Radzili mi, abym na jakiś czas zaniechał rumu. W każdym razie jednak postanowiliśmy uważać na tego biedaka i pozwolić mu wyżyć lekarstwo w spokoju — o ile się pojawi.

„I rzeczywiście. — O dziwniaro, jak uciął — figura cała w drgające wygrabuje się z frontowej linii Heiniego i zaczyna — maszerować wzdłuż swego okopu. I tak jeden z nas nie strzelił. Swoją samotną przechadzkę kontynuował aż jego czas przeznaczył. Wtedy — okazując wdzięczność za darowanie mu życia — uklonił się i skoczył z powrotem do swego okopu. W tej chwili zaczęło latać po obu stronach w powietrzu wszystko: kapelusze, bluzy, co tylko luźnego było pod ręką — a ranny wietrzyk daleko roznosił głośne okrzyki. Trwało to z dziesięć minut. Wtedy Fritz dał salwę ponad nasze głowy. My odpowiedzieliśmy. I każdy już wiedział, że gdyby wystawił taksienkę część swej anatomii, jak mały palec, nigdyby jej już więcej nie zobaczył.”

„To ci historia — n'est ce pas?”

Szlachetne czyny polskich żołnierzy.

Obecna wojna, jak wiele poprzednich, dała dość sposobności Polakowi-żołnierzowi do okazania swej wiarygodności moralnej nad innymi towarzyszami po zawodzie. Że dzielny, śmiały i może zanadto szafującym krwią swoją dla cudzej sprawy był Polak-żołnierz, nie raz o tym pisało. Wystarczy tylko przeczytać niemieckie pochwały przeznaczane dla Polaków ze Śląska, dla naszych Bartków i Wojciechów z Księstwa lub Galicji.

Ile to pochwał posypało się dla legionistów Piłsudskiego! Nawet Niemcy nie szczędzili uznania dla „Galizische Schuetzen”.

Lecz nie te czyny i pochwały wrogów są największą chlubą polskiego żołnierza.

Dwa tylko są głosne, dwa, przed którymi wszystkie wojska muszą pochylić czoło.

Obydwa płynęły z tego głębokiego zrozumienia, że żołnierz to nie rabus i morderca, ale wykonawca prawa, obrońca sprawiedliwości.

I tylko ci, stojący na usługach tych dwu najszczytniejszych idei, mają prawo nosić nazwę żołnierza.

Polak-żołnierz nosił tę nazwę żołnierza szlachetnie — szczerze idea miał na oku, a że tak było, posłuchajmy:

Podczas ostatniej ofensywy rosyjskiej w Galicji, w armii dowodzonej przez gen. Kornilowa znajdował się pułk polskich ułanów pod komendą pułkownika Mośnickiego.

Najdługo armia posuwała się naprzód, oddział polski górował męstwem nad wszystkimi, przykładem swoim pociągł innych towarzyszy Rosyan, a Niemcy i Austriacy cofali się.

Przyszedł jednak czas, kiedy demokratyczne bolszewiki i nieposłuszeństwo poczęły na dobre wkradać się w szeregi rosyjskiej armii.

Od tego czasu zamiast iść naprzód, zwyciężać, biec Szwabów, rosyjski żołnierz częściej urządził zebrania, wygłaszał mowy, radzi o „braterstwie z Niemcami”. Z tego korzystał Niemcy. Umiejętni oni bowiem wykorzystali słabe strony przeciwników; ponowili przebiegłe napady i nie napotkali oporu.

Żołnierz rosyjski nieukał. Generalnie rosyjscy nakazali powolny odwrót. — W takich stosunkach oddziały polskie, jedne, zachowując karność nienaruszoną, osłaniały odwrót. Pod Stanisławem zawarli się polscy ulani z atakującym pułkiem bawarskim i potrafili go zatrzymać. Obie strony poniosły straty, obie strony nauczyły się wzajemnie poważać.

Gdy jednak polski ulan zasłaniał drogę do Rosji, Moskal i tak czuje, że mu się lup z rak wydziera, poczęł pić na smutek a spożyty poczęł rabunki i mordy. Ciężko wspominać, co się tam nie działo. Rzeź w Kaluszu jest jedną z najciemniejszych plam na honorze żołnierza rosyjskiej rzezypospolitej. W Stanisławie przybyłaby druga, może gorsza, gdyż większe miasto posiadało i więcej trunksów do wypicia, jak i mieszkańców, nad którymi mogli się zniecać.

Ale oto żołnierz polski, ten, który śmiało szedł naprzód, ten, który z narażeniem i poświęceniem własnego życia zasłaniał cofanie się zdemoralizowanych pułków rosyjskich, teraz występuje jako opiekun bezbronnej ludności miasta, którą własną pierś zasłaniał przed rozwydrzeniem Moskali.

Miasto Stanisławów odwiedziło się dzielny polski ulan. Nawet Niemcy nie potrafili wstrzymać się od podziwu i uznanowania względem polskich żołnierzy — z których wielu dostało się do niewoli.

Drugim, nie mniej świetnym, sławę polskiemu imieniu przyniosłym czynem była obrona mieszkańców Odessy przed bandami rabusiów, morderców — w nawiasie mówiąc, — resztkami dawnej armii rosyjskiej.

Obrona ta będzie chlubą każdego polskiego żołnierza, wogóle każdego Polaka. Na dowód podajemy przedruk podziękowania, jakie ludność miasta Odessy złożyła komendzie polskiego oddziału:

„Wobec tego, że wojsko państwa polskiego ma zamiar wkrótce porzucić Odessę, udając się do kraju rodzinnego, samorząd miejski pożytuje za swój obowiązek obywatelski zwrócić do was następujące oświadczenie:

W czasie, kiedy miasto teroryzował motloch, kiedy spokojna ludność ulegała masowym rabunkom i zabójstwom ze strony band uzbrojonych, polskie oddziały wojenne, jedne z pierwszych, ofiarowały municypalności swoje usługi w sprawie obrony miasta, narażając się na poważne ryzyka zgładzenia przez wrogów.

Uczelwie dotrzymaliście słowa. Uczelwie wypełniście wielkie i trudne zadanie ocalenia nie tylko życia i dobra obywateli, ale i ogromnego majątku państwowego, który strzeżeliście przy pomocy liczących wart. Piękny ekwipunek wojskowy, poważna dyseiplina, grzeczność i uprzejmość uprzejmość waszych żołnierzy i oficerów, pozostawili wśród ludności Odessy dobrą o was pamięć, a o bronie wasza spokojnej ludności od gwałtów, zjednała wam sympatię wszystkich warstw ludności i serdeczną wdzięczność.

Życzymy wam, panowie oficerowie i żołnierze, pomyślnego powrotu do ojczyzny.”

Na smutek musimy dodać nieco o losie tych oddziałów. Otóż dzielny pułkownik Mośnicki, ten sam, który ratował Stanisławów, został w straszliwy sposób zamordowany przez bolszewików. Oddział zaś drugi po obronie Odessy musiał rozwiązać się wobec nadchodzących Austriaków i Niemców.

Pamięć tych dwu czynów, przy czynach do nakreślenia szlachetnego charakteru polskiego żołnierza, pozostanie na wieki w naszej historii wzorem do naśladowania.

P. LEDNICKI W WARSZAWIE.

Długo nie było slychać o P. Lednickim. Gdy po zwycięstwie Bolszewików stracił stanowisko męża zaufania rządu rosyjskiego, przestaliśmy słyszeć o nim.

Obecnie dowiadujemy się z pism krajowych, że P. Lednicki bawił w Warszawie i odbywał tam konferencję z przedstawicielami różnych stronnictw.

Warszawska „Nowa Gazeta” donosi, że mimo demokratycznych przekonań P. Lednickiego, po konferencji jego z przedstawicielami stronnictw lewicowych, okazało się, że jego poglądy są diametralnie przeciwne poglądom grup demokratycznych w kraju.

POWRÓT UCHODZĄCÓW.

Podania o powrót do kraju. „Kuryer Warszawski” donosi, że dnia 22 kwietnia r. b. do wydziału emigracyjnego wpłynęło podanie o powrót z Rosji 4,674, z czego 3,182 złożyli sami uchodźcy, 1,492 zaś rodziny przebywające w kraju.

Kupujcie Wojenne Marki Oszczędnościowe Stanów Zjednoczonych (W. S. S.). Do nabycia w Administracji Dziennika Związkowego. Biuro otwarte do godziny 7:30 wieczór.

OSZCZĘDZAJ GRY OBI WALCZA
Slipknot Gumowe Obcaszki oszczędzają zdrowie. Ich elastyczność oszczędza wasze serce i organizm od wstrząsów. Trwałosc Slipknot oszczędza wasz kieszonki. Domagajcie się Slipknots. Wyraślone przez PLYMOUTH RUBBER CO. Canton, Mass. Do przysłać a wszystkich szewców.

SLIPKNOT RUBBER HEELS.

Co Kraków myślał w 7-mym ofensywy Hindenburga.

W krakowskim „Naprzódzie” znajdujemy ciekawe uwagi na temat rozpoczynającej 7-my tydzień ofensywy Hindenburga na zachodzie, dla wszystkich wiadome, jak się zakończyła. Otóż z artykułu, powtórnego przez nas poniżej przekonać się można, iż w Krakowie wierzone, że ta ofensywa zakończy się tak a nie inaczej, „Naprzód” bowiem pisze:

Pierwszym z idealnych celów każdego wodza było zawsze ostateczne i decydujące zniszczenie wojsk nieprzyjaciela. Historia wojen od najdawniejszych jej początków, aż po dzień dzisiejszy, nie zmieniła niczego w tym celu — zmieniła tylko w znacznej mierze środki do celu prowadzące.

Pomimo przemiany środków walki, mimo szalonych rozmiarów dzisiejszej bitwy, pomimo tego, że dawniej nieznana, wojna pozycyjna jest dziś jednym z najważniejszych czynników walki, mimo wprost groteskowo brzmiących liczb milionów żołnierzy i dziesiątek tysięcy dział i karabinów maszynowych, zasadnicze i wielkie maksy strategiczne pozostały dziś tak samo aktualne, jak niegdyś z sierpnia 1870 r. przed Chrystusem, kiedy to Foch Kartaginy, Hannibal, pobił zwycięsko na głowę i zniszczył doszczętnie wojska niezwyciężonej Romy na pacyfikach równinach Apulii, pod wodzą rzymskiego Hindenburga, konsula Terentiusza Varro.

Wiek nie zmienił zasad, choć zmienił metody. Zniszczenie ostateczne wojsk wrogich, pozostało celem każdej wielkiej i „rozstrzygającej” walki. Sedan 1870 r. jest klasycznym przykładem tej tezy.

Drugim idealnym celem strategii jest opanowanie nieprzyjacielskich podstaw operacyjnych, choćby tylko w tej mierze, która by nie pozwalała nieprzyjacielowi na jakiegokolwiek zreorganizowanie pobitej i zniszczonej armii na danym terenie operacyjnym, któryby odciął wrogowi możliwość dopływu posiłków w jakiegokolwiek formie i postaci, co to będzie materiał ludzki, amunicja czy żywność, czy inny materiał wojenny.

I to jest druga strona i niezmienna prawda strategii.

Jeśli teraz uprzytomnimy sobie dzieje ostatnich prób niemieckich przełamania na zachodzie, to zobaczycie, iż ma się tu do czynienia z niczym innym, jak tylko ze starą ideą strategiczną, przeprowadzaną tylko przy pomocy nowych metod i środków technicznych.

Zmieniła się tylko taktyka — niezmiennie pozostały klasyczne punkty strategii.

Minał już siódmy tydzień niemieckich prób. Siódmy tydzień rozszalałej burzy ofensywy, morderstwa i też ludzkiej, siódmy tydzień największych zapasów świata.

Jakie wyniki? Bezwątpienia taktycznie wielkie.

Przeszło 100.000 jeńców, 1300 dział i obryzmie ilości zabranego materiału wojennego, zysk terenowy przeszło 4.000 km. kw., dogodne wypadowe wysunięcie pozycji w dwóch miejscach obrzmiego frontu, możliwość ostrzelania punktów węzłowych kolei nieprzyjacielskich, a przede wszystkim chwycenie inicjatywy bojowej w swe ręce, nie jest bynajmniej sukcesem do pogardzenia.

Lecz nie o sukcesy taktyczne nam chodzi, ani też o drobne strategiczne rezultaty.

Jaki jest wielki wynik strategiczny, pytamy, gdyż tylko taki wynik mogła mieć na celu wielka ofensywa, tak wspaniale przygotowana, kosztująca tyle krwi i pieniędzy?

Nawiązując do dwóch, na początek tego artykułu wyrażonych myśli przewodnich strategii, możemy dziś stwierdzić:

Atak niemiecki dążył przede wszystkim do zupełnego zniszczenia armii angielskiej, a następnie innych wojsk sprzymierzonych. Wskazuje na to przebieg początków próby przełamania, wskazują na to oficjalne komunikaty niemieckie, głosy niemieckie

wypowiadane do zaskazania, przedstawiciele prasy niemieckiej, które w tonie tak pewnym, jak pewnem było w założeniu niemieckiej akcji, zniszczenie wojsk wroga.

Nie pozostała w tyle prasa niemiecka, oraz neutralna, niemiecka prasa szwajcarska.

Czy atak niemiecki dotarł celu?

Jak wszelkie dane, a nawet urzędowe komunikaty niemieckie wskazują — to nie, bo chyba armia, która na przestrzeni około 150 km. potrafi stawiać opór aż nadto dostateczny i to na wskroś ofensywnym sposobem, nie jest zniszczoną, nie jest nawet dostatecznie nadwierzona.

Pamiętajmy, że atak niemiecki trwa już siódmy tydzień i że już w Śmie Rzeszy interpelowano o jego losy i losy uczestników. Popatrzmy na szpalty prasy niemieckiej z przed sześciu, pięciu, a nawet dwóch tygodni, a dziś.

Porównajmy urzędowe komunikaty z tych dni — a komunikaty z ostatnich dni walki.

W ten sposób przekonamy się, że i drugi wielki cel strategiczny, leży dla atakującej strony jeszcze w sferze marzeń niespełnionych.

Armie koalicji nie zostały odcięte od swych podstaw i terenów operacyjnych; niezamknięto drogi posiłkom i materiałowi wojennemu, nie przeszkodzono wypełnieniu szeregów i strat w walczących szeregach. Nie opanowano też główną podstaw operacyjną angielskich wojsk we Francji i angielskiej floty, t. j. kanałem La Manche. Nie opanowano ni Calais, ni Dunkierki, tych wymarzonych punktów transportowych koalicji, z których ruta morska do Dover w Wielkiej Brytanii wynosi tylko 30 km.

„Ba, nie dotarło nawet do najbliższych punktów węzłowych, tworzących szkielet i podporę strategiczną frontu koalicji.

Nie zlamano przedewszystkiem „moral” wojsk koalicyjnych.

Tak więc wielkie przedsięwzięcie skończyło się tylko wielkim sukcesem taktycznym.

Ofensywa trwa już siódmy tydzień, zniżając z dnia na dzień intensywność uderzenia.

Wyjaśnia to kapitan Salzmann, korespondent wojenny „Voss. Ztg.”:

„Gdyby Hindenburg rozporządzał cztermi razy tak wielkimi siłami, aniżeli to ma miejsce w rzeczywistości to zniszczenie wroga przez obejście jego obu skrzydeł byłoby się tak udało, jak się udało Fryderykowi Wielkiemu pod Zorndorf.

Alle i Fryderyk musiał zaprzestać, ponieważ mu sił więcej nie stało.

„Wojna obecna tyle przyniosła niespodzianek, że wszystkie niemałe pazurek o niej, odnawia raz na zawsze prorokowania” — słusznie ktoś powiedział.

I my niczego nie prorokujemy, ale stwierdzenie, że taki, a nie inny jest ostateczny wynik obrzmiego boju na Zachodzie, nie jest chyba pror

Zawiadomienia od Towarzystw.

UWAGA ZARZĄDY GRUP GMINY 41-szej.

Niniejszym wzywam wszystkie Zarządy Grup Gminy 41-szej Związku Nar. Polskiego aby w czasie najbliższych nadejść na moje ręce 1025 N. Sacramento av. nazwiska i adresy wszystkich sędziów, wybranych do kontroli głosów przy wyborach delegatów sejmowych, jak również, aby przysłały adresy hal, w których nadzwyczajne posiedzenia ich grup, celem głosowania na delegatów się odbyją.

Z bratnim pozdrowieniem,
JÓZEF PALCZYŃSKI,
prezes Gminy 41-szej.
(3. 5. 6.)

BACZNOŚĆ GMINA 41-sza.

Wszyscy członkowie grup Gm. 41-szej Związku Narodowego Polskiego zobowiązani są stawić się w dniu 4-tym lipca w miejscu i czasie, wyznaczonym przez generalnego marszałka. W dniu 10-ego lipca udział w demonstracji, jest obowiązkiem każdego Polaka i Polki, gdyż, przez Amerykę tylko Polska odzyskać może wolność i niepodległość. W dniu więc tym mamy wyrazić przelatanym Stanom Zjednoczonym nie tylko lojalność i wdzięczność, ale i wierność.

Do szeregu więc wszyscy związkowcy i związkowczynie Gminy 41-szej.

JÓZEF PALCZYŃSKI,
prezes Gminy 41-szej
(3 i 5)

WEZWANIE DO GRUP I TOW. W GMINIE 75 Z. N. P. NA MŁODZIANKOWIE.

W sprawie manifestacyjnego wyjazdu w Dniu Święta Wolności 4-go lipca wzywamy wszystkie Grupy i Towarzystwa, stanowiące Gminę 75 Z. N. P. na Młodziankowie, żeby się zebrały we czwartek 4-go lipca, o godz. 11:45 przed południem w sali ob. Kuśwskiego, 100 ul. Noble i Huron. Po uformowaniu się tamże, ruszamy pociągami na miejsce wyznaczone przez marszałka głównego na Holt ul. blisko Division ul. Rozmówi się przed kwartą Gminy, bo cały wyjazd rozpocznie się ściśle o wyznaczonej godzinie. Standary mają być niesione na przodzie Gminy.

W użyciu tegorecznej pamiatki Dnia Wolności Ameryki jako o symbolicznym znaczeniu naszym wyjazd, że wszyscy Związkowcy należący do grup w Gminie 75-iej, wezmą udział w manifestacji dnia 4-go lipca b. r.

Ludwik Panek, prezes,
Tomasz Wojciechowski, sekret.

APEL GMINY 3-ciej Z. N. P.

Na regularnym posiedzeniu Gminy 3-ciej dnia 23-go czerwca b. r. delegaci uchwaliłi jednomyślnie wziąć udział w manifestacji dnia 4-go lipca b. r.

A zatem apelujemy do grup przynależnych do Gminy 3-ciej o wzięcie jak najliczniejszego udziału w Dniu Wolnościowym i o godz. 1-szej po południu zebrać się ze standarami na ulicy Cleaver na południowej stronie od Division st. skąd wyruszy na Młodziankowie.

Leon M. Nowak, prezes,
Wincenty Reichel, sekret.

WEZWANIE TOW. OBRONA POLSKI, GR. 712 Z. N. P.

Stanowi Bracia i Siostry! Na apel Gminy 3-ciej Z. N. P. o wzięcie udziału w manifestacji w dniu Wolnościowym 4-go lipca b. r. wzywamy Was Sz. Bracia i Siostry, przyjdźcie wszyscy do sali zwykłych posiedzeń o godz. 1-szej po południu, skąd wyruszymy we wskazanym miejscu przez Gminę 3-cią.

Wincenty Reichel, prezes,
Jan Penar, sekret.

ZAWIADOMIENIE SOKOLE.

Niniejszym zawiadamiam wszystkich delegatów i drużyn delegatów na Zjazd XV Okręgu Związku Sokółów Polskich w Am. jak i delegatów z dnia 4-go lipca b. r. w Peru, Ill. że wyjazd delegatów z Chicago nastąpi koleją Rock Island ze stacji La Salle, już w środę, dnia 3-go lipca b. r. o godzinie 6-ej po południu.

Dlatego też wszyscy drużynowi delegaci i drużyny delegatów, oraz goście, którzyby chcieli sobie jeździć razem z delegatami, muszą przybyć na stację La Salle, jak wyżej wspomniano, punktualnie o godz. 5-ej po południu we środę, 3-go lipca.

W sprawie zaś kwatery proszę zwrócić się wprost do sekretarza Komitetu przedzjazdowego, adresu: Dr. Marcin Dekowski, 510 St. James st., Peru, Ill.

Adres sali Zjazdowej: Polish Falcons 2nd District Convention Hall, 501 St. Marks st., Peru, Ill.

Józef P. Kornaszewski,
sekr. Okr. 2-go.

ROZKAZ.

Wszyscy ochotnicy zobowiązani są stawić się dnia 3-go lipca w Centrum 2 przy Augusta i Milwaukee ave. dnia 12-ego w południe, celem udziału w paradzie lojalności.

Kostecki, oficer rekr.

TOW. MICHAŁA WOŁODY- JOWSKIEGO, GR. 580 Z. N. P. BACZNOŚĆ!

Niniejszym wzywam wszystkich członków Grupy 580, aby się stawili do hali posiedzeń, dnia 4-go lipca, o godzinie 11-jej przed południem. W dniu tym Grupa 580 bierze udział w wyjeździe do Chicago. Każdy członek Grupy powinien być przybyć na miejsce oznaczone.

W. Jaworski, prezes,
A. Abratowski, sekret.

ZAWIADOMIENIE.

Na ostatnim regularnym posiedzeniu Towarzystwa Orla i Pogoni, Gr. 119 Z. N. P., zapadła uchwała, w której udział w wyjeździe do Chicago, w dniu Święta Wolności 4-go lipca b. r. Zatem wszyscy członkowie Towarzystwa, by się stawili jutro, o godz. 12-jej do hali zwykłych posiedzeń. Nieobecność członków podlega karze w kwocie 50 centów.

J. J. Chrzanowski, prezes,
A. Kawatowski, sekret.

WEZWANIE.

Niniejszym wzywam wszystkich polskich kupców i przemysłowców, by w dniu Święta Wolności 4-go lipca wzięli udział w manifestacyjnym wyjeździe do Chicago. W dniu 10-ego lipca udział w demonstracji, jest obowiązkiem każdego Polaka i Polki, gdyż, przez Amerykę tylko Polska odzyskać może wolność i niepodległość. W dniu więc tym mamy wyrazić przelatanym Stanom Zjednoczonym nie tylko lojalność i wdzięczność, ale i wierność.

Do szeregu więc wszyscy związkowcy i związkowczynie Gminy 41-szej.

JÓZEF PALCZYŃSKI,
prezes Gminy 41-szej
(3 i 5)

TOW. GRAJEWIANIE.

Niniejszym zawiadamiam wszystkich członków i członkinie Tow. "Grajewianie", N. P. 184 Z. N. P., aby jak najliczniej zebrał się w nadchodzący czwartek, tj. dnia 4-go lipca, o godz. 11:45 przed południem w sali ob. Kuśwskiego, 100 ul. Noble i Huron. Po uformowaniu się tamże, ruszamy pociągami na miejsce wyznaczone przez marszałka głównego na Holt ul. blisko Division ul. Rozmówi się przed kwartą Gminy, bo cały wyjazd rozpocznie się ściśle o wyznaczonej godzinie. Standary mają być niesione na przodzie Gminy.

F. Klock, sekret.

TOW. PRZEMYSŁU, OŚWIA- TY I MUZYKI POLSKIEJ.

Niniejszym zawiadamiam szan. członków, iż według zapadłej uchwały na posiedzeniu ostatnim, mamy się wszyscy zebrać w sali posiedzeń Atlas pol. 1340-40 Emma ulica w dn. 4-go lipca b. r. celem wzięcia udziału w pochodzie lojalnościowym o godz. 12:30 po południu. Obecność wszystkich jest za względu na ważność uroczystości Dnia Niepodległości St. Zł. konieczna obowiązująca.

J. Wachal, sekret.

TOW. POLSKA W OGNIU.

Tow. Polska w Ogniu, gr. 1900 Z. N. P. dnia 4-go lipca obchodzi wielką uroczystość z okazji poświęcenia standardu. Towarzystwa mające brać udział w tej uroczystości, proszone są stawić się o 1:45 po południu na Wade i Crittenden ulicach, skąd po krótkim czasie, wyruszą na miejsce, gdzie w hali Atlas, 1340-40 Emma ulica. Wszyscy członkowie mają brać udział w ceremonii poświęcenia standardu, przyjdźcie wszyscy do sali zwykłych posiedzeń o godz. 1-szej po południu, skąd wyruszymy we wskazanym miejscu przez Gminę 3-cią.

Leon M. Nowak, prezes,
Wincenty Reichel, sekret.

WEZWANIE TOW. OBRONA POLSKI, GR. 712 Z. N. P.

Stanowi Bracia i Siostry! Na apel Gminy 3-ciej Z. N. P. o wzięcie udziału w manifestacji w dniu Wolnościowym 4-go lipca b. r. wzywamy Was Sz. Bracia i Siostry, przyjdźcie wszyscy do sali zwykłych posiedzeń o godz. 1-szej po południu, skąd wyruszymy we wskazanym miejscu przez Gminę 3-cią.

Leon M. Nowak, prezes,
Wincenty Reichel, sekret.

WEZWANIE TOW. OBRONA POLSKI, GR. 712 Z. N. P.

Stanowi Bracia i Siostry! Na apel Gminy 3-ciej Z. N. P. o wzięcie udziału w manifestacji w dniu Wolnościowym 4-go lipca b. r. wzywamy Was Sz. Bracia i Siostry, przyjdźcie wszyscy do sali zwykłych posiedzeń o godz. 1-szej po południu, skąd wyruszymy we wskazanym miejscu przez Gminę 3-cią.

Leon M. Nowak, prezes,
Wincenty Reichel, sekret.

ZAWIADOMIENIE SOKOLE.

Niniejszym zawiadamiam wszystkich delegatów i drużyn delegatów na Zjazd XV Okręgu Związku Sokółów Polskich w Am. jak i delegatów z dnia 4-go lipca b. r. w Peru, Ill. że wyjazd delegatów z Chicago nastąpi koleją Rock Island ze stacji La Salle, już w środę, dnia 3-go lipca b. r. o godzinie 6-ej po południu.

Dlatego też wszyscy drużynowi delegaci i drużyny delegatów, oraz goście, którzyby chcieli sobie jeździć razem z delegatami, muszą przybyć na stację La Salle, jak wyżej wspomniano, punktualnie o godz. 5-ej po południu we środę, 3-go lipca.

W sprawie zaś kwatery proszę zwrócić się wprost do sekretarza Komitetu przedzjazdowego, adresu: Dr. Marcin Dekowski, 510 St. James st., Peru, Ill.

Adres sali Zjazdowej: Polish Falcons 2nd District Convention Hall, 501 St. Marks st., Peru, Ill.

Józef P. Kornaszewski,
sekr. Okr. 2-go.

ROZKAZ.

Wszyscy ochotnicy zobowiązani są stawić się dnia 3-go lipca w Centrum 2 przy Augusta i Milwaukee ave. dnia 12-ego w południe, celem udziału w paradzie lojalności.

Kostecki, oficer rekr.

ZAWIADOMIENIE.

Na ostatnim regularnym posiedzeniu Towarzystwa Orla i Pogoni, Gr. 119 Z. N. P., zapadła uchwała, w której udział w wyjeździe do Chicago, w dniu Święta Wolności 4-go lipca b. r. Zatem wszyscy członkowie Towarzystwa, by się stawili jutro, o godz. 12-jej do hali zwykłych posiedzeń. Nieobecność członków podlega karze w kwocie 50 centów.

J. J. Chrzanowski, prezes,
A. Kawatowski, sekret.

WEZWANIE.

Niniejszym wzywam wszystkich polskich kupców i przemysłowców, by w dniu Święta Wolności 4-go lipca wzięli udział w manifestacyjnym wyjeździe do Chicago. W dniu 10-ego lipca udział w demonstracji, jest obowiązkiem każdego Polaka i Polki, gdyż, przez Amerykę tylko Polska odzyskać może wolność i niepodległość. W dniu więc tym mamy wyrazić przelatanym Stanom Zjednoczonym nie tylko lojalność i wdzięczność, ale i wierność.

Do szeregu więc wszyscy związkowcy i związkowczynie Gminy 41-szej.

JÓZEF PALCZYŃSKI,
prezes Gminy 41-szej
(3 i 5)

STOW. RZECZNIKÓW POL- SKICH W CHICAGO.

Baczność koledy po fachu! Proszę stawić się jutro, dnia 4-go lipca, o 12:30 w południe do hali Walsba, w uniformie, biała czapka i biały frak, stosownie do zapadłej uchwały na ostatnim posiedzeniu. W razie, gdyby któryś z kolegów nie miał jeszcze takiego, dosłać go może na pocztę, wice, koledy, do szerszej, bo chociaż już może połowa z naszych jest na froncie bojowym, pokamy, że i my obowiazku usuwac się nie możemy. Prosimy zastosować się ściśle podług konstytucji i uchwały.

Jan Kwiatkowski, prezes.
A. Baginski, sekretarz.

Z KANTOWA.

W parafii św. Jana Kantego odbyło się już 3 posiedzenia w sprawie manifestacji w dniu 4-go lipca i uchwaliło wziąć jak najliczniejszy udział w wyjeździe do Chicago. W dniu 10-ego lipca udział w demonstracji, jest obowiązkiem każdego Polaka i Polki, gdyż, przez Amerykę tylko Polska odzyskać może wolność i niepodległość. W dniu więc tym mamy wyrazić przelatanym Stanom Zjednoczonym nie tylko lojalność i wdzięczność, ale i wierność.

Do szeregu więc wszyscy związkowcy i związkowczynie Gminy 41-szej.

JÓZEF PALCZYŃSKI,
prezes Gminy 41-szej
(3 i 5)

TOW. GRAJEWIANIE.

Niniejszym zawiadamiam szan. członków, iż według zapadłej uchwały na posiedzeniu ostatnim, mamy się wszyscy zebrać w sali posiedzeń Atlas pol. 1340-40 Emma ulica w dn. 4-go lipca b. r. celem wzięcia udziału w pochodzie lojalnościowym o godz. 12:30 po południu. Obecność wszystkich jest za względu na ważność uroczystości Dnia Niepodległości St. Zł. konieczna obowiązująca.

J. Wachal, sekret.

TOW. PRZEMYSŁU, OŚWIA- TY I MUZYKI POLSKIEJ.

Niniejszym zawiadamiam szan. członków, iż według zapadłej uchwały na posiedzeniu ostatnim, mamy się wszyscy zebrać w sali posiedzeń Atlas pol. 1340-40 Emma ulica w dn. 4-go lipca b. r. celem wzięcia udziału w pochodzie lojalnościowym o godz. 12:30 po południu. Obecność wszystkich jest za względu na ważność uroczystości Dnia Niepodległości St. Zł. konieczna obowiązująca.

J. Wachal, sekret.

TOW. POLSKA W OGNIU.

Tow. Polska w Ogniu, gr. 1900 Z. N. P. dnia 4-go lipca obchodzi wielką uroczystość z okazji poświęcenia standardu. Towarzystwa mające brać udział w tej uroczystości, proszone są stawić się o 1:45 po południu na Wade i Crittenden ulicach, skąd po krótkim czasie, wyruszą na miejsce, gdzie w hali Atlas, 1340-40 Emma ulica. Wszyscy członkowie mają brać udział w ceremonii poświęcenia standardu, przyjdźcie wszyscy do sali zwykłych posiedzeń o godz. 1-szej po południu, skąd wyruszymy we wskazanym miejscu przez Gminę 3-cią.

Leon M. Nowak, prezes,
Wincenty Reichel, sekret.

WEZWANIE TOW. OBRONA POLSKI, GR. 712 Z. N. P.

Stanowi Bracia i Siostry! Na apel Gminy 3-ciej Z. N. P. o wzięcie udziału w manifestacji w dniu Wolnościowym 4-go lipca b. r. wzywamy Was Sz. Bracia i Siostry, przyjdźcie wszyscy do sali zwykłych posiedzeń o godz. 1-szej po południu, skąd wyruszymy we wskazanym miejscu przez Gminę 3-cią.

Leon M. Nowak, prezes,
Wincenty Reichel, sekret.

ZAWIADOMIENIE SOKOLE.

Niniejszym zawiadamiam wszystkich delegatów i drużyn delegatów na Zjazd XV Okręgu Związku Sokółów Polskich w Am. jak i delegatów z dnia 4-go lipca b. r. w Peru, Ill. że wyjazd delegatów z Chicago nastąpi koleją Rock Island ze stacji La Salle, już w środę, dnia 3-go lipca b. r. o godzinie 6-ej po południu.

Dlatego też wszyscy drużynowi delegaci i drużyny delegatów, oraz goście, którzyby chcieli sobie jeździć razem z delegatami, muszą przybyć na stację La Salle, jak wyżej wspomniano, punktualnie o godz. 5-ej po południu we środę, 3-go lipca.

W sprawie zaś kwatery proszę zwrócić się wprost do sekretarza Komitetu przedzjazdowego, adresu: Dr. Marcin Dekowski, 510 St. James st., Peru, Ill.

Adres sali Zjazdowej: Polish Falcons 2nd District Convention Hall, 501 St. Marks st., Peru, Ill.

Józef P. Kornaszewski,
sekr. Okr. 2-go.

ROZKAZ.

Wszyscy ochotnicy zobowiązani są stawić się dnia 3-go lipca w Centrum 2 przy Augusta i Milwaukee ave. dnia 12-ego w południe, celem udziału w paradzie lojalności.

Kostecki, oficer rekr.

ZAWIADOMIENIE.

Na ostatnim regularnym posiedzeniu Towarzystwa Orla i Pogoni, Gr. 119 Z. N. P., zapadła uchwała, w której udział w wyjeździe do Chicago, w dniu Święta Wolności 4-go lipca b. r. Zatem wszyscy członkowie Towarzystwa, by się stawili jutro, o godz. 12-jej do hali zwykłych posiedzeń. Nieobecność członków podlega karze w kwocie 50 centów.

J. J. Chrzanowski, prezes,
A. Kawatowski, sekret.

WEZWANIE.

Niniejszym wzywam wszystkich polskich kupców i przemysłowców, by w dniu Święta Wolności 4-go lipca wzięli udział w manifestacyjnym wyjeździe do Chicago. W dniu 10-ego lipca udział w demonstracji, jest obowiązkiem każdego Polaka i Polki, gdyż, przez Amerykę tylko Polska odzyskać może wolność i niepodległość. W dniu więc tym mamy wyrazić przelatanym Stanom Zjednoczonym nie tylko lojalność i wdzięczność, ale i wierność.

Do szeregu więc wszyscy związkowcy i związkowczynie Gminy 41-szej.

JÓZEF PALCZYŃSKI,
prezes Gminy 41-szej
(3 i 5)

TOW. GRAJEWIANIE.

Niniejszym zawiadamiam szan. członków, iż według zapadłej uchwały na posiedzeniu ostatnim, mamy się wszyscy zebrać w sali posiedzeń Atlas pol. 1340-40 Emma ulica w dn. 4-go lipca b. r. celem wzięcia udziału w pochodzie lojalnościowym o godz. 12:30 po południu. Obecność wszystkich jest za względu na ważność uroczystości Dnia Niepodległości St. Zł. konieczna obowiązująca.

J. Wachal, sekret.

TOW. PRZEMYSŁU, OŚWIA- TY I MUZYKI POLSKIEJ.

Niniejszym zawiadamiam szan. członków, iż według zapadłej uchwały na posiedzeniu ostatnim, mamy się wszyscy zebrać w sali posiedzeń Atlas pol. 1340-40 Emma ulica w dn. 4-go lipca b. r. celem wzięcia udziału w pochodzie lojalnościowym o godz. 12:30 po południu. Obecność wszystkich jest za względu na ważność uroczystości Dnia Niepodległości St. Zł. konieczna obowiązująca.

J. Wachal, sekret.

TOW. POLSKA W OGNIU.

Tow. Polska w Ogniu, gr. 1900 Z. N. P. dnia 4-go lipca obchodzi wielką uroczystość z okazji poświęcenia standardu. Towarzystwa mające brać udział w tej uroczystości, proszone są stawić się o 1:45 po południu na Wade i Crittenden ulicach, skąd po krótkim czasie, wyruszą na miejsce, gdzie w hali Atlas, 1340-40 Emma ulica. Wszyscy członkowie mają brać udział w ceremonii poświęcenia standardu, przyjdźcie wszyscy do sali zwykłych posiedzeń o godz. 1-szej po południu, skąd wyruszymy we wskazanym miejscu przez Gminę 3-cią.

Leon M. Nowak, prezes,
Wincenty Reichel, sekret.

WEZWANIE TOW. OBRONA POLSKI, GR. 712 Z. N. P.

Stanowi Bracia i Siostry! Na apel Gminy 3-ciej Z. N. P. o wzięcie udziału w manifestacji w dniu Wolnościowym 4-go lipca b. r. wzywamy Was Sz. Bracia i Siostry, przyjdźcie wszyscy do sali zwykłych posiedzeń o godz. 1-szej po południu, skąd wyruszymy we wskazanym miejscu przez Gminę 3-cią.

Leon M. Nowak, prezes,
Wincenty Reichel, sekret.

ZAWIADOMIENIE SOKOLE.

Niniejszym zawiadamiam wszystkich delegatów i drużyn delegatów na Zjazd XV Okręgu Związku Sokółów Polskich w Am. jak i delegatów z dnia 4-go lipca b. r. w Peru, Ill. że wyjazd delegatów z Chicago nastąpi koleją Rock Island ze stacji La Salle, już w środę, dnia 3-go lipca b. r. o godzinie 6-ej po południu.

Dlatego też wszyscy drużynowi delegaci i drużyny delegatów, oraz goście, którzyby chcieli sobie jeździć razem z delegatami, muszą przybyć na stację La Salle, jak wyżej wspomniano, punktualnie o godz. 5-ej po południu we środę, 3-go lipca.

W sprawie zaś kwatery proszę zwrócić się wprost do sekretarza Komitetu przedzjazdowego, adresu: Dr. Marcin Dekowski, 510 St. James st., Peru, Ill.

Adres sali Zjazdowej: Polish Falcons 2nd District Convention Hall, 501 St. Marks st., Peru, Ill.

Józef P. Kornaszewski,
sekr. Okr. 2-go.

ROZKAZ.

Wszyscy ochotnicy zobowiązani są stawić się dnia 3-go lipca w Centrum 2 przy Augusta i Milwaukee ave. dnia 12-ego w południe, celem udziału w paradzie lojalności.

Kostecki, oficer rekr.

ZAWIADOMIENIE.

Na ostatnim regularnym posiedzeniu Towarzystwa Orla i Pogoni, Gr. 119 Z. N. P., zapadła uchwała, w której udział w wyjeździe do Chicago, w dniu Święta Wolności 4-go lipca b. r. Zatem wszyscy członkowie Towarzystwa, by się stawili jutro, o godz. 12-jej do hali zwykłych posiedzeń. Nieobecność członków podlega karze w kwocie 50 centów.

J. J. Chrzanowski, prezes,
A. Kawatowski, sekret.

WEZWANIE.

Niniejszym wzywam wszystkich polskich kupców i przemysłowców, by w dniu Święta Wolności 4-go lipca wzięli udział w manifestacyjnym wyjeździe do Chicago. W dniu 10-ego lipca udział w demonstracji, jest obowiązkiem każdego Polaka i Polki, gdyż, przez Amerykę tylko Polska odzyskać może wolność i niepodległość. W dniu więc tym mamy wyrazić przelatanym Stanom Zjednoczonym nie tylko lojalność i wdzięczność, ale i wierność.

Do szeregu więc wszyscy związkowcy i związkowczynie Gminy 41-szej.

JÓZEF PALCZYŃSKI,
prezes Gminy 41-szej
(3 i 5)

TOW. GRAJEWIANIE.

Niniejszym zawiadamiam szan. członków, iż według zapadłej uchwały na posiedzeniu ostatnim, mamy się wszyscy zebrać w sali posiedzeń Atlas pol. 1340-40 Emma ulica w dn. 4-go lipca b. r. celem wzięcia udziału w pochodzie lojalnościowym o godz. 12:30 po południu. Obecność wszystkich jest za względu na ważność uroczystości Dnia Niepodległości St. Zł. konieczna obowiązująca.

J. Wachal, sekret.

TOW. PRZEMYSŁU, OŚWIA- TY I MUZYKI POLSKIEJ.

Niniejszym zawiadamiam szan. członków, iż według zapadłej uchwały na posiedzeniu ostatnim, mamy się wszyscy zebrać w sali posiedzeń Atlas pol. 1340-40 Emma ulica w dn. 4-go lipca b. r. celem wzięcia udziału w pochodzie lojalnościowym o godz. 12:30 po południu. Obecność wszystkich jest za względu na ważność uroczystości Dnia Niepodległości St. Zł. konieczna obowiązująca.

J. Wachal, sekret.

TOW. POLSKA W OGNIU.

Tow. Polska w Ogniu, gr. 1900 Z. N. P. dnia 4-go lipca obchodzi wielką uroczystość z okazji poświęcenia standardu. Towarzystwa mające brać udział w tej uroczystości, proszone są stawić się o 1:45 po południu na Wade i Crittenden ulicach, skąd po krótkim czasie, wyruszą na miejsce, gdzie w hali Atlas, 1340-40 Emma ulica. Wszyscy członkowie mają brać udział w ceremonii poświęcenia standardu, przyjdźcie wszyscy do sali zwykłych posiedzeń o godz. 1-szej po południu, skąd wyruszymy we wskazanym miejscu przez Gminę 3-cią.

Leon M. Nowak, prezes,
Wincenty Reichel, sekret.

WEZWANIE TOW. OBRONA POLSKI, GR. 712 Z. N. P.

Stanowi Bracia i Sio

WOJCIECHOWA

Dziś Wojechowa, Annora i Kamilowa przyjdą tuż obok siebie, manifestacja 4-go Lipca w parku "Harrison" przy W. 17ej i Wood ul. która poprzedzi pochód w ulicach tych dzielnic.

Wszystkie Towarzystwa w dzielnicach Wojechowa jak narodowe, kościelne i wojskowe zbiorą się punktualnie przy W. 17ej i S. Paulina ul. o godzinie 13tej w południe, skąd punktualnie o godzinie 14tej wyruszą ulicami 17ta do Robey, Robey do 18tej pi. i 18 pi. do Leavitt ul. gdzie połączą się z Towarzystwami z dzielnic Annora, poczem wspólnie uderzą się 18 pi. do Western ave., Western ave. do 20tej ul. gdzie połączą się z Towarzystwami z dzielnic Kamilowa. Po zgromadzeniu się połączą się z wszystkimi (trzech wiec) wymienionych dzielnic dywizji i pomarszują ulicą 20 do Blue Island ave., Blue Island ave. do 18ej ul. i do parku Harrison, gdzie wrzeszcząc będą wykonywali program. Głównymi marszałkami będą z powołanych dzielnic następujący: z Wojechowa: Bernard L. Maciejewski, marszałek. Maryan Knutowski, jego asystent. Z Annora: Antoni Krasniewski, marszałek, jego adjutant Marcin Kadziewicz. Z dzielnic Kamilowa: Józef Matysa, marszałek i Józef Lewandowski, jego adjutant.

Program manifestacji składający się będzie z 16tych numerów i rozpocznie się punktualnie o godzinie 14 po południu, gdyż w tym czasie wywieszono zostanie standard gwizdający. Z powodu że program cały manifestacji ogłoszony był w Dzienniku naszym wczoraj, więc powtarzanie byłoby zbytecznym.

Wyloczka czyli "Piknik" Tow. św. Jęzowego nr. 167 Z. P. R. K., który się miał odbyć dnia 4 lipca odłożony został z powodu dnia lojalności do następnego dnia 14 lipca. Wyloczka ta odbędzie się w ogrodzie "Polonia". Komitet urządził piknik sprowadzając z Towarzystwa miejscowe pomimo że piknik został odłożony przybędzie licząc w dniu 14 lipca i popie szersze pracę i starania komitetu.

Ob. Tomasz Bartol, policjant w parku "Harrison", ubliżenie tutejszej Watry po ukłonięciu wachowi po podrzuci do swych codziennych zajęć — skrzypiony nowymi słami.

Ob. Józef Stachelski, lat 39, zam. pn. W. 18 pi., który ma syna w Armii Polskiej, a brata w Armii Polowej, nie mógł dłużej wytrzymać sił i niebawem podczas gdy jego żona walczyła w szeregach i pomimo że żona i trójce dzieci, uzyskał pozwolenie na wyjście i zapisał się w szeregu Polaków. Ob. Stachelski odjeżdża z żoną i dziećmi dnia 15-go. Dobry ten Polak pochodzi z Króla Polskiego.

Dojadł przyjechał na pogrzebie to znajomych trzech braci Piotr, Walenty i Paweł Dombrowscy z Gary, Ind., którzy wstąpił do Armii Polowej. Podczas pogrzebu wzięli ich w dom, przyjaźnił przy DeKoven ul.

W niedzielę, 4-go lipca — 12 wiec —
W niedzielę, 4-go lipca — 12 wiec —
DR. E. F. NAPIERAŁSKI
Biuro i mieszkanie:
1639 W. 18-ta ulica, róg Paulina ul.
Telefon Canal 1187. CHICAGO.

POLSKA APTEKA SASSA
1725 W. 18-ta Ulica
pomiędzy Paulina i Wood, Chicago.
Jest zawsze zapasem w najdodatkowych środkach leczniczych. Recepty w języku polskim i niemieckim. Właściwość i gwarantowane.

Najstarszy i Najpopularniejszy Skład Mebli na Wojciechowie

Posiada na składzie wszystko co jest potrzebne w każdym domu.

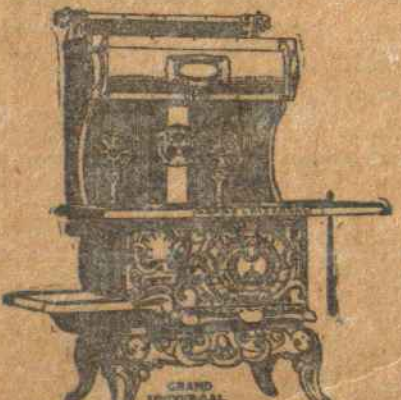
Specjalnie przystepne warunki dla nowożeńców.

Dostawia kupione u siebie Meble, Piec, Kuchnie i Dywany, wogóle wszystko do wszystkich miasteczek w okolicy Chicago automobilem całkiem bezpłatnie.

Walenty Szymański,
1907-09 Blue Island ave., blisko 19-tej ulicy, Chicago, Ill.

TERAZ możecie wysłać pieniądze do braci waszych którzy są w niewoli pod zaborem Rosyjskim, Francuskim lub Włoskim. Wysyłkę pieniędzy gwarantujemy. Tak samo możecie rozpocząć konto oszczędności w banku naszym które przynosi wam będzie 3 procent rocznie.

KASPAR STATE BANK
1900 BLUE ISLAND AVENUE
KAPITAŁ, NADWYKRA I DEPOZYTA PRZEKSZŁO 86,000,000



CHICAGO

CHICAGO

CHICAGO

CHICAGO

CHICAGO

CHICAGO

CHICAGO

CHICAGO

CHICAGO

ul. i Antonin Palkiem przy Laffin i 17tej ul. — pierwszy został fatalnie pokolewany i smutnie się w szpitalu Bridwell, a smutnie pisał o nadano dnia 4-go lipca na stacji policyjnej przy Robey i W. 23ej ulicach.

W tych dniach bawił u swego głównego agenta w Chicago ob. Józefa Zajęca, zam. pn. 1148 W. 17tej ul. ob. Józef Werwinski, wice-cenzor Z. N. P., a znany właściciel biura realnościowego w South Bend, Ind. W ostatnich kilku tygodniach ob. Z. przeprowadził dla p. Werwinskiego kilka dobrych transakcji realnościowych.

Inkwest lary koronarskiej w sprawie nagłej śmierci W. Henricksena, przy W. 17tej i Western ave., orzekł, że śmierć nastąpiła z powodu chronicznej choroby serca. Henricksen zamieszkiwał pn. 2408 S. Karlow ave.

W sobotę wyjechał z P. P. K. z swym pomocnikiem ob. Józefem Zajęciem do jeziora Fox, gdzie już żona p. Poncia wraz z dziećmi bawi od kilku dni.

Podczas sprzeczki pomiędzy Andrzejem Witowiczem, zam. pn. 1769 W. 18 ul. i panią Maryą Kropkę, zapalczywa kobieta, która rozbiła głowę swemu przeciwnikowi. Obecnie Witowicz znajduje się pod opieką lekarską i po wyzdrowieniu sprawa ma się odcieć o sąd.

Wszystkie Towarzystwa jakoteż osoby nie należące do żadnych towarzystw powinny wziąć udział w jutrzejszej manifestacji w dniu lojalności dla tego kraju, który pierwszy się ujął za naszą krzywdę i obecnie ma wolność narodów walczy z podłym Prusakiem.

SPORT.

GRY W PILKE
Amerykańska Liga.
Wyr. Przegr. Proc.
New York 37 27 578
Boston 38 29 574
Cleveland 41 31 556
Washington 37 33 529
St. Louis 33 36 478
CHICAGO 31 35 470
Detroit 28 37 431
Philadelphia 23 41 369

Chicago 6-5; Detroit 2-1; Philadelphia 6-5; New York 9-0; Cleveland 4-2; St. Louis 2-1; Washington 3-0; Boston 0-0.
Gry dzisiaj:
Detroit w Chicago.
New York w Philadelphia.
St. Louis w Cleveland.
Boston w Washington.
Nacjonalna Liga.

Wczorajszy rezultat:
Chicago 7-5; St. Louis 1-2; Pittsburgh 7-0; Cincinnati 6-2; Brooklyn 4-0; Boston 0-0; Philadelphia 5-0; New York 2-0.
Gry dzisiaj:
Chicago w St. Louis.
Philadelphia w Bostonie.
Brooklyn w New Yorku.
Cincinnati w Pittsburghu.

DZIEWIĄTKA Z KLUBU POLSKO-AMERYKAŃSKIEGO JEDZIE JUTRO DO WAUKEGAN.
Pikarke maniera Dreili z Klubu Polsko - Amerykańskiego powędrują w czwartek do Waukegan, gdzie stają do dziewiętego kontestu tego sezonu. Nasi po pokonaniu takich sprawnych obywateli, jak "Division A. C." Chicago Keystones (dwa razy), "Chicago Seminoles" i "Anthas", nie mogą mieć jednego wygranej od czasu, jak zaczęli wyjeżdżać z muru swego boiska i do tej pory przegrywają trzy z rzędu. Przegrali nie dlatego, że przeciwnicy byli lepszymi graczami, lecz że byli za pewni siebie i nie starali się, jak być powinni.

Po tak krótkim czasie, w którym przegrywali kontestu było nie nadzwyczajne dla atletów polskich, maner Dreili dla nauki znaczącej na przeciwników. Jeden z najlepszych klubów z ligi "Inter-city" p. n. Waukegan A. C. Rekord tego klubu jest dobry i graciego jest to prawie że najlepszy w kołach pikarskich w klasie 1. zw. "semi-pros".

Bateria dla klubu P. A. A. C., stanowiąc będą Zerkowski i Birkholtz, a układ gracy na jutrzejszy kontest będzie najprawdopodobniej jak poniżej: Birkholtz, c. Idzkowski 3 b.; Dreili, c. E. Czerwinski 2 b.; Bors 2 b.; L. Czerwinski 1 b.; Marz 1 b.; F. F. Borkowski 1 b.; Zerkowski p.; Konkowski c.; Lewandowski z. i.

Początek wyruża ze stacji Northwester w śródmieściu o godzinie 12:30 punktualnie.

OSOBISTE.

Pan Stanisław Gódzich, zam. pn. 2035 N. Wood st., wyjechał wczoraj wraz z rodziną na 2-tygodniowe wakacje do państwa Grzegorskich, w Stevens Point, Wis. Pan S. Gódzich jest listonoszem miejsckim przez długie lata, posiadał duży czas urząd dyrektora w Zjedn. P. R. K., a obecnie jest sekretarzem Polskiej Rady Narodowej.

SZTANDAR POLSKI

Nowy Nakład w prawdziwych kolorach polskich.
12x18 \$1.50 tuz. 14x24 \$2.15 tuz.

W. KOCZOROWSKI
1827 N. Ashland ave.
Telefon Haymarket 1744.
Petrucha agentów.

CHICAGO

CHICAGO

CHICAGO

CHICAGO

CHICAGO

CHICAGO

CHICAGO

CHICAGO

Tel. Haymarket 2333
FRANK KLIMEK
939 N. ASHLAND AVE.
Reprezentant i dystrybutor
CYGAR
wyrobu George Szymkowski
sukcesor John Szymkowski
Następujące marki:
JOHN'S FAVORITE
LA ARPA Czysto Hawańskie
JOHN THE KID
LA RIMOSA
EL NILO dla Pałacy Cygar
FABRYKA:
1500 W. DIVISION ULICA
CHICAGO, ILL.

Program Wymarszu

DNIA LOJALNOŚCI 4 LIPCA.

- I. DYWIZJA.
1. Ludwik Panek, główny marszałek — Sztab.
2. Polica pod komendą porucznika Palczyńskiego.
3. Kapela pod dyrykcją prof. Przybylskiego.
4. Sztab amerykański.
5. Matki polskich wojaków walczących we Francji.
6. Flaga Bondów Wolnościowych.
7. Polak Sztandar Ochotnicy Armii Polskiej.
8. Żywy Sztandar Amerykański (polskie dziecięta) połączony z Czerwonym Krzyżem.
9. Rydwan: Niepodległość, Wojna, Zwycięstwo.
10. Polski Wydział Narodowy.
11. Komitet Obywatelski.

II. DYWIZJA.
Major W. W. Góralski, komendant.
1. Rezerwa Milicyj Stano Illinois.
2. Oddział Związku Wojsk Polskich w Ameryce.

III. DYWIZJA.
W. Rajski, Naczelnik.
1. Skaucl.
2. II-gi Okręg Związku Sokołów Polskich.

IV. DYWIZJA.
Michał Turbak, marszałek.
1. Zarząd Centralny Z. N. P.
2. Gminy: 8-cia, 75-ta, 91-sza, 41-sza i parafia W. św.
3. Grupy związkowe.

V. DYWIZJA.
1. Marszałek: Teodor Górski.
2. Polskie Towarzystwo Oświatowe w Ameryce.
3. Macierz Polska.

VI. DYWIZJA.
1. Marszałek.
2. Stowarzyszenie Polaków.
3. Unia Polska w Ameryce.
4. Samolotne Towarzystwo.

VII. DYWIZJA.
1. Marszałek: Feliks Górski.
2. Zarząd Zjednoczenia P. R. K.
3. Osady.
4. Towarzystwa Zjednoczenia.

VIII. DYWIZJA.
1. Marszałek.
2. Parafia św. Stanisława Kostki.

IX. DYWIZJA.
1. Marszałek.
2. Parafia św. Trójcy.

X. DYWIZJA.
1. Marszałek.
2. Parafia św. Józefa.

XI. DYWIZJA.
1. Marszałek.
2. Parafia św. Jadwigi.

XII. DYWIZJA.
1. Marszałek: Józef Smoczyński.
2. Parafia św. Jana Kantego.

XIII. DYWIZJA.
1. Marszałek.
2. Parafia Matki Boskiej Anielskiej.

XIV. DYWIZJA.
1. Marszałek: M. Drygański.
2. Parafia św. Miodzianników.

XV. DYWIZJA.
1. Marszałek.
2. Parafia św. Heleny.

XVI. DYWIZJA.
1. Marszałek: S. Szczępana.
2. Parafia św. Józefa.

XVII. DYWIZJA.
1. Marszałek: Tomasz Weta.
2. Parafia: Jackowa, Wacławowa, Irving Park, Jefferson Park i Władysławowa.

XVIII. DYWIZJA.
1. Marszałek.
2. Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców.
3. Samochody.

MARSZRTA WYMARSZU
DNIA LOJALNOŚCI — 4-go LIPCA
1918, z POŁOŻNO-ZACHODNIEJ STRONY MIASTA DO HUM. BOLDT PARKU.

Punkt zborny Division i Noble ul. godz. 12-14 w południe. Pochód wyruszy o godz. 12:45 punktualnie ul. Division do Milwaukee, Milwaukee do Wood, Wood do Armitage, Armitage do Humboldt Blvd, Humboldt Blvd. do Parku.

I. Dywizja ustawi się wzdłuż Division ul. przed Domem Z. N. P.
II. Dywizja ustawi się na Cleaver ul. na południe od Division — czołom do Division.
III. Dywizja ustawi się na Cleaver ul. północna strona — czołom do Division.

IV. Dywizja Gminy 3, 75 i 91 ustawi się na Holt ulicy, Gmina 41 i parafia W. św. przyleży się do pochodu na Hoyne ave. i Armitage.
V. Dywizja ustawi się na Ashland ave. — czołom do Milwaukee ave.
VI. Dywizja ustawi się na Division ulicy.

VII. Dywizja przyleży się do pochodu przy Division i Milwaukee ave.
VIII. Dywizja ustawi się na Noble ul. — czołom do Division.
IX. Dywizja ustawi się na północno-wschodniej stronie do Division.
X. Dywizja przyleży się do pochodu na Wood i Armitage ave.
XI. Dywizja przyleży się do pochodu na Leavitt i Armitage ave.
XII. Dywizja przyleży się do pochodu na Division i Milwaukee ave.
XIII. Dywizja przyleży się do pochodu na Cortland i Wood ul.
XIV. Dywizja przyleży się na Noble i Division.
XV. Dywizja przyleży się do po-

na Wood i Milwaukee ave.
XVI. Dywizja przyleży się do pochodu na Milwaukee i Division.
XVII. Dywizja przyleży się do pochodu na Humboldt Blvd. i Armitage.
XVIII. Dywizja ustawi się na Paulina ulicy, czołom do Milwaukee ave.
Wszystkie standardy danych dywizji powinny być niesione na czele danej Dywizji.
W razie pominięcia kogo, proszę zawiadomić Głównego Marszałka.
LUDWIK PANEK,
Główny Marszałek.
1319 Cleaver st., Chicago.

Program Pochodu i Manifestacji w dniu Lojalności 4-go Lipca.

Urządzony staraniem połączonych dzielnic Wojechowa, Annora, i Kamilowa.

Porządek pochodu.

Punktualnie o godzinie 12-14 w południe 4-go Lipca, Towarzystwa dzielnic Wojechowa wyruszą z pochodem 17-ta ulica na zachód do Robey ulicy i Robey ulica na południe do 18-iej ulicy, 18-ta ulica na zachód do Leavitt ulicy, gdzie pochód ten połączy się z Towarzystwami z dzielnic Annora i razem wyruszą ulicami Leavitt na południe do 18-iej Palei i po 18 Pile na zachód do Western ave. i po Western ave. na południe do 20-iej ulicy, gdzie przyleży się do pochodu towarzystwa z dzielnic Kamilowa i tak połączony pochód pójdą po 20-iej ulicy na zachód do Blue Island ave., Blue Island ave. na północ do 18-iej ulicy, i 18-ta ulica na zachód do Parku Harrisona.

Program w Parku Harrisona.
1. Otwarcie Manifestacji Dnia Lojalności przez obywatela Wiktora Pijanowskiego i powołanie na przewodniczącego ks. Kazimierza Gronkowskiego i ob. Józefa S. Zienka na sekretarza.
2. Odpiewanie hymnu narodowego "Star Spangled Banner" przez wspólne dziesiąty, chórów i dziesiąty szkolny, w czasie wywieszenia Sztandaru Amerykańskiego.
3. Odczytanie Odegi Prezidenta Stanów Zjednoczonych.
4. Odczytanie Odegi gubernatora Stanu Illinois.
5. Odczytanie Proklamacji Wolności.
6. Mowa w języku angielskim przez spidego G. F. Barrett, szefa sądu okręgowego.
7. Powitanie przez przewodniczącego nowych obywateli, tych którzy doświadczyli i tych, którzy niedawno temu przyjęli obywatelstwo.
8. Śpiew chórów dzielnic Wojechowa pod dyrykcją profesora Seweryna Kulawskiego.
9. Mowa w języku polskim, adwokata Edmunda E. Placzek.
10. Śpiew chórów Skolów "Bratnia Dłoń" z Annora.
11. Mowa w języku polskim księdza Jana Zielińskiego.
12. Śpiew chóru Panien z Kamilowa pod batutą W. Dombek.
13. Mowa w języku polskim, księdza Jana B. Meckowskiego.
14. Odegranie patriotycznych melodii.

15. Zakroczenie:
a) Odpiewanie hymnu narodowego "Boże coś Polskę".
b) Odpiewanie hymnu narodowego "America".

Komitet programi:
Edmund E. Placzek, Wojech Zych, Walenty Kubiśewski, Antoni Paczkowski, Jan Polkowski, Wojciech Fortuna, Stanisław Woźniak, Stefan Tyrakowski, Jan Kopeć, Bernard L. Maciejewski, Antoni Krasniewski, Józef Matysa, marszałkowie.
Maryan Knutowski, Marcin Kadziewicz, Józef Lewandowski, adjutant.

Komitet programu informuje dzielnic Wojechowa, Annora i Kamilowa, by obywatelstwo tam zamieszkałe odprawiali swe domy w flagi amerykańskie, polskie i alianckie.

Komitet także wywija administrację wszystkich Towarzystw, by wzięły udział w nabożeństwach jakie się odbędą w kościołach na Wojechowie, Annorze i Kamilowie z połączonych żołnierzy, amerykańskich i alianckich, by do kościołów zabrały z sobą swe standardy polski i amerykański.

Nabożeństwo odprawia się o godzinie 9-12 z rana.

Komitet postanowił by członkowie Towarzystw nie zakupowali chorągwek amerykańskich i polskich od obywateli tylko od panien i panień polskich, które będą trudniły się sprzedażą takich chorągwek jak fundusz i w tym chrońcy będzie na Armie Polaki.

Kupujcie Wojenne Marki Oszczędnościowe Stanów Zjednoczonych (W. S. S.). Do nabycia w Administracji Dziennika Związkowego. Biuro otwarte do godziny 7:30 wieczór.

Elektryczna Lecznica
Leczymy chorych najnowszymi sposobami.
Elektryczne masaż, gorące powietrze, trzaski elektryczne, gorące powietrze, trzaski. Pary żelazowe.
Reumatyzm, Paraliż, Gościelec, Paraliż, Krosty po ciele, Opuchlizna sucha, Opuchlizna wodna, Łuszczyca, Zaskrzewienie, Zółtać, Oczernienie oraz wszelkie zaskrzewienia, jakie się u ludzi znajdują.

KLEMENS ŁAWECKI
Zarządca Lecznicy
MASAŻYSTA
836 Milwaukee Ave. Chicago, Ill.

DR. DROZDOWITZ,
LEKARZ I CHIRURG
Specjalność: choroby nerw, pszczerza, pętlowa, weneryczne i skorne.
Godz. 9-12 rano, 12-2 do 3 po południu i od 6 do 8:30 wieczór.
Ofis: 1658 W. 12 ul., róg Paulina ul.
Telefon West 1078.
8-10 rano, 12-2:30 w po., 6-8:30 w.

DR. SCHNEIDER
1553 W. 47-ma Ulica
róg Ashland Ave.
Leczymy wszelkie choroby męskie i kobiece przy pomocy najnowszych metod.
Godziny biurowe: Od 9 rano do 9 wieczorem. W niedzielę od 9 rano do 1 popołudniu.

Mówicie z Dumą i Smutkiem:
"Mój Dziad
Walczył w Powstaniu - Umarł Na Syberii".
Dzieci wasze mówić będą z Dumą i Radością:
"MOJ OJCIEC WALCZYŁ O WOLNOŚĆ POLSKI
WE FRANCYI WRÓCIŁ ZWYCIĘZKO".
Dobre Imię Warte Jest Więcej Niż Majątek.
Zostawcie Im Dobre Imię!
Centrum Rekrutacyjne na Chicago
Róg Augusta i Milwaukee Ave.

LEKARZE.

Dr. A. Pietrzkowski
Leczy choroby mężczyzn, kobiet i dzieci.
806 MILWAUKEE AVE.
róg Racine ave. Tel. Monroe 3311
Godz. ofisowe: od 9 rano do 11 rano i od 5-8 wieczór.
W niedzielę od 10 rano do 1 po poł.

DR. BALCERZAK
Biuro: 1053 Milwaukee ave
Telefon Monroe 8554.
Mieszkanie: 2643 Crystal st.
Telefon Humboldt 3418.

DR. SIEMIENOWICZ,
Leczy choroby mężczyzn, kobiet i dzieci.
Ofis: 213 MILWAUKEE AVE.
Tel. Monroe 2721
Przyjmuje też do leczenia polskie i chore z prowincji. Godziny: od 2 do 7 wieczorem, w niedzielę od 10 do 11 rano.
Mieszkanie: 4105 N. ATTER AVE.
Tel. Irving 2537 CHICAGO, ILL.

DR. L. TABEŠKI
LEKARZ I CHIRURG
1725 W. 10th st., pomiędzy Paulina i Wood. Godziny ofisowe: 8-10 przed poł. i 4-6 po poł. i 7 wieczorem.
Telefon Canal 1203.

DR. FELICJA CIENCIARA
Specjalność: Choroby kobiet i dzieci.
1525 HADDON AVENUE
Godziny: 10-12 rano, 1-3 po poł. i 7-9 wieczór. W niedzielę 10-12 rano.
Telefon Monroe 881

ORDYNUJE WE WLASNEJ APTECE
DR. O. ROMUALD OSTROWSKI
Specjalność: Choroby wewnętrzne i nerwowe.
716 Hohman Str., róg Douglas HAMMOND, IND.

Dr. S. R. PIETROWICZ
SPECJALISTA
chorób wewnętrznych i nerwowych
Ofis: Prospekt bud., 1152 N. Ashland Ave., Di. Ision ul., Tel. Edgewater 468
Tel. Humboldt 581, godz. 12 do 2 i od 6 do 8 wiecz. Mieszkanie: 2134 Place ave. Ofis: The Marshall Field Co. Annex budynek, P. 2. nar. Washington i Wabash ave. Godz. 2-3 do 4 po poł. Pokój 1109. Telefon Randolph 4414.

DR. L. S. SZUMKOWSKI
Lekarz, Chirurg i Akuszer.
Na miejscu byłego Dr. F. J. Kranz.
1407 W. Huron Ulica. Róg Noble
oraz 700 North Ashland Ave.
Telefon Monroe 5805.
Leczy specjalnie wszystkie choroby mężczyzn, kobiet i dzieci (elektryczność, X RAY). — Przyjmuje chorych we wszystkie godziny.

DR. F. KALAGINSKI
Mieszkanie: Ofis:
1034 N. Robey ul. 1256 Noble ulica
Tel. Humboldt 4761 Tel. Monroe 335
GODZ. OFISOWE: Od 9 do 10 rano; od 2 do 3 po poł. — Od 7 do 9 wiecz.
W niedzielę od 1 do 3 po południu

DR. DULAK
Leczy Choroby Gł. Nosa i Gardła
1053 Milwaukee Ave., róg Noble Ulicy
Godz. 9-12 w połu. 2-4 i 8:30-9 wiecz.
W Niedz. 9-12 w połu.

PAMIĘTAJCIE O GŁODNYCH W POLSCIE.

Dr. A. J. Tananiewicz
LEKARZ I CHIRURG
8315 Deodor Str. — Phone 125
INDIANA HARBOR, IND.
BIURO W EAST CHICAGO:
4901 Baring ave. — Phone 552.
W patece Krzywińskiego.

DR. S. BOGUSŁAWSKI
Dawny ordynator szpitala św. Ducha w Warszawie. — Niedawno przybył ze starego kraju.
LEKARZ I CHIRURG
Godziny przyjęć: Od 12-iej do 2-iej po poł. i od 6-iej do 9-iej wieczorem.
1159 Milwaukee Ave. naprz. Haddon av.

LEON S. MAŁŁEK
ADWOKAT
Room 307 1225 N. Ashland Ave. Chicago

West Division Auto Garage
J. BUDA, F. KROLL, właściele
Otwarte i Zamykane Automobile.
Dostarczamy na wszelkie okazje.
Otwarte w dzień i w noc.
1514 W. Division St. Chicago
TELEFON MONROE 940.

JEŻELI CHCESZ BRACIE!
Skorzystać ze sposobności, jaka cię się nadarza.
To nie odkładaj tego na bok, ale pisa po nasz Wielki Katalog różnego towaru, jako to: brylenty, zegarków, i wszelkiej biżuterii. Książki Powieściowe i Historyczne sprzedajemy po bardzo niskiej cenie. Wyślity do ogłoszenia i przysyłaj wraz z dolarem, a odwrótną pocztą otrzymasz książkę wartości \$3.00. Adresuj tak:
BURLEY AVE. BOOK HOUSE
8406 Barley ave. Chicago, Ill.

Pamiętajcie o głodnych w Po

OSTATNI APEL
NA DZIEŃ LOJALNOŚCI

Z Biura Wydziału Nar. Polskiego
Ostatni dzień jak najdłuższy
Stemny apel do rzecyrodzących w ca-
łym mieście Chicago, by jutro wzięli
udział w manifestacjach Dnia Lojalności.

Domy polskie w całym mieście Chi-
cago powinny być udekorowane wa-
gami amerykańskimi i polskimi. Jest to
rzecz konieczna, aby wykazać, że nas
jest moc i potęga.

W kościołach naszych odbędzie się
nabożeństwa, w których należy
wziąć udział i pomodlić się za inter-
wencją ożby Ameryki i za
spokój duszy żołnierzy naszych.

Po południu o godzinie 12 odbędzie
się parady i pochody manifestacyjne
do wydziałów parków, gdzie wyko-
nany będzie piękny program.

W pochodach powinni wziąć udział
wszyscy Polacy i Polki — a nawet
dziewczyna. Wszystko, co żyje, niech za-
manifestuje się dla Ameryki i lojal-
ności — i tylko chorzy, kalecy i nie-
mowienia zostają w domu.

Do siedmiu wyliczonych już i za-
ranżowanych manifestacji polskich
przyszedł nowa, która obok Kościoła
Dobrego Pastera urządza dzielnicę
Kraśno i parafie teści nazwiska.

Obcy nas ignorują, prasa amerykań-
ska milczeniem obchodzi nasze po-
święcenie i kpi sobie z nas w żywe oczy, ale
nie troszczymy się. — Siła i solidarno-
ść wykażą jutro, że do Polaków na-
leży pierwsze miejsce, że Polacy są
najlojalniejsi.

Wszyscy bez wyjątku wzięli udział
w manifestacjach Dnia Lojalności
w Chicago i w całym kraju.

Wznowa was i proszę o Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski.

DZIEŃ LOJALNOŚCI

Z BIURA WYDZIAŁU NAR. POL.

Polonia chicagowska będzie miała
nie sześć, ale siedem manifestacji
Dnia Lojalności na czwartego lipca.
Ostatnie obchody wykazują, że
pochody manifestacyjne i obchody
odbędzie się w następujących dzielnicach:

1. Strona północna — zachodnia wraz
z Avondale, Irving i Jefferson Park.
Manifestacja odbędzie się na wiel-
kim polu obok pomnika Kosciuszki.

2. Strona północna — wschodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

3. Strona południowa — wschodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

4. Strona południowa — zachodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

5. Strona południowa — wschodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

6. Strona południowa — zachodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

7. Strona południowa — wschodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

8. Strona południowa — zachodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

9. Strona południowa — wschodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

10. Strona południowa — zachodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

11. Strona południowa — wschodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

12. Strona południowa — zachodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

13. Strona południowa — wschodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

14. Strona południowa — zachodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

15. Strona południowa — wschodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

16. Strona południowa — zachodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

17. Strona południowa — wschodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

18. Strona południowa — zachodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

19. Strona południowa — wschodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

20. Strona południowa — zachodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

21. Strona południowa — wschodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

22. Strona południowa — zachodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

23. Strona południowa — wschodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

24. Strona południowa — zachodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

25. Strona południowa — wschodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

26. Strona południowa — zachodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

27. Strona południowa — wschodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

28. Strona południowa — zachodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

29. Strona południowa — wschodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

30. Strona południowa — zachodnia wraz
z Irving i Jefferson Park. Wydział
Narodowy i Komitet Obywatelski, Ko-
mitet Obywatelski, Polki, ma-
rzałkowie w wojaku, oraz parafie:
Świętobłogosławione, Helenowo, Szczepa-
no i Avondale.

Z MIASTA.

Dziś Eułogiuzza.

Jutro Prokopa.

Prorok od pogody zapowiada na dzia-
siaj i jutro pogodę i ciepło. Wschód
słońca o godz. 5:19, zachód o godz.
8:20.

Zuzanna Andrzejczak, zam. pn. 1011

N. Mozart ave., schodząc z tramwaju
na Chicago ave., upadła i doznała złama-
nia ręki.Henry Kaska, oskarżony przez pa-
nią Iop McKee, o zerwanie z jej o-
żeną amerykańskiej żony, nie tylko, że
został skazany przez sędziego Prind-
ville na zapłacenie \$50.00 kary i ko-
szta, nie oddany został w ręce władz
federalnych.Władze federalne aresztowały An-
gelo S. Geraci, 19 lat liczącego, który
pracując na poczcie jako funkcyj-
nariusz pocztowy, zaczął kraść pienię-
dze.J. E. Harland, zwrotniczy kolejowy
z Holland, Ill. chce wskoczyć na auto-
mobil cięgarowy kierowany przez
Nicka A. Gowens, na 125-ej ul., został
zabity na miejscu.Na B. Zielwiskiego, 7 lat liczącego,
zam. pn. 2302 W. 48-ae ul., najeżdżał
automobil cięgarowy na 48-ej ul i W-
estern ave. i poranił go niebezpiecznie.Antoni Czarniecki przeprowadził
wczoraj w radzie szkolnej wniosek o
nieurzędnicze rezygnacji trzech prze-
łożonych szkół publicznych publicznych
w szkołach Clark, Scott i Poe.Farmer Arthur Beshel, zam. w Wads-
worth, Ill., wyrwał czworo dzieci z
piętnościoletniego syna, wskutek
eksplozji piwa benzynowego.Sędzia Mahoney skazał na zapłacenie
żydowskiego Granbertów na zapłacenie
\$200 kary i kosztów za to, że udzielił
awantury ośmiolletniemu chłopcu do wy-
stępowania w Riverview parku jako
"dziki chłopiec".Pani Stanisława Zawacka, zam. pn. 8218
So. Shore drive, zmarła wczoraj
w szpitalu South Chicago, wskutek za-
czadzenia gazem.Jerzy Kragielki (?) lat 8, 919 North
Hermite ave., został niebezpiecznie
poparzony, gdy w domu wpadł do na-
czynia z wrzącą wodą. Odnosił on po-
parzenia na głowie i górnej części ciała.
Dziecko odwieziono do szpitala po-
wiatowego.Towarzystwo pożyczkowe i bu-
downicze polskie — narodowe rozpo-
czyło dzisiaj 3-go lipca swoją 122-gą
serię. Posiedzenia tego Tow. odby-
wają się w 8:00 w domu pod numerem 1125
Noble ulica, naprzeciw kościoła św.
Trójcy. Akcje 12 i 15-centowe w tem
Towarzystwie dozwolają w 10-ciu la-
tach i 3ch miesiącach, w połowie zaś
w sześciu latach.Edmund Kozioł, 13 lat, zam. pn. 3011
W. 41 ul., bawiąc się przy kana-
le, dotknął się drutu elektrycznego i
został zabity na miejscu. Czterdziest-
letni syn woli elektrycznych przeszedł
przez jego ciało.Policja poszukuje dwóch mło-
dych dziewczyn, które zniknęły, nie
pozostawiając po sobie żadnego śladu.
Nazywają ich się: Evelyn Newquist,
18 lat, zam. pn. 4210 N. Crawford ul.
i Pearl Schultz, 17 lat, 364 N. Sawyer
ave.Na ogólne żądanie publiczności w
teatrze Premier będzie jeszcze jutro
grany dramat w 3-ach aktach p. t. "Ma-
dame Butterfly". Teatr będzie otwar-
ty o godzinie 4-ej po południu, to jest
zaczęto po parady, jaka się jutro od-
bywa z powodu dnia lojalnościowego.Jutrzejszy obchód rocznicy ogłosze-
nia Niepodległości Stanów Zjednoczo-
nych będzie bodaj największym, jaki
kiedykolwiek w historii naszego mi-
asta widziano. A można nawet powie-
dzić, że Chicago tym razem przesi-
gnie nawet wszelkie inne miasta ame-
rykańskie, nawet posiadające tak róż-
norodną ludność, jak tutaj. Do uro-
czystości tych jest już wszystko przy-
gotowane, praca bowiem była tak do-
brze podzielona, że każdy komitet
miał do dyspozycji, aby wszystkim jak
najlepiej rozpoznać.Przedtem przesyłał stu oddzielnych
obchodów w Chicago, domnieli, że
wszystko jest w najlepszym porządku
do uroczystości, do których także
przyłączyła się: Francja, Anglia,
Włochy i inni alianci.Podwyższenie flagi nastąpi jedno-
cześnie, a to o godzinie 3-ej po poł-
udniu na wszystkich obchodach tak w
Chicago jak i innych miastach, po-
czem odpowiadają zostanie hymn ame-
rykański "The Star Spangled Ban-
ner", a następnie uroczyste salutowa-
nie flagi przez wszystkich udział w
uroczystościach biorących.Sekretarz Baker będzie przemawiał.
Newton D. Baker, sekretarz wojny,
wygłosi patriotyczny mowę na wielkim
masowym zebraniu w teatrze
Auditorium, o godzinie 8-ej wczoraj.Dziś teatr dla publiczności o-
twarte będą jednak o 8:30 wczoraj.
aby każdy w czasie mógł sobie znaleźć
kieszonki. Patriotyczne utwory odegra
Chicago. Kapela pod kierownictwem
William W. Wolf.Na zebraniu tem reprezentatywnym
będzie siedmiuset pięć narodowo-
ści przez specjalnie wysłane delega-
cje. Sekretarz wojny agromadzeniu
przedstawi Max Pam, prezes komitetu
urządzącego owo zebranie.W parady, które odbędzie się w róż-
nych częściach miasta grać będzie
przynajmniej 250 kapeli. Polacy komi-
tet wykształcenia i naturalizacji
przyszedł dał wydrukować przesła-
nie milionów amerykańskich progra-
mów, na których także znajdować się
będzie ordyale prezydenta Wilsona i
inne odpowiednie do okoliczności in-
formacje.Głównym przewodniczącym obcho-
dów rocznicy ogłoszenia Niepodleg-
łości dla różnych narodowości w Chica-
go jest Felix J. Streckmann, prezes
Belgijsko - Amerykańskiego Narodo-
wo-wo Związku.Komitety parkowe oddają parki do
posiadania komitetów urządzących
te obchody, a także otwarte zostają
wszystkie szkoły na wypadek nie-
pogody, aby w nich uroczyste obcho-
dy mogli się zgromadzić.Zawiadomienia
od Towarzystw.

Grupy Gminy 79-ej Z. N. P. tak
mnie jak i żeńskie, mają się stawić
w czwartek, 4-go lipca o 12:30 w po-
łudnie przed kwatery Gminy, przy
22-ej ul. i Albany avenue, celem wzie-
cia udziału w wymiaru z okazji
Dnia Niepodległości, jaki dzielnicą ta
urządza. Chorażewski należy kupo-
wać od upoważnionych do tego panie-
nek, a nie od kogo innego.

Uczestnicy manifestacji Czwartego
lipca w Brighton Park raczą się ze-
brać o 12-ej w południe na 41-ej i
Kedzie avenue, skąd pomarszerują do
35-ej ul. i Western avenue, aby połą-
czyć się z dywizją z Piotro-Pawłowa.
Obchód odbędzie się w parku McKin-
leya, Western i Archer avenue.

Pochód i parada towarzyszących me-
skich i niewieścich na Bridgeport
odbywać się przed hali McKlewieza,
dokąd uczestnicy mają się stawić o
1-ej po południu. Marszem pochodu
do jest ob. M. Wiekliński, podmarzał-
kiem ob. Wiśniewski, a komitet prasy
i programu stanowią obywatele M.
Mężydło i And. Budny.

Tow. Promień Wolności, gr. 1189 Z.
N. P., zbierze się dnia 4-go lipca, o
12:30 w południe w sali posiedzeń ob.
J. Łuczka, 22-ga i Whipple ul., ce-
lu wzięcia gromadnego udziału w po-
chodzie i obchodzie Dnia Lojalności,
4-go lipca. Żadne członkini nie po-
wino brakować.

Druhowie Tow. gimnastycznego So-
kół Polski No. 1, mają się stawić ob-
wiazkowo dnia 4-go lipca o 7:45 rano
do sali Pułaskiego, skąd wyruszą na
nabożeństwo do kościoła św. Wojcie-
cha, a o 12-ej w południe każdy czło-
nek ma się stawić do tej sali, celem
wzięcia udziału w manifestacji Lojal-
nościowej.

Druhowie i drużyny Tow. Sokół Pol-
ski Bratnia Dłoń, o. 133 Z. S. P.,
mają się stawić 4-go lipca o 12-ej w
południe do hali zwykłych posiedzeń,
skąd wezmą udział w ogólnonarodo-
wym obchodzie Dnia Niepodległości
Stanów Zjednoczonych. Druhowie
mają stawić się w uniformach.

Polacy zamieszkujący w dzielnicy
Annów bez różnicy czy należą do to-
warzystwa czy nie, obowiązani są
wziąć udział w wymiaru w dniu 4-go
lipca. Punkt zborny dla wszystkich
towarzystw przed salą Chopin, przy
19-ej i So. Leavitt ulicach, o 12-ej w
południe, jutro, skąd w połączeniu z
parafiami Wojciechowo i Kazimierz-
wo wyruszą do parku Harrison na
Wojciechowice. Wszyscy bezwarunko-
wo powinni do wymarszu tego stanąć.

Polacy zamieszkujący w dzielnicy
Annów bez różnicy czy należą do to-
warzystwa czy nie, obowiązani są
wziąć udział w wymiaru w dniu 4-go
lipca. Punkt zborny dla wszystkich
towarzystw przed salą Chopin, przy
19-ej i So. Leavitt ulicach, o 12-ej w
południe, jutro, skąd w połączeniu z
parafiami Wojciechowo i Kazimierz-
wo wyruszą do parku Harrison na
Wojciechowice. Wszyscy bezwarunko-
wo powinni do wymarszu tego stanąć.

Druhowie i drużyny Tow. Sokół Pol-
ski Bratnia Dłoń, o. 133 Z. S. P.,
mają się stawić 4-go lipca o 12-ej w
południe do hali zwykłych posiedzeń,
skąd wezmą udział w ogólnonarodo-
wym obchodzie Dnia Niepodległości
Stanów Zjednoczonych. Druhowie
mają stawić się w uniformach.

Polacy zamieszkujący w dzielnicy
Annów bez różnicy czy należą do to-
warzystwa czy nie, obowiązani są
wziąć udział w wymiaru w dniu 4-go
lipca. Punkt zborny dla wszystkich
towarzystw przed salą Chopin, przy
19-ej i So. Leavitt ulicach, o 12-ej w
południe, jutro, skąd w połączeniu z
parafiami Wojciechowo i Kazimierz-
wo wyruszą do parku Harrison na
Wojciechowice. Wszyscy bezwarunko-
wo powinni do wymarszu tego stanąć.

Polacy zamieszkujący w dzielnicy
Annów bez różnicy czy należą do to-
warzystwa czy nie, obowiązani są
wziąć udział w wymiaru w dniu 4-go
lipca. Punkt zborny dla wszystkich
towarzystw przed salą Chopin, przy
19-ej i So. Leavitt ulicach, o 12-ej w
południe, jutro, skąd w połączeniu z
parafiami Wojciechowo i Kazimierz-
wo wyruszą do parku Harrison na
Wojciechowice. Wszyscy bezwarunko-
wo powinni do wymarszu tego stanąć.

Polacy zamieszkujący w dzielnicy
Annów bez różnicy czy należą do to-
warzystwa czy nie, obowiązani są
wziąć udział w wymiaru w dniu 4-go
lipca. Punkt zborny dla wszystkich
towarzystw przed salą Chopin, przy
19-ej i So. Leavitt ulicach, o 12-ej w
południe, jutro, skąd w połączeniu z
parafiami Wojciechowo i Kazimierz-
wo wyruszą do parku Harrison na
Wojciechowice. Wszyscy bezwarunko-
wo powinni do wymarszu tego stanąć.

Polacy zamieszkujący w dzielnicy
Annów bez różnicy czy należą do to-
warzystwa czy nie, obowiązani są
wziąć udział w wymiaru w dniu 4-go
lipca. Punkt zborny dla wszystkich
towarzystw przed salą Chopin, przy
19-ej i So. Leavitt ulicach, o 12-ej w
południe, jutro, skąd w połączeniu z
parafiami Wojciechowo i Kazimierz-
wo wyruszą do parku Harrison na
Wojciechowice. Wszyscy bezwarunko-
wo powinni do wymarszu tego stanąć.

Polacy zamieszkujący w dzielnicy
Annów bez różnicy czy należą do to-
warzystwa czy nie, obowiązani są
wziąć udział w wymiaru w dniu 4-go
lipca. Punkt zborny dla wszystkich
towarzystw przed salą Chopin, przy
19-ej i So. Leavitt ulicach, o 12-ej w
południe, jutro, skąd w połączeniu z
parafiami Wojciechowo i Kazimierz-
wo wyruszą do parku Harrison na
Wojciechowice. Wszyscy bezwarunko-
wo powinni do wymarszu tego stanąć.

Polacy zamieszkujący w dzielnicy
Annów bez różnicy czy należą do to-
warzystwa czy nie, obowiązani są
wziąć udział w wymiaru w dniu 4-go
lipca. Punkt zborny dla wszystkich
towarzystw przed salą Chopin, przy
19-ej i So. Leavitt ulicach, o 12-ej w
południe, jutro, skąd w połączeniu z
parafiami Wojciechowo i Kazimierz-
wo wyruszą do parku Harrison na
Wojciechowice. Wszyscy bezwarunko-
wo powinni do wymarszu tego stanąć.

Polacy zamieszkujący w dzielnicy
Annów bez różnicy czy należą do to-
warzystwa czy nie, obowiązani są
wziąć udział w wymiaru w dniu 4-go
lipca. Punkt zborny dla wszystkich
towarzystw przed salą Chopin, przy
19-ej i So. Leavitt ulicach, o 12-ej w
południe, jutro, skąd w połączeniu z
parafiami Wojciechowo i Kazimierz-
wo wyruszą do parku Harrison na
Wojciechowice. Wszyscy bezwarunko-
wo powinni do wymarszu tego stanąć.

Polacy zamieszkujący w dzielnicy
Annów bez różnicy czy należą do to-
warzystwa czy nie, obowiązani są
wziąć udział w wymiaru w dniu 4-go
lipca. Punkt zborny dla wszystkich
towarzystw przed salą Chopin, przy
19-ej i So. Leavitt ulicach, o 12-ej w
południe, jutro, skąd w połączeniu z
parafiami Wojciechowo i Kazimierz-
wo wyruszą do parku Harrison na
Wojciechowice. Wszyscy bezwarunko-
wo powinni do wymarszu tego stanąć.

Polacy zamieszkujący w dzielnicy
Annów bez różnicy czy należą do to-
warzystwa czy nie, obowiązani są
wziąć udział w wymiaru w dniu 4-go
lipca. Punkt zborny dla wszystkich
towarzystw przed salą Chopin, przy
19-ej i So. Leavitt ulicach, o 12-ej w
południe, jutro, skąd w połączeniu z
parafiami Wojciechowo i Kazimierz-
wo wyruszą do parku Harrison na
Wojciechowice. Wszyscy bezwarunko-
wo powinni do wymarszu tego stanąć.

Polacy zamieszkujący w dzielnicy
Annów bez różnicy czy należą do to-
warzystwa czy nie, obowiązani są
wziąć udział w wymiaru w dniu 4-go
lipca. Punkt zborny dla wszystkich
towarzystw przed salą Chopin, przy
19-ej i So. Leavitt ulicach, o 12-ej w
południe, jutro, skąd w połączeniu z
parafiami Wojciechowo i Kazimierz-
wo wyruszą do parku Harrison na
Wojciechowice. Wszyscy bezwarunko-
wo powinni do wymarszu tego stanąć.

Polacy zamieszkujący w dzielnicy
Annów bez różnicy czy należą do to-
warzystwa czy nie, obowiązani są
wziąć udział w wymiaru w dniu 4-go
lipca. Punkt zborny dla wszystkich
towarzystw przed salą Chopin, przy
19-ej i So. Leavitt ulicach, o 12-ej w
południe, jutro, skąd w połączeniu z
parafiami Wojciechowo i Kazimierz-
wo wyruszą do parku Harrison na
Wojciechowice. Wszyscy bezwarunko-
wo powinni do wymarszu tego stanąć.

Polacy zamieszkujący w dzielnicy
Annów bez różnicy czy należą do to-
warzystwa czy nie, obowiązani są
wziąć udział w wymiaru w dniu 4-go
lipca. Punkt zborny dla wszystkich
towarzystw przed salą Chopin, przy
19-ej i So. Leavitt ulicach, o 12-ej w
południe, jutro, skąd w połączeniu z
parafiami Wojciechowo i Kazimierz-
wo wyruszą do parku Harrison na
Wojciechowice. Wszyscy bezwarunko-
wo powinni do wymarszu tego stanąć.

Polacy zamieszkujący w dzielnicy
Annów bez różnicy czy należą do to-
warzystwa czy nie, obowiązani są
wziąć udział w wymiaru w dniu 4-go
lipca. Punkt zborny dla wszystkich
towarzystw przed salą Chopin, przy
19-ej i So. Leavitt ulicach, o 12-ej w
południe, jutro, skąd w połączeniu z
parafiami Wojciechowo i Kazimierz-
wo wyruszą do parku Harrison na
Wojciechowice. Wszyscy bezwarunko-
wo powinni do wymarszu tego stanąć.

Polacy zamieszkujący w dzielnicy
Annów bez różnicy czy należą do to-
warzystwa czy nie, obowiązani są
wziąć udział w wymiaru w dniu 4-go
lipca. Punkt zborny dla wszystkich
towarzystw przed salą Chopin, przy
19-ej i So. Leavitt ulicach, o 12-ej w
po



DZIENNIK ZWIĄZKOWY

POLISH DAILY ZGODA

Wolna, Zjednoczona
i Niepodległa Polska
— oto hasło Narodu!

No. 156

347

Chicago, Ill., Piątek dnia 5-go Lipca (July) 1918 r.

Rok XI (Vol. XI)

“Musimy zgnieść Hunów” --- mówi Wilson.

Deklaracja prezydenta w Mt. Vernon.

Nie będzie połowicznego pokoju; sprawiedliwość wszystkim narodom musi być wymierzona.

Świetne zwycięstwo Australczyków. Włosi biją Austriaków.

Uroczystości amerykańskie w Londynie, Rzymie i Paryżu.

Ukraińcy biją szwabów.

NIE BĘDZIE POŁOWICZNEGO POKOJU — PREZYDENT.

W mowie wygłoszonej przez Prezydenta w Mt. Vernon zaznaczył on, że nieprzyjacieli musi być zgniecioni.

Rozpocznijmy mowę uwagą, że obchodzimy tę uroczystość w spokojnej, zacisznej miejscowości, gdzie niedługo jenerał Washington przebywał i ze swymi przyjaciółmi politycznymi odbywał konferencje nad stworzeniem narodu.

I dziś tu wobec usławnego grobowca wielkiego męża, nie tylko przychodzi nam na myśl jego śmierć, co jego wielkie dzieło.

Najbardziej znaczącym faktem jest, że Washington i jego towarzysze przemawiali nie w imieniu klasy, lecz w imieniu ludu. A w dalszym ciągu jest obecnie naszym udziałem przekonać, że dopiero my możemy wiedzieć, że oni przemawiali i działali nie w imieniu jednego tylko ludu, ale całej ludzkości.

BEZ SAMOLUBSTWA.

Nie myśleli oni wcale o sobie, ani o materialnych interesach, związanych z małymi grupami właścicieli ziemskich, kupców i przemysłowców, z którymi mieli do czynienia w Virginii i innych koloniach na północ i na południe, lecz działali w imieniu ludu, który chciał się wyzbyć wszelkich przesądów klasowych i władzy nie z własnego wyboru. Z całą świadomością przyjęli plan, że wszelkie klasy muszą być wolne, a Ameryka miejscem, dokąd ludzie wszystkich narodowości mogliby zdążyć w celu brania udziału w prawach i przywilejach wolnych ludzi.

My ich naśladowujemy; chcemy tego, czego oni chcieli. Nasz udział w obecnej wojnie jest tylko owocem i plonem ich prac.

WOLNOŚĆ DLA CAŁEGO ŚWIATA.

Różnica co do nas polega tylko na tem, że naszym cennym przywilejem jest uczestnictwo w wspólnym dążeniu wszystkich narodów, aby podobnie jak w Ameryce, swoboda i wolność wszystkich ludów była zapewniona.

Raz na zawsze i dla wszystkich musi być załatwione to, czego wielkopomną rocznicę Ameryka dziś obchodzi. A ta miejscowość jest najodpowiedniejszym miejscem do rozważania tego wielkiego zadania, do pokrzepienia ducha, dla wypełnienia go i do ogłoszenia wiary naszej i celu z jakim działamy.

WZMIANKA O ROSYI.

Wielkość naszego pojęcia o toczącej się chrzynie wojny, w której bierzemy udział — po jednej stronie stoją wszystkie ludy

świata, — nie tylko ludy rzeczywiste biorące udział, lecz i te, które cierpią pod przemocą i nie mogą działać; ludy wielu ras we wszystkich częściach świata — a także między innymi ludy dotkniętej Rosyi, jakkolwiek chwilowo nieorganizowanej i bezsilnej.

ZAPASY PRZESZŁOŚCI Z TERAZNIEJSZOSCIĄ.

Przeciw nim stoją władcy wielu armii, odosobniona, pozbawiona przyjaciół grupa rządów nie wyznających wspólnego celu, lecz tylko samolubne ambicje, z których nikt nie może korzystać tylko oni sami, których ludy są tylko opajem w ich rękach; rządy, które obowiązują się swych ludów i czasowo na razie są ich udziałem, a w dalszym ciągu jest obecnie naszym udziałem przekonać, że dopiero my możemy wiedzieć, że oni przemawiali i działali nie w imieniu jednego tylko ludu, ale całej ludzkości.

Przeszłość i terażniejszość zmagają się w śmiertelnych zapasach, a ludy świata w nich giną.

NIE MA KOMPROMISU.

Decyzja może być tylko jedna. Załatwienie ostateczne. Nie może być żadnego kompromisu. Nie można zezwalać na żadne połowiczne załatwienie, ani też nie dążyć do jego wymyślenia.

Oto są ostateczne cele, o które ludy świata walczą i które muszą być osiągnięte, zanim nastąpi pokój.

1. Zniszczenie wszelkiej decydującej przemocy, która by gdziekolwiek, odrębnie, w tajemnicy i z własnego wyboru mogła zakłócić spokój świata; albo jeżeli nie może być obecnie zniszczona, to przynajmniej jej zmniejszenie do istotnej bezwładności.

2. Załatwienie wszelkich spornych kwestii terytoryjów, władztwa, ekonomicznych układów i politycznych stosunków na podstawie zgody na dane załatwienie ludów, których ono bezpośrednio dotyczy i to nie na podstawie materialnych interesów, czy też korzyści innego narodu lub ludu, któryby zdążył do ostatecznego załatwienia dla własnego dobra oraz dla własnych wpływów na zewnątrz i wewnątrz.

3. Zgoda wszystkich narodów na kierowanie się nawzajem wobec siebie temi samymi zasadami honoru i uszanowania dla wspólnego prawa społeczeństwa cywilizowanego, jakimi kierują się indywidualni obywatele wszystkich współczesnych państw w wzajemnych stosunkach między sobą; na ostateczny cel, że wszystkie obywateli i ugody będą

święcie dotrzymane, żadne prywatne spiski lub sprzysiężenia nie będą knute, żadne samolubnie wyrządzone krzywdy nie pozostaną bezkarne a wzajemne zaufanie oprze się na pięknej podstawie wspólnego szacunku dla prawa.

4. Ustanowienie organizacji pokojowej, zapewniającej wspólne siły wolnych ludów uniemożliwienie wszelkiego naruszenia prawa, służące do zapewnienia stałego pokoju i sprawiedliwości przez stworzenie ściśle określonego trybunału opinii, któremu by wszyscy podlegali i któryby zatwierdzał wszelkie międzynarodowe załatwienia, jakie nie mogłyby pomiędzy ludami być załatwione na drodze przyjacielskiej.

ŻĄDANIE WŁADZY SŁUSZNOŚCI.

Te wszystkie cele mają być ujęte jednym zdaniem. Zdążamy do władztwa prawa, opartego na zgodzie rządzących i potrzymanego przez zorganizowaną opinię ludzką.

Tych wielkich celów nie osiągnie się debatami nad dostosowaniem się do życzeń mężów stanu w sprawie projektów równowagi siły i sposobności narodowych. Mogą one być zrealizowane tylko określeniem ścisłym dążeń ludów świata do sprawiedliwości i wolności.

WYZWANIE RZUCONE PRUSOM.

Silny powstał tu między innymi uważane przez wielki naród, przeciw któremu zwracały się za rewolucyjne, okazało się jednak, że to był krok naprzód zdążający do uwolnienia ludu Stanów Zjednoczonych jak też ich własnego ludu, a obecnie ta rewolucja rozszerzyła się na wielką scenę całego świata.

Oślepieni władcy Prus poruszyli siły, które znają mało, siły, które raz powstałe nigdy już więcej nie mogą być zgniecione na ziemi, gdyż noszą w sercach zapal i cel nieśmiertelny, obejmujący prawdziwy zaród tryumfu.

PRZEMOWA W IMIENIU 33 NARODOWOŚCI.

W odpowiedzi na mowę prezydenta Wilsona, przemówił Feliks J. Strejkemans z Chicago, Belgijczyk. Złożył on przyrzeczenie w imieniu wszystkich narodowości wytrwania w tej walce o swobodę, aż ta wolność zostanie zaaprobata Ameryce, ludom z półkuli których pochodzą i całemu światu:

“Do tej świątyni ludu amerykańskiego — mówił — do śmiertelnych szeregów człowieka, który więcej niż każdy inny nadał amerykańskiemu ideałowi życia i formę przybierającą dzisiaj, składającą nasz skromny hołd, jako obywateli wielkiej republiki. My, którzy uczestniczymy w tym wielkim jestestwie pokoleniem trzecie trzech narodów — i Amerykanów wszystkich. Nie przychodzimy sami. Za nami stoją miliony zjednoczone, ofiarujące się sprawie wolności tego kraju i wolnych ludów, z którymi on się łączył. W moim mieście 800,000 mężczyzn i kobiet obełgało pochodzenia w tej chwili podnosi ręce, ponawiając swe ślubowania lojalności.

Do tego uwielbianego cienia dziś przybieramy z nadziejami naszych ludów. Tobie godny za stepem wielkiego oswobodziciela składamy przyrzeczenie w imieniu milionów, które nas przysłało, że wyrzucamy w walce, aż trwała wolność zostanie zapewniona, nie tylko dla tego narodu, ale dla narodów, z których pochodzimy i dla wszystkich innych narodów.”

POLACY PLANUJĄ REWOLUCYJĘ.

AMSTERDAM, 4-go lipca. Depesze z Wiednia donoszą, że władze niemieckie wykryły w Warszawie spisek rewolucyjny, skierowany przeciw Radzie Regencyjnej. W spisek wciągnięci są najwybitniejsi mężowie różnych polskich stronnictw. Pismo “Zeit” podaje tę wiadomość oświadczając, że spisek ten był skierowany nie tylko przeciw Radzie Regencyjnej, ale także przeciw państwu centralnemu.

Blizszych szczegółów o tym spisku na razie brak.

DZIELNOŚĆ WOJSK AUSTRALSKICH.

Londyn, 4 lipca. Ludność miasta Londynu uroczystość obchodziła dzień amerykańskiej niepodległości. W uroczystościach wziął udział sam król Jerzy wraz z małżonką i swoją świtą. Wszędzie powiewał sztandar gwiazdasty o bok flag Wielkiej Brytanii i innych aliantów. Łądowe i morskie wojska paradowały po ulicach wszędzie witały entuzjastycznie mi okrzykami.

Uroczystości przyjęcia gości amerykańskich i przemowy odbyły się w synnym starożytnym pałacu Westminster.

Podobne uroczystości odbyły się w Paryżu i w Rzymie, oraz w wielu innych miastach Anglii, Francji i Włoch. Wszędzie entuzjastycznie oklaskiwano imię prezydenta Wilsona i Stany Zjednoczone; wszędzie powiewały flagi amerykańskie i serdecznie podejmowano żołnierzy amerykańskich. Szkoły i gmachy rządowe, a nawet niektóre fabryki były zamknięte w tym dniu.

DZIEŃ WOLNOŚCI W LONDYNIE.

Telegram stowarzyszonej prasy. Aby godnie uczcić dzień niepodległości Stanów Zjednoczonych, wojska australijskie z furją i niesłychaną brawurą uderzyły na pozycje niemieckie i wydobyły szwabom wieś Hemel na wschód od Amiens, zajęły Voire i las pod Hemel, biorąc przy tem 1,500 Hunów do niewoli.

Australczyści posunęli się na przód zastąpieni ochotnikami dymu, tak, że Niemcy widzieli ich mogli i nie wiedzieli, z której strony uderza. Pomagali Australczycy okręty łądowe tak zwane “tanks”, które miażdżyły wszystko po drodze. Przy ich pomocy dzielni Australczycy posunęli się o 4 mile naprzód.

W boju znaleźli się i Amerykanie, którzy po raz pierwszy walczyli na tym froncie i dzielnością dorównali Australczycy.

FRANCUZI TEŻ WALCZYLI.

Jednocześnie Francuzi też chcą uczcić godnie amerykański dzień niepodległości, uderzyli na linie niemieckie pod wsią Antieches, złamali szlaki Hunów, zdobyli nieco terenu i wzięli 1,068 jeńców oraz sporą materię wojenną.

Aliańcy tymi atakami wyprostowali i polepszyli swoje pozycje, gdyż zajęli dominujące wzniesienia, których nie łatwo Niemcy będą mogli ich spędzić.

WIEŚNIACY NA UKRAINIE PODNIESLI GŁOWĘ.

Moskwa, 4 lipca. Wiśniacy ukraińscy zorganizowali armię złożoną 200,000 dobrze uzbrojonych żołnierzy i rozpoczęli wojnę z Niemcami i ukraińską “białą gwardią”, która trzyma z Niemcami. Krwawe walki toczą się w kilku punktach, a najzażartszą miała miejsce w Ekaterynosławiu.

Wiśniacy ukraińscy uzbrojeni są w działa i karabiny maszynowe, oraz mają dostateczną ilość amunicji.

Robotnicy rzucili pracę w fabrykach i przyłączyli się do gerylasów, skierowanej przeciw Niemcom i zdrańcyckim Ukraińcom. W Małej Rosyi zapanował głód.

Niemcy wysłali 50,000 żołnierzy do Finlandyi, aby dopomóc Finlandczykom zdobyć wybrzeże Murman.

PIĘĆ SUBMARYN ZATOPIONYCH.

Port na Atlantyku, 4 lipca. Paśażerowie przybyli tu na angielskim parowcu opowiadają, że na wodach europejskich angielskie i amerykańskie transportowce oraz niszczyciele submaryn stoczyły zwycięską walkę z flotą submaryn, która zaatakowała te transportowce, wiozące wojska amerykańskie i materiały wojenne do Francji. Po krótkiej, a zaciełej walce pięć z tych submaryn poszło na dno morskie.

Jeden z transportowców, mający na pokładzie 7,000 żołnierzy amerykańskich, zwrócił się do boku, a submaryn i najechnął jak tak zrzędnie, że ją przepłowił i w kilku sekundach zatopił.

Niemcy zdolali zatopić okręt angielski “Orissa” o pojemności 5,496 ton. Za to sami stracili pięć submaryn.

TRZECH ŻOŁNIERZY MU- RZYŃ POWIESZONO.

Camp Dodge, Iowa. Trzej żołnierze murzyni skazani na śmierć przez sąd wojenny za zgwałcenie 17 letniej białej dziewczyny, gdy jej narzeczonego pobili do nieprzytomności i wrzucili do rowu, zawieszając na szubienicy za swoją zbrodnię dzisiaj. Zbrodni dopuścili się w nocy 24 maja r. b. Są to Robert Johnson, Stanley Framell i Fred Allen, wszyscy ze stanu Alabama.

Odniesli się oni z apelem do prezydenta Wilsona, ale ten wyrok sądu wojennego zatwierdził i zbrodniarzy nie ulaskawił.

M'Allen, Tex. — Stu pięćdziesięciu “felicitów” napadło niespodzianie na załogę w Reynosa, na meksykańskiej stronie Rio Grande naprzeciw Hidalgo, Tex. i zabiło miasto po bezkarnym uderzeniu według tu otrzymanych wiadomości. Reynosa jest ufortyfikowaną miejscowością i była zajmowana przez wojska Carranza. “Felicitas” są zwolennikami Feliksa Diaza, bratanka zmarłego ex-prezydenta Mekekyu Porfiria Diaza.

New York. — Pani Ethel Clyde Vollmer powróciła tu do kraju rodzinnego po śmierci swego niemieckiego małżonka Majora Ernesta G. Vollmera, zabitego w Pikardyi w r. 1916. Działalność Najwyższego Trybunału Penitencjonatu przy wydanym wyroku na przybranie napowrót jej pańskiego nazwiska Ethel Clyde oraz na zmianę imienia jej synów urodzonych w Niemczech z “Wilhelm Paacoast” i “Goetz Gerhardt” na William Hill i Thomas Hill Clyde.

Washington. — Plan odjazdu amerykańskiego okrętu szpitalnego “Comfort”, który zamierzano wysłać do Europy bez zwykłego konwoju, został na razie odłożony z powodu stopniowania kanadyjskiego okrętu szpitalnego Llandowery Castle. Na razie nie zdecydowano jeszcze, czy pierwotny plan stanowczo zostanie zaniewany.

Amerykanie odpierają ataki Hunów.

ZDOBYWAJĄ TEREN I BIORĄ JEŃCÓW.

Niemcy obawiają się Rosyi. Pragną zawarcia oddzielnego pokoju z Francją.

Zwycięstwa Francuzów.

Obniżenie wyrobu piwa o połowę.

Przyjaciel Austrii uwięziony.

AMERYKANIE ODPIERAJĄ SILNY ATAK ARTYLERYI.

Amer. armia we Francji. 3 lipca. — Niemiecka artyleria zaatakowała amerykańskie pozycje pod Chateau Thierry, zasypując je pociskami, lecz Amerykanie dzielnie odpowiadali strzałem na strzał; artylerzyści ładowali pociski do armat jak tylko nadadzą mogli.

Atak ten rozpoczął o pierwszej godzinie i skierowany przeciw pozycji w Vaux, został w zupełności odparty i Amerykanie nie odstąpili ani jednej pigdzi ziemi ze zdobytego tam terenu, pomimo, że komenda niemiecka wydała rozkaz wyparcia Amerykanów za wszelką cenę. Piechocie niemieckiej, która po przygotowaniu artylerii ruszyła do ataku, pozwolono posunąć się dość naprzód a w stosownej chwili rozpoczęła się straszna w skutkach działalność przygotowanych karabinów maszynowych, zmiotając całe szeregi z ukrytych stanowisk. Ilość strat niemieckich w zabitych na razie nie jest znana. Jeżeli był rozkaz wyparcia Amerykanów za wszelką cenę, to zapłacili możliwie najwięcej, nie zyskawszy. Na podstawie zauważonych różnych manewrów i przygotowań nieprzyjacielskich należy się spodziewać dalszych kontrataków.

WALKA ARTYLERYI.

Atak piechoty poprzedziło gwałtowne bombardowanie pozycji nieprzyjaciela. Włosi ulewali i bomb gazowych zaleli teren nie szczędząc pocisków wszelkiego kalibru, poczem przeszli do ataku na bagnety. Austriacy bronili się zaciekle, ale w końcu pierzeli, pozostawiając na polu walki wiele trupów i rannych.

Walka artyleryjaka trwała od Susgena do Adryatyku na przestrzeni 28 mil i stale się wzmacnia.

NIEMCY OBAWIAJĄ SIĘ ROSYI.

Haga, 4-go lipca. — Pisma niemieckie mocno spuchły z tonu i domagają się rewizji traktatu pokojowego zawartego w Brześciu Litewskim. Pismo Vossische Zeitung ostrzega Niemcy, przed Rosją, która może się jeszcze podnieść, zanim Niemcy zdobędą “zwycięstwo” na zachodzie. Dalej te pisma obawiają się upadku Kuehlmannu, bo z nim runie cały rząd i w Niemczech nastąpi chaos niebywały.

Dalej pismo “Vossische Zeitung” radzi, aby zaprzestano myśleć o podbojach i indemnizacji wojennej, a raczej należałoby rozpocząć rokowania pokojowe z Francją, aby ją oddzielić od Anglii, a wtedy to ostatnią będzie można przedrzeć pokonać.

Pobożne te życzenia przysłały za późno, gdy już milion żołnierzy Wujas Sama znajduje się we Francji, a drugie miliony wnet nadpłyną. Socjaliści niemieccy są przeciwni traktatowi zawartemu z Rumunią.

FRANCUZI BIORĄ JEŃCÓW.

Paryż, 3-go lipca. — Report komendy francuskiej głosi, że Francuzi postąpili naprzód o pół mil na przestrzeni dwóch mil, zajęli pierwsze linie transzu niemieckich, a pod Aisne nad rzeką Marne, przy czym doprowadzili 547 jeńców niemieckich, oraz zabrali 30 karabinów maszynowych i sporo amunicji. Kontratak Niemców odparty wojska amerykańskie współdziałające z wojskami francuskimi i angielskimi. Lotnicy angielscy zniszczyli 22 aeroplany niemieckie, sami tracąc tylko cztery.

ZWYCIĘSTWA WŁOCHÓW

Londyn, 3-go lipca. — Włosi zgle i szybko podjęli ofensywę o Mont Grappa do dolnej Piawy rzeki i wdarli się w pozycje austro-węgierskie na przestrzeni ośmiu mil, a w głąb miejscami milą i otwierając oszczędzając teren z nieprzyjacieli.

W tej ofensywie Włosi wzięli 1,800 jeńców austro-węgierskich, zdobyli 22 karabiny maszynowe, kilka lekkich dział i moc różnego materiału wojennego.

PIWA MNIEJ O POŁOWĘ.

Waszyngton, D. C. — Dyktator opałowy Garfield i przewodniczący komisji wyrobów wojennych Baruch, po naradzie z prezydentem i członkami jego gabinetu, postanowili zmniejszyć wyrob piwa w całym kraju o 50 proc. czyli o połowę, a to w celu oszczędzenia paliwa, którego tak dużo używa się w browarniach. Tak samo o połowę mniej ma być wyrobienie piwa bezalkoholowego t. j. “near beer” i innych “mickkich” napoi. Browarnie łączą swoje browary, aby zmniejszyć kosztami wyrobu piwa i mniej zużywać węgla.

PRZYJACIEL AUSTRII UWIEJONNY.

Joliet, Ill., 3 lipca. Władze federalne aresztowały w Chicago, niejakiego Jana Ogorsawieza (f) z Joliet, który miał się do wyrażenia o prezydencie i Stanach Zjednoczonych, a chwalił Austrię.

Postawiono go pod \$1,500 kaucji, której nie miał kto za niego postawić, zatem siedzi w więzieniu.

Wedle opowiadań świadków, posyłał on Amerykę “do piekła”, lizył flagę amerykańską i tych, on idę pod nią. Oświadczył dalej, że on nie chce wojny, nie chce się bicia, a gdyby się już miał bicia, to pod Aisne nad rzeką Marne, przy czym doprowadzili 547 jeńców niemieckich, oraz zabrali 30 karabinów maszynowych i sporo amunicji. Kontratak Niemców odparty wojska amerykańskie współdziałające z wojskami francuskimi i angielskimi. Lotnicy angielscy zniszczyli 22 aeroplany niemieckie, sami tracąc tylko cztery.